

Rokickie Wiadomości

Czasopismo Gminy Rokietnica

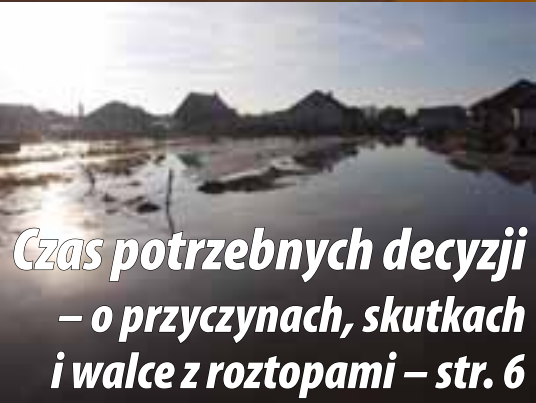
nr **2** (139)

luty 2011 r.



www.rokietnica.pl

Nowy 2011 ROK – co przyniesie?



*Czas potrzebnych decyzji
– o przyczynach, skutkach
i walce z roztopami – str. 6*



*Wigilie, spotkania, szopki
– Rokietnickie Betlejem
od A do Z – str. 26-27*

W numerze:



Wokół zachodniej obwodnicy
– o największej drogowej
dziurze – **str. 4**



Kolęda, pastoralka i Lulajaka –
Ogólnopolskie śpiewanie
w Sobocie – **str. 30**

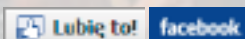


XIX granie WOŚP –
„WYGRALIŚMY” 41 274 złote
i 30 groszy – **str. 22-25**



Radosław Babica – Zawodnik
Roku 2010 – **str. 16**

ROKIETNICA
www.facebook.com/rokietnica





Rozważanie o czasie jest refleksją etapową. Ma swój początek, nacechowany dynamizmem, snuciem planów oraz swój koniec, skłaniający do podsumowań. Ów finał zdarzeń - nieubłagalny, nie dający się podporządkować narzuconym regułom, czy próbom manipulacji, tylko wybranym przynosi ukojenie i zadowolenie.

Większość z nas nerwowo chciałaby cofnąć czas, by – mimo świadomości nieuniknionej kolei rzeczy – móc zmienić podjęte decyzje i wypowiedziane słowa, naprawiając lub przynajmniej korygując ich skutek.

Nie znasz dnia, ani godziny – brzmi jak przestroga i wyrok. Ta nieodwracalna konstatacja nie musi jednak wcale być przeciwieństwem nadziei. Koniec bowiem – na szczęście – nie zawsze musi oznaczać ostateczność. Przychodzi bowiem nowy czas, dający przede wszystkim szansę na skorygowanie, stanowiące efekt dokonanych podsumowań.

Jaki więc był mijający rok i czego nas nauczył? Zawsze subiektywnej odpowiedzi nie wolno nazwać zgeneralizowanym wnioskiem. Nie mniej jednak zdecydowanie był to czas uczący pokory - wobec niedających się podporządkować prawom natury i ich nieodwracalnym skutkom. Powódź, która wielu zabrała wszystko burząc wiarę w możliwość zaplanowania ustabilizowanego jutra, tragedia Smoleńska symbolicznie łącząca historię z teraźniejszością, wybuch z pozoru niegroźnego wulkanu na Islandii paraliżującego złudnie doskonały i technicznie niezależny światowy porządek, to aż nadto wymowne przykłady, stanowiące przestrogę przed wyniosłą pyszałkowatością. Był to też czas moralnych dylematów: bitwa o krzyż przed warszawskim pałacem prezydenckim, list księdza Wiśniewskiego, wizyta kapłana u chorego generała Jaruzelskiego.

Ich pozorna otwartość i dyskusyjność powinna być przede wszystkim nauką wiary w niepodważalność imponderabiliów. Był to wreszcie czas wielkich rocznic i wydarzeń, które trwale zjednoczyć powinny ciągle rozbity naród – 30 lat „Solidarności”, 20 lat samorządnej niezależności, Rok Chopina. - Czy dzięki nim wyszliśmy silniejsi? Budując jutro, z przestrogą minionego roku pokory, starajmy się, by nie była nim mityczna wieża Babel. Niełatwo żyć bowiem w otoczeniu „swoich”, którzy mówią pomieszanymi językami.



Danuta Potrawiak
Redaktor Naczelny
„Rokickich Wiadomości”



Recital
Fortepianowy
Jacka Kortusa

„Chopin na BIS”

20.02.2011 r. – niedziela, godzina 16.00
Kościół p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego w Cerekwicy, ul. Szamotulska 12



NASZE PATRONATY:



- 28 stycznia 2011 r. godz. 19.00 Klub Sołecki Mrowino-Cerekwica - koncert Orkiestry Rozrywkowo - Tanecznej „Polonia Band” pt. „Rytmy świata”. Organizator: GOK w Rokitnicy i sołectwo Mrowino-Cerekwica. Wstęp wolny.
- 11 lutego 2011 r., godz. 17.00, sala Gminnego Ośrodka Kultury w Rokitnicy. Wykład „Senegal – mój kraj rodzinny. Przegląd kulturalno – historyczny” wygłosi prof. Uniwersytetu Przyrodniczego, Wiceprzewodniczącego Rady Gminy Rokitnica Jean Diatta. Wykład ma charakter otwarty, Akademia Wieku Dostojnego w Rokitnicy zaprasza wszystkich chętnych. Wstęp wolny.
- 20 lutego 2011 r., godz. 16.00, Kościół p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego w Cerekwicy – Recital Fortepianowy Jacka Kortusa pt. „CHOPIN na BIS”. Patronat Wójta Gminy Rokitnica; organizator: Urząd Gminy w Rokitnicy i Parafia Podwyższenia Krzyża Świętego w Cerekwicy. Współpraca: GOK Rokitnica. Wstęp wolny

Rokickie Wiadomości

Wydawca: Gmina Rokitnica

Adres: ul. Gołęcińska 1, 62-090 Rokitnica, tel 61-89-60-614

Redaktor naczelny: Danuta Potrawiak

zaprasza codziennie w godzinach pracy Urzędu Gminy

Zespół redakcyjny: Ryszard Lubka, Katarzyna Filipowiak-Luczyńska, Anna Skrzypiec

Współpraca: Stanisław Florian Sikorski, Krystyna Semba, Grażyna Głowacka, Maria Matuszczak, Małgorzata Musielak, Kamila Tobolska, Anna Skrzypiec, Katarzyna Filipowiak-Luczyńska, Lidia Zastróżna, Agnieszka Antczak, Anna Garbicz, Sylwia Kiejnich, Maria Chojnacka, Róża Lubka, Piotr Hałas, Ilona Głyda, Magdalena Grygorowicz, Małgorzata Sklepik, Magdalena Dziel-Sierszuła, Małgorzata Remlein, Andrzej Deckert, Michał Kujawa, Jakub Bzdziuch, Daniel Przybył, Weronika Geremek, Małgorzata Przynoga, Elżbieta Skrzypczak, Katarzyna Piechalak, Bogdana Krajewska

Rokickie Wiadomości

Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótu i opracowywania materiałów.
Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Skład, ogłoszenia, druk: Studio KWADRAT

tel.: 607 566 555, fax: 61 648 26 49, email: mn@kreator.com.pl

Nakład: 4000 egzemplarzy

Numer zamknięto: 19.12.2010

Propozycje artykułów: Danuta Potrawiak, Urząd Gminy, pok. nr 16
e-mail: redakcja@rokietnica.pl oraz urząd@rokietnica.pl

Materiały do numeru 3/2011 prosimy dostarczyć do 11.02.2011.
Zachęcamy i zapraszamy do współredagowania naszego pisma.



Bartosz Derech
Wójt gminy Rokietnica

PROSTO Z URZĘDU

Wokół zachodniej obwodnicy Poznania.

Gmina Rokietnica składa wniosek w Ministerstwie Infrastruktury o rozpoczęcie budowy 5,5 km odcinka IIB przed rokiem 2013.

21 grudnia 2010 r. Ministerstwo Infrastruktury ogłosiło informację na temat planu rzeczowo-finansowego Krajowego Funduszu Drogowego. Stanowi ona integralną część „Programu budowy dróg krajowych na lata 2011-2015”. Napisany zgodnie z kryteriami przyjętymi dla dokumentów strategicznych, dla przeciętnego użytkownika dróg, zawiera przede wszystkim **niepokojącą informację o budżetowych cięciach**. Ich rozmiar to 16 mld złotych.

Zmniejszenie limitu w Krajowym Funduszu Drogowym do kwoty 78 miliardów, w praktyce oznacza konieczność anulowania 45 już trwających postępowań przetargowych, których skutki w sposób dotkliwy odczuje także Wielkopolska. **Okazuje się, że jedną z zagrożonych inwestycji jest także dokończenie budowy zachodniej obwodnicy miasta Poznania w ciągu trasy S11.**

Obecnie w fazie realizacji znajdują się dwa odcinki Zachodniej Obwodnicy miasta Poznania o łącznej długości blisko 22 km: etap I z Głuchowa do Swadzimia, którego zakończenie planowane jest na jesień 2011 r. i etap IIA łączący Złotkowo z Rokietnicą (7,7 km), z terminem otwarcia w maju 2012 r.

Pozostały, niezbędny do zakończenia całej budowy odcinek – **etap IIB – łączy Rokietnicę ze Swadzimiem i wynosi zaledwie około 5,5 km. Na jego realizację została już wydana decyzja lokalizacyjna, a także sporządzony projekt budowlany, zaś inwestor: Poznańska Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad ogłosiła przetarg na jego realizację.**

O możliwości rozstrzygnięcia przetargu decyzja zapadnie na szczeblu rządowym, po podziale pieniędzy z Krajowego Funduszu Drogowego. Tymczasem Wiceminister Infrastruktury, omawiając przed sejmową komisją infrastruktury „Program budowy dróg krajowych na lata 2011-2015” przedstawił trzy za-

łączniki określające drogowe priorytety w podziale na etapy. Pierwszy zawiera te, które zostaną rozpoczęte do 2013 r. – prawie 80 projektów, w tym m.in. autostrad i inwestycji w toku, których realizacja rozpocznie się do 2013 r. Drugi – tzw. załącznik 1a, te - co do których resort „ma nadzieję”, iż zostaną rozpoczęte do 2013 r. I to właśnie w nim, wśród wymienionych 30 inwestycji, umieszczono odcinek IIB umożliwiający dokończenie zachodniej obwodnicy Poznania.

Czy jest jeszcze czas na skuteczne lobby?

Ministerstwo Infrastruktury ogłosiło konsultacje społeczne „Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2011-2015” Dnia 5 stycznia 2011 r. złożyłem osobiście wniosek o przeniesienie brakującego odcinka zachodniej obwodnicy m. Poznania z załącznika 1a oferującego „nadzieję” do załącznika 1 – dającego pewność na dokończenie budowy całej zachodniej obwodnicy miasta Poznania wraz z brakującym odcinkiem z Rokietnicy do Swadzimia.

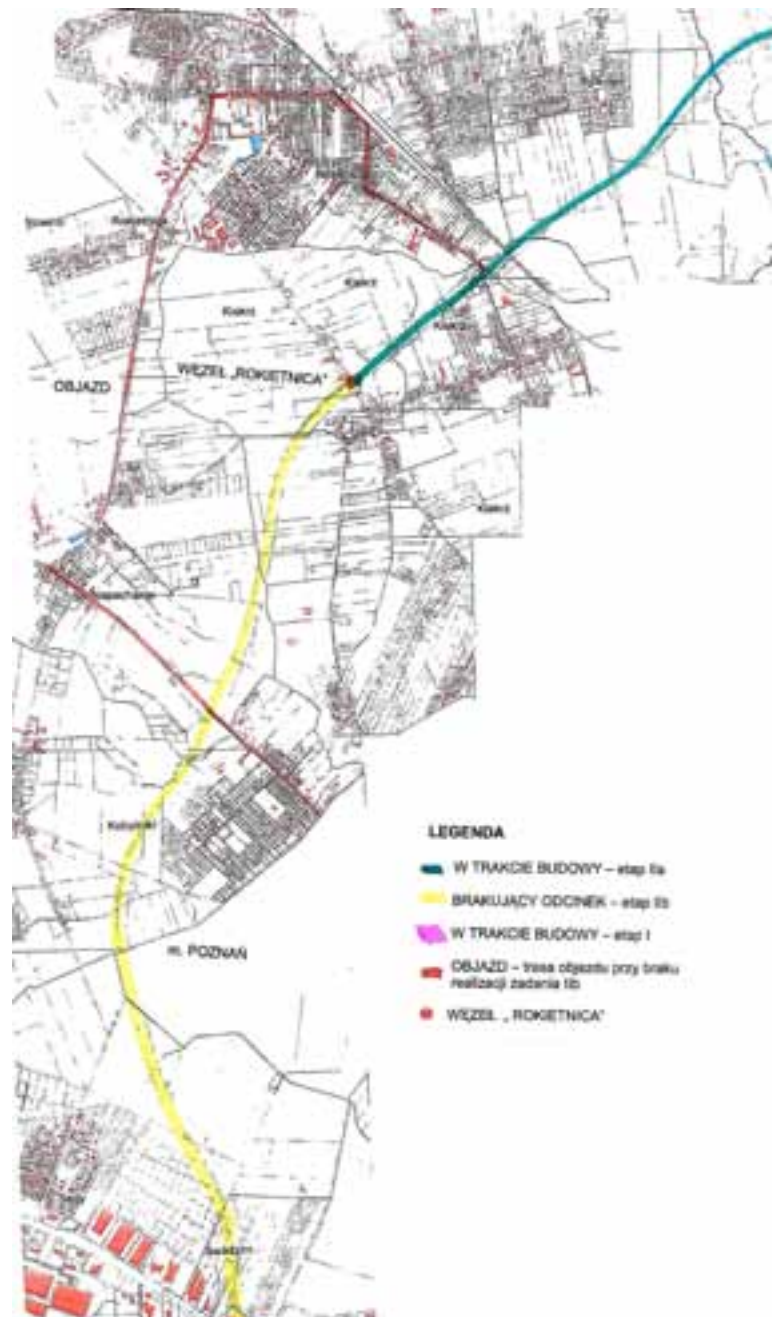
Dla gminy Rokietnica, oprócz niezwykle ważnych udogodnień komunikacyjnych umożliwiających istotne odciążenie ruchu, poprawę bezpieczeństwa i stanu środowiska naturalnego oraz połączenie z systemem dróg o znaczeniu krajowym i międzynarodowym, (S11, S5, A2) stanowi on niezbędny warunek rozwoju także poprzez możliwość uruchomienia nowych terenów inwestycyjnych zlokalizowanych wzdłuż jego przebiegu.

Bezpośredni skutek braku możliwości rozpoczęcia budowy odcinka IIB z Rokietnicy do Swadzimia przed rokiem 2013, z jednoczesnym oddaniem do użytku dwóch skrajnych fragmentów obwodnicy, spadnie na podpoznańskie gminy, w tym szczególnie Rokietnicę. Fakt istnienia 5,5 km „dziury” w drodze spowoduje bowiem jej omijanie po drogach gminnych i powiatowych zastępujących brakujący fragment obwodnicy. To nasi mieszkańcy będą o przyczyny błędnych de-

cyzji i protestować w słusznej sprawie odczuwając, zagrożonym bezpieczeństwem, najdotkliwiej ich skutki. Wielkopolscy parlamentarzyści, których poprosiłem o wsparcie złożonego w Ministerstwie Infrastruktury wniosku, zapowiadają skuteczne lobby w sprawie jak najwcześniejsze-

go rozpoczęcia budowy tak ważnego dla funkcjonowania całej zachodniej obwodnicy Miasta Poznania odcinka z Rokietnicy do Swadzimia.

Bartosz Derech
Wójt Gminy Rokietnica



POWSTAŁA RADA SAMORZĄDOWA GMINY ROKIETNICA

7 stycznia 2011 r. w sali sesyjnej Urzędu Gminy w Rokietnicy spotkali się samorządowcy gminy Rokietnica minionego dwudziestolecia. Intencją skierowania przez wójta Bartosza Derecha zaproszenia do wójtów, członków zarządu, przewodniczących rad i przewodniczących komisji minionych pięciu kadencji, była propozycja powołania nieformalnego forum ekspertów działającego przy urzędującym wójcie.



Pomysł i zachęta do odbywania regularnych spotkań grona osób o bezcennej samorządowej wiedzy, doświadczeniu i społecznikowskiej pasji działania, spotkały się z nieukrywaną aprobatą i poparciem 16 uczestników pierwszej debaty, wyrażoną w jednogłośnie głosowaniu. Zaproponowana formuła Rady Samorządowej, umożliwiająca wymianę poglądów dotyczących najważniejszych problemów Gminy Rokietnica i wspólną próbę poszukiwania roz-

wiązań, wzbogacona została przez uczestników dyskusji o możliwość przekazywania reprezentowanym przez członków Rady środowiskom społecznym, informacji o bieżących działaniach władz gminy. Ustalono wspólnie terminarz i kształt spotkań Rady, wyznaczając ich termin na ostatni czwartek miesiąca kończącego kolejny kwartał roku, o godzinie 15.00. Miejszem każdorazowo będzie sala sesyjna Urzędu Gminy w Rokietnicy, z możliwością

wyjazdów terenowych, jeśli wymagać tego będą omawiane zagadnienia. Oprócz tego uczestnicy forum wyrazili gotowość odbycia nadzwyczajnych spotkań i konsultacji, wywołanych przez nadzwyczajne okoliczności czy okazje.

Dla usprawnienia pracy Rady i merytorycznego przygotowania debat, przyjęta została formuła spotkań tematycznych, kolejne – organizowane 22 marca 2011 r. – dotyczyć będzie hali widowiskowo-sportowej w Rokietnicy, zagadnień oświatowych oraz tematyki zachodniej obwodnicy miasta Poznania przebiegającej przez teren gminy Rokietnica.

To właśnie problemy związane z budową tej trasy, a zwłaszcza zapowiadane cięcia budżetowe władz centralnych, które mogą doprowadzić do znacznego odsunięcia w czasie terminu oddania do użytku wszystkich jej odcinków, były głównym tematem rozmów pierwszego spotkania Rady. Samorządowcy zapowiedzieli pełne poparcie starań wójta Bartosza Derecha czynionych w Ministerstwie Infrastruktury w Warszawie i wśród wielkopolskich parlamentarzystów, których celem jest rozpoczęcie budowy odcinka Starzyny-Swadzim w 2013 r.

Kolejne spotkania dotyczyć będą kanalizacji i gospodarki wodnej w Gminie Rokietnica.

D.P.

TELEFONY ALARMOWE

ZIMOWE UTRZYMANIE DRÓG

Dyżurny utrzymania dróg w Urzędzie Gminy w Rokietnicy:
Magdalena Błaszczak

..... tel. 609 700 340

Paulina Strzykała ... tel. 721 293 834

Dyżurny w PUK Sp. z o.o.

w Rokietnicy:

Michał Wieland tel. 506 092 784

Robert Michalak tel. 506 121 259

POGOTOWIE WODNO-KANALIZACYJNE

Zgłaszanie awarii wodociągowych i kanalizacyjnych:

502 664 658 **całodobowo**

61 81 45 351 **całodobowo**

509 951 954 **7:00-23:00**

Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych

Sp. z o.o. w Rokietnicy ul. Pocztowa 3

Telefony kontaktowe:

Sekretariat: 61 8 145 743

Dział Techniczny: 61 8 145 269

Dział Inwestycyjny: 61 8 145 839

POLICJA

997 – telefon alarmowy

Komisariat Policji

w Tarnowie Podgórnym

– Rewir Dzielnicowych w Rokietnicy,

ul. Rolna 20, tel./fax 61-8145197

Kierownik Rewiru Dzielnicowych

w Rokietnicy mł. asp. Błażej Matysiak

..... tel. 519 064 730

Dyżur całodobowy: Dyżurny Komisariatu

Policji w Tarnowie Podgórnym:

..... tel. 61-8414860 lub 997, 61-8146997,

..... fax 61-8414865

PAŃSTWOWA STRAŻ POŻARNA

998 – telefon alarmowy

Komendant Gminny Zarząd Ochotniczych Straży Pożarnych w Rokietnicy:

Henryk Tarnowski ... tel. 696 388 784

POGOTOWIE ENERGETYCZNE

991 – telefon alarmowy

planowane przerwy w dostawach prądu

aktualne przerwy w dostawach prądu

Pogotowie Energetyczne Rejon

Szamotuły

..... tel. 61-2928100

Dyżurny tel. 61-2928215

Pogotowie Energetyczne Posterunek

w Suchym Lesie tel. 61-8125152

POGOTOWIE GAZOWE

992 – telefon alarmowy

Rozdzielnia Gazu Poznań Północ

..... tel. 61-8773911

obsługa odbiorców

konserwacja

naprawy bieżące

POGOTOWIE RATUNKOWE

999 – telefon alarmowy

Przychodnia Lekarzy Rodzinnych

w Rokietnicy ul. Pocztowa 3,

62-090 Rokietnica ... tel. 61-8145199

NZOZ Poradnia Lekarza Rodzinnego

i Specjaliści FAMILIA s.c.

ul. Chojnicka 58, 60-480 Kiekrz

..... tel. 609 883 315



PROGRAM REGIONALNY

NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



WOWODZTWO WIELKOPOLSKIE

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



Informacja z placu budowy gimnazjum w Rokietnicy

24 listopada 2010 roku dokonano odbioru I etapu robót polegających na „Budowie gimnazjum w miejscowości Rokietnica przy ulicy Trakt Napoleoński, działka nr 56/2” realizowanych przez Generalnego wykonawcę firmę „NOVUM MANAGMENT” Sp. z o.o. S.K.A. z siedzibą w Kaliszu.

Stopień zaawansowania robót przedstawia się następująco:



- Roboty ziemne – 100 %
 - Fundamenty – 100 %
 - Budynek stan surowy – 100 %
 - Roboty wykończeniowe wewnętrzne – 38 %
 - Elewacja – 60 %
 - Instalacja elektryczna wewnętrzna i zewnętrzna z oświetleniem terenu – 62 %
 - Instalacje sanitarne wewnętrzne i zewnętrzne – 51 %.
- Ocena stanu robót oraz prognozowany ich dalszy postęp pozwalają potwierdzać planowe zakończenie wszystkich prac budowlanych i wykończeniowych.

Oprac. Agnieszka Antczak UG Rokietnica

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013

FUNDUSZE EUROPEJSKIE – DLA ROZWOJU INNOWACYJNEJ WIELKOPOLSKI

Jesteśmy z wami!!!

Takie hasło było zawarte w tytule raportu pomocy powodzianom jakiej udzieliła w miesiącu czerwcu Gmina Rokietnica. Inicjatywa pochodziła od indywidualnych mieszkańców, rolników, sottsów i stowarzyszeń. Dotknięte klęską powodzi gminy: Gąbin, Cisek, Golina i inne otrzymały pomoc w formie płodów rolnych, środków spożywczych, chemii gospodarczej, a zalana biblioteka w Brennej kilkaset woluminów. Zakres udzielonej pomocy tym gminom szeroko był opisany w „Rokickich Wiadomościach” nr 7-lipiec 2010. W poprzednim numerze „Rokickich Wiadomości” na stronie 4 opisane są również lokalne problemy podtopień na terenie naszej Gminy. Pan Wójt wspominał, że nie unikniemy inwestycji w tym temacie, które wymagają olbrzymich nakładów finansowych w następnych latach. Aktualnie faktycznie wszystkie sołectwa Gminy dotknięte są wysokim poziomem wód gruntowych, a jest to wynikiem niedrożnych rowów, zasypywanych systematycznie stawów retencyjnych lub uszkodzonej instalacji melioracyjnej. Pomimo tych zapewnień w projekcie budżetu na 2011 rok w dziale 010 – Melioracja zmniejszono finanse Gminy z kwoty 190 tys. w roku 2010 na kwotę 100 tys. - na ten rok. Złożyłem wniosek formalny o zwiększenie kwoty do 200 tys. na likwidowanie skutków podtopień w naszej Gminie, jednak większość z Radnych nie poparła go, co jest dla mnie niezrozumiałe. Zalane piwnice, unieruchomione kotłownie, uszkodzone drogi, zawilgocone mieszkania to straty jakie w wyniku tych podtopień ponoszą mieszkańcy oraz sama Gmina. Na terenie naszej Gminy znajduje się 120 km rowów, które powinny być systematycznie poddawane konserwacji, kilkanaście stawów do odtworzenia oraz przywrócenie drożności uszkodzonej instalacji melioracyjnej. Uważam, że problem jest naprawdę bardzo poważny i mam nadzieję, że władze wykonawcze Gminy podejmą skuteczne działania.

Radny Ryszard Lubka

Chętnie pomagamy innym - pomóżmy też sobie.



PROSTO Z URZĘDU

Roztopy - czas potrzebnych decyzji

Do dnia 22 stycznia 2011 r. zostanie podjęta decyzja na temat rozwiązania sytuacji kryzysowej na Osiedlu Spokojnym w Rokietnicy.



Panująca przez cały ubiegły rok sytuacja hydrologiczno-meteorologiczna, spowodowana pięciokrotnie przekroczoną normą opadów, obnażyła na naszym terenie wiele problemów, którym bezwzględnie należy stawić czoła. Ich zasięg i dotkliwość emanował wezbraniem emocji, żalów i rozgoryczenia, wywołanych zagrożeniem mienia, bezpieczeństwa czy choćby tylko, nie odbiegających od godziwych standardów, w miarę stabilnych warunków życia. Zalane połacie osiedli mieszkaniowych, pól, ogrodów, dróg gminnych, uniemożliwiających poruszanie się, podtopione piwnice, w których znajdują się urządzenia elektryczne, kotłownie, pomieszczenia użytkowe, niedrożne systemy kanalizacyjne, to tylko niektóre z najbardziej dotkliwych skutków wywołanych bardzo wysokim stanem wód gruntowych spotęgowanym przez nagłe roztopy.

Obserwowana od ubiegłego roku sytuacja z pewnością nie pozwalała spodziewać się cudownego uzdrowienia sytuacji mieszkańców Osiedla Spokojnego, osiedli przy Trakcie Napoleńskim w Rokietnicy, Zielonego Lasku w Rostrowowie, Pawłowic, Mrowina, Krzyszkowa

czy ul. Poznańskiej w Kiekrzu, a nagły atak zimy z silnym mrozem i intensywnymi opadami śniegu spotęgował stan zagrożenia z bardzo niebezpiecznym opóźnionym zapłonem. Rozmiar problemu, o którym jeszcze dwa lata temu nikt nawet nie pomyślał, lata suche usprawiedliwiały bowiem uznanie melioracyjnych i kanalizacyjnych zagadnień za drugorzędne, stał się na tyle poważnym, by w chwili obecnej przedsięwzięć decyzje zrywające z doraźnym tylko interweniowaniem na wymienionych terenach. **Podjęcie jednak jakichkolwiek działań inwestycyjnych poprzedzone być musi dogłębną analizą, która poprzez wskazanie przyczyn sytuacji kryzysowej i jej precyzyjną lokalizację, pozwoli wypracować uzasadnione technicznie i ekonomicznie rozwiązanie.**

Trwająca od prawie dziesięciu lat na terenie gminy Rokietnica intensywna zabudowa mieszkaniowa, prowadzona w wielu wypadkach na terenach o wysokim poziomie wód gruntowych nieprzygotowanych do odebrania wód opadowych, w innych miejscach naruszająca także istniejące systemy melioracyj-

ne, to oprócz stanu infrastruktury, opartej na kanalizacji podciśnieniowej, główne przyczyny obecnej sytuacji.

Nie do końca słusznym jest przy tym stwierdzenie złego **działania spółek wodnych**, które tylko w ubiegłym roku wydały na udroźnienie systemu melioracyjnego na naszym terenie kwotę około 500 000 zł. – największą w powiecie poznańskim. Efekt tych działań, prowadzonych systemowo od niedawna, nie może być widoczny od razu, co nie zmienia faktu, iż **przebiegać muszą one nadal, według ściśle określonego planu, doprowadzając skutecznie do udroźnienia, odtworzenia i wzbogacenia o nowoczesne rozwiązania, systemu melioracyjnego.**

Z pewnością najpilniejszą potrzebą wymagającą **podjęcia natychmiastowej decyzji jest rozwiązanie problemu Osiedla Spokojnego w Rokietnicy.** Na koniec roku 2010 opracowywana była wstępna koncepcja budowy dwóch otwartych zbiorników retencyjnych lub zbiornika podziemnego. Dalej woda miała być z nich przesyłana, wzdłuż ul. Obornickiej przy użyciu pomp, do kolektora odprowadzającego wodę wzdłuż ul. Działkowej do rowu melioracyjnego. Ze względu na o wiele większą zlewnię wód przekraczającą granicę osiedla Spokojnego oraz wysokie koszty eksploatacyjne związane ze zużyciem energii elektrycznej rozważana jest obecnie droższa inwestycyjnie koncepcja **obejmująca dwie wersje rozwiązań:**

budowę zbiornika retencyjnego i grawitacyjne odprowadzenie wody do rowu melioracyjnego z częściowym tłoczeniem ciśnieniowym



przy wysokim poziomie wód, lub budowę zbiornika retencyjnego i odprowadzenie wody do rzeki Samicy oraz przechwycenie części wód gruntowych przebudowaną siecią drenarską.

Decyzja ostateczna o wyborze zasadniczego rozwiązania, które zostanie następnie poddane właściwym pracom projektowym, zostanie podjęta przez władze wykonawcze gminy Rokietnica do dnia 22 stycznia 2011 r.

Podczas trwających Wspólnych Posiedzeń Komisji Rady Gminy Rokietnica 10 i 12 stycznia 2011 r. **wójt gminy Rokietnica Bartosz**

Derech zaproponował radnym przesunięcie środków w przygotowanym projekcie budżetu na 2011 r. na wydatki umożliwiające prowadzenie prac melioracyjnych do kwoty 200 tys. złotych, wnosząc ich pokrycie z oszczędności w puli środków przeznaczonych na działalność Urzędu Gminy w Rokietnicy. Radni przychyliłi się do tej propozycji. Głosowanie nad całością budżetu odbędzie się podczas sesji w dniu 31 stycznia 2011 r. Wójt zapowiedział również skuteczne usprawnienie pracy Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych w Rokietnicy.

Ze względu na trwający okres zimy, uniemożliwiający realizację przyjętych rozwiązań budowlanych, **wszystkie tereny, na których sytuacja hydrologiczna wymaga działań doraźnych, objęte będą stałą akcją pomocową Jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej.** Ofiarna służba wszystkich gminnych jednostek trwa na terenie gminy Rokietnica od soboty 8 stycznia 2011 r. Strażacy nieprzerwanie, podczas stałych dyżurów, pompują wodę z najbardziej zagrożonych terenów, wspierani w najtrudniejszych sytuacjach przez Komendę Miejską Państwowej Straży Pożarnej w Poznaniu. **Inspektor Krzysztof Szymoniak z UG Rokietnica jest w stałym kontakcie z Powiatowym Zespołem Zarządzania Kryzysowego, uczestnicząc wraz z zastępcą wójta gminy Rokietnica – Ewą Senderowską, w posiedzeniach zespołu i monitorując na bieżąco sytuację na terenie gminy.**

O wszystkich decyzjach i podejmowanych działaniach mieszkańcy gminy Rokietnica będą na bieżąco informowani.

Danuta Potrawiak

p.o. sekretarza gminy Rokietnica



Zalania i nieprzejezdne drogi - działania podjęte przez Urząd Gminy w Rokietnicy

Naprawa newralgicznych ciągów komunikacyjnych znajdujących się w zarządzie gminy, udrożnienie kanalizacji przez PUK sp. z o.o. w Rokietnicy, sporządzenie dokumentacji z miejsc objętych roztopami i zalaniem w celu możliwości poprowadzenia skutecznych działań planistycznych i inwestycyjnych, współpraca z zarządem spółek wodnych w celu udrożnienia sieci melioracyjnej, opracowanie procedur niezbędnych w przypadku wystąpienia sytuacji nadzwyczajnych - to główne efekty spotkania zwołanego przez wójta Bartosza Derecha w dniu 17 stycznia 2011 r. w Urzędzie Gminy w Rokietnicy.

Tygodniowa walka z wysokim poziomem wód gruntowych na terenie Osiedla Spokojnego oraz paraliż komunikacyjny na podmytym Trakcie Napoleońskim, uniemożliwiający dojazd do Osiedla Kalinowego i Parkowego, stanowiły bezpośrednią przyczynę zwołania w dniu 17 stycznia 2011 r., posiedzenia działającego przy wójcie gminy Rokietnica zespołu, odpowiedzialnego za likwidację skutków wywołanych roztopami i wysokim stanem wód gruntowych. Wzięły w nim udział władze gminy, naczelnicy Jednostek OSP z terenu gminy z komendantem H. Tarnowskim oraz kierownicy referatów odpowiedzialni za stan infrastruktury, prace planistyczne, ochronę środowiska i zarządzanie kryzysowe.

Dokonując analizy sytuacji najbardziej zagrożonych miejsc **wskazano na następujące źródła zaistniałej na terenie gminy Rokietnica sytuacji:**

- wysoki stan wód gruntowych wywołanych opadami 5-cio krotnie przekraczającymi roczną normę;
- zasypane lub niedrożne rowy, przepusty, studzienki melioracyjne oraz pełniące rolę naturalnych zbiorników retencyjnych stawy; podniesiono kwestię nagminnie przerywanej w trakcie budowy osiedli mieszkaniowych i indywidualnych posesji sieci drenażowej z niwelowaniem poprzez zabetonowanie zbieraczy melioracyjnych włączanie;
- nieuregulowane kwestie własności kanalizacji deszczowej;
- wydawanie pozwoleń na budowę w oparciu o warunki zabudowy na terenach wyraźnie wskazują-



Trakt Napoleoński w Rokietnicy

cych na możliwość wystąpienia podtopień (niecki, obniżenia terenu, nieużytki, tereny w bezpośrednim sąsiedztwie nieuregulowanych rzek);

- nieefektywnie funkcjonująca kanalizacja podciśnieniowa;

W toku już podjętych działań interwencyjnych zleconych przez Urząd Gminy w Rokietnicy dokonano:

- odpompowania wody z terenów o najbardziej odczuwalnych skutkach podtopień (m.in. Osiedle Spokojne, Zielony Lasek, ul. Kolejowa w Rokietnicy, ul. Kokoszczyńska, Dobromira, Tarnowska w Mrowinie, ul. Obornicka w Bytkowie, ul.

- Łąkowa w Przybrodzie);
- zabezpieczenia i naprawy ul. Trakt Napoleoński w Rokietnicy w kierunku Osiedla Kalinowego poprzez zebranie warstwy ziemi, nawiezienie i utwardzenie tłuczni (ok. 100 ton) ukierunkowanie spływu wód z terenów wyżej położonych (m.in. drogi powiatowej w ciągu ul. Szkolnej w Rokietnicy)

Za najważniejsze zadania na przyszłość uznano:

- do dnia 22 stycznia 2011 r. inwestycyjne opracowanie i późniejsze wdrożenie działań umożliwiających rozwiązanie sytuacji na Osiedlu Spokojnym;
- bieżąca naprawa newralgicznych ciągów komunikacyjnych znajdujących się w zarządzie gminy;
- przebudowa ul. Poznańskiej w Kiekrzu z udrożnieniem rowów i położeniem przepustów;
- prowadzenie pełnej dokumentacji miejsc i zdarzeń będących skutkiem obecnej sytuacji meteorologiczno-hydrologicznej, aby umożliwić właściwe działania planistyczne i inwestycyjne w przyszłości;
- opracowanie procedur niezbędnych w przypadku wystąpienia sytuacji nadzwyczajnych, wymagających zabezpieczenia organizacji

- ruchu drogowego, zorganizowania objazdów i zabezpieczenia terenu;
- wskazanie miejsc, które objąć należy miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, uniemożliwiającym budowę osiedli mieszkaniowych na terenach o znacznym ryzyku wystąpienia podtopień;
- prowadzenie prac inwentaryzacyjnych umożliwiających przejęcie sieci kanalizacji deszczowej;
- współpraca z Zarządem Spółek Wodnych w Poznaniu w celu udrożnienia i usprawnienia sieci melioracyjnej;
- udrożnienie kanalizacji przez PUK sp. z o.o. w Rokietnicy;
- przeprowadzenie kontroli przyłączy kanalizacyjnych i szamb w celu wyeliminowania istniejących dzikich przyłączy do kanalizacji deszczowej.

Wójt gminy Rokietnica podziękował obecnym strażakom za ofiarną, całodobową służbę. Zaapelował także do wszystkich obecnych o stałe monitorowanie sytuacji na terenie gminy, rzetelną wymianę informacji i zorganizowane, pozbawione zbędnych emocji i niepotrzebnej sensacji, działania.

Danuta Potrawiak
p.o. sekretarza gminy Rokietnica



Z PRAC RADY GMINY ROKIETNICA

III SESJA ZWYKŁA. 22 grudnia 2010 r.

Dnia 22 grudnia 2010 roku w sali sesyjnej Urzędu Gminy odbyła się III sesja Rady Gminy Rokietnica, której przewodniczył pan Marian Jakobsze.

Jej roboczy charakter został wzbogacony o uroczystość wręczenia zaświadczenia o wyborze na radnego i przyjęcia ślubowania od pana Mirosława Skrzypczak, który z racji długotrwałej choroby nie mógł uczestniczyć w poprzednich sesjach. Spełniony wymóg formalny umożliwił pełne uczestniczenie w obradach sesji przez wszystkich 15 radnych gminy Rokietnica.

Po odczytaniu porządku obrad przez Przewodniczącą, radni skierowali do Wójty Gminy następujące interpelacje:

- Radna Sylwia Kiejnich w sprawie ustalenia granic w sołectwie Rogierówko. Radna w imieniu sołtysa i mieszkańców sołectwa Starzyny - Rogierówko oraz w imieniu własnym poprosiła o pomoc w rozwiązaniu problemu dotyczącego granic między miejscowościami Rogierówko – Kiekrz,
- Radna Grażyna Maciejewska w sprawie bezpieczeństwa mieszkańców Pawłowic i części Kiekrza w związku z wylaniem rzeki Samicy na granicy w/w miejscowości.

Rada Gminy Rokietnica przyjęła następujące uchwały:

- Nr III/12/2010 w sprawie powołania Komisji Rewizyjnej Rady Gminy Rokietnica (15 głosów „za”)

Skład Komisji Rewizyjnej:

1. Sylwia Kiejnich
2. Zbigniew Muszyński
3. Elżbieta Brzeźniak
4. Krzysztof Nizio
5. Aleksandra Bartnik

- Nr III/13/2010 w sprawie wyboru przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Rady Gminy Rokietnica (13 głosami „za” i 2 „wstrzymującymi się”)



Przewodniczącą Komisji została wybrana SYLWIA KIEJNICH.

- Nr III/14/2010 w sprawie powołania Komisji Finansów, Budżetu, Rozwoju Gospodarczego i Rolnictwa Rady Gminy Rokietnica, (15 głosów „za”)

Skład Komisji Finansów, Budżetu, Rozwoju Gospodarczego i Rolnictwa Rady Gminy Rokietnica:

1. Grażyna Maciejewska
2. Krzysztof Nizio
3. Małgorzata Szymańska
4. Sławomir Kieliszek
5. Zbigniew Muszyński
6. Magdalena Jujeczka
7. Wojciech Mazurek

- Nr III/15/2010 w sprawie wyboru przewodniczącego Komisji Finansów, Budżetu, Rozwoju Gospodarczego i Rolnictwa Rady Gminy Rokietnica, (9 głosów „za” i 6 „przeciw”).

Przewodniczącą Komisji została wybrana radna MAŁGORZATA SZYMAŃSKA.

- Nr III/16/2010 w sprawie powołania Komisji Oświaty, Kultury, Zdrowia i Porządku

ku Publicznego Rady Gminy Rokietnica (15 głosami „za”)

Skład Komisji Oświaty, Kultury, Zdrowia i Porządku Publicznego Rady Gminy Rokietnica:

1. Ryszard Lubka
2. Elżbieta Brzeźniak
3. Mirosław Skrzypczak
4. Paweł Czachor
5. Aleksandra Bartnik
6. Magdalena Jujeczka
7. Jean Diatta

- Nr III/17/2010 w sprawie wyboru przewodniczącego Komisji Oświaty, Kultury, Zdrowia i Porządku Publicznego Rady Gminy Rokietnica (13 głosami „za” i 2 „wstrzymującymi się”);

Przewodniczącym Komisji został wybrany radny RYSZARD LUBKA.

- Nr III/6/2010 w sprawie zmiany uchwały Nr LIV/378/2010 Rady Gminy Rokietnica z dnia 28 czerwca 2010r. w sprawie zaciągnięcia kredytu bankowego na sfinansowanie planowanego deficytu na 2010 rok (15 głosami „za”)

- Uchwałę Nr III/7/2010 w sprawie zmian w budżecie gminy na rok 2010 (15 głosami „za”);
- Nr III/8/2010 w sprawie podwyższenia kapitału zakładowego Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o.o. w Rokietnicy i zmian w akcie założycielskim Spółki (15 głosami „za”);
- Nr III/9/2010 w sprawie zatwierdzenia dopłat do taryf w zakresie zbiorowego odprowadzania ścieków (11 głosami „za” i 4 „przeciw”);
- III/10/2010 w sprawie uchwalenia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych dla Gminy Rokietnica na rok 2011 (15 głosami „za”);
- Uchwałę Nr III/11/2010 w sprawie zmiany nazwy ulicy w miejscowości Przybroda, Gmina Rokietnica (15 głosami „za”);
- 3 głosami „za”, 10 „przeciw” i 2 „wstrzymującymi się” nie podjęła projektu uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy w miejscowości Rokietnica, Gmina Rokietnica;

Po wyczerpaniu porządku obrad Przewodniczący Rady Gminy Rokietnica zamknął obrady III sesji Rady Gminy Rokietnica.

Oprac. Lidia Zastróżna

PRZEWODNIK MIESZKAŃCA

Co każdy mieszkaniec wiedzieć powinien



RADA GMINY DLA MIESZKAŃCÓW

Informujemy, iż w każdy poniedziałek w godzinach 16:00-17:30 w biurze Rady Gminy (ul. Gołęcińska 1, budynek B, 62-090 Rokiętница, tel. 61 8960-633, fax 61-8145-288) SWOJE DYŻURY pełnią członkowie PREZYDIUM RADY GMINY.

Dyżury będą pełnili kolejno:

- 24.01 – Ryszard Lubka,
- 31.01 – Jean Diatta,
- 07.02 – Marian Jakobsze,
- 14.02 – Ryszard Lubka,
- 21.02 – Jean Diatta,
- 28.02 – Marian Jakobsze (kolejno analogicznie, z wyjątkiem świąt oraz dni, w których organizowane są sesje Rady Gminy).

DANE KONTAKTOWE PRZEKAZANE PRZEZ RADNYCH RADY GMINY ROKIETNICA:

1. Aleksandra Bartnik
e-mail: o.bartnik@wp.pl

2. Elżbieta Brzeźniak
tel. 693 318 893
3. Jean Diatta - WICEPRZEWODNICZĄCY RADY GMINY
e-mail: diatta2010@gmail.com
4. Marian Jakobsze - PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY
tel. 693 655 955;
e-mail: marian.jakobsze@gmail.com
5. Sylwia Kiejnich
tel. 61 8145-100;
e-mail: skiejnich@wp.pl

6. Sławomir Kieliszek
tel. 609 660 168;
e-mail: slawomir54@o2.pl
7. Ryszard Lubka - WICEPRZEWODNICZĄCY RADY GMINY
tel. 61 8144-842, 502 524 400;
e-mail: ryszardlubka@vp.pl
8. Grażyna Maciejewska
e-mail: g.maciejewska5@wp.pl
9. Zbigniew Muszyński
tel. 61 8145-276
10. Mirosław Skrzypczak
tel. 603 496 556
11. Małgorzata Szymańska
e-mail: szymprive@interia.pl

UWAGA MIESZKAŃCY!

Zbliża się czas wyborów sołtysów i Rad Sołeckich. Poniżej zamieszczamy zaproponowany terminarz zebrań sołeckich, podczas których, zgodnie ze statutem gminy Rokiętница, odbędą się wybory:

- 15 luty 2011, godz. 18.00 – Starzyny-Rogierówko, sala sesyjna UG Rokiętница
- 16 luty 2011, godz. 18.00 – Napachanie-Dalekie, świetlica OSP Napachanie
- 17 luty 2011, godz. 18.00 – Żydowo-Rostworowo, świetlica wiejska w Żydowie

- 21 luty 2011, godz. 18.00 – Sobota-Bytkowo, sala sesyjna UG Rokiętница
- 22 luty 2011, godz. 18.00 – Przybroda, sala RSGD w Przybrodzie
- 23 luty 2011, godz. 18.00 – Krzyszkowo, świetlica wiejska w Krzyszkowie
- 25 luty 2011, godz. 18.00 – Rokiętница, Zespół Szkół w Rokiëticy, ul. Szkolna 3c
- 26 luty 2011, godz. 18.00 – Kobylniki, sala Kótek Rolniczych
- 1 marca 2011, godz. 18.00 – Kiekrz-Pawłowie, dom parafialny ARKA w Kiekrzu

- 2 marca 2011, godz. 18.00 – Mrowino – Cerekwica, klub sołeczki Mrowino-Cerekwica

Przedstawiony terminarz zebrań sołeckich w formie projektu uchwały wejdzie pod obrady sesji Rady gminy Rokiëtница w dniu 7 lutego 2011 r.

BARDZO WAŻNE!

WSZYSCY uprawnieni do głosowania MIESZKAŃCY SOŁECTW MUSZĄ posiadać przy sobie DOWÓD OSOBISTY pozwalający potwierdzić tożsamość.

PRZYJAŹNI ŚRODOWISKU – zbieramy zużyte baterie

Urząd Gminy w Rokiëticy wraz z firmą World Wide Recycling Sp.z o.o., zachęca Państwa do akcji zbiórki zużytych baterii. Firma World Wide Recycling zapewniła darmowe pojemniki oraz odbiór zebranych baterii.

Do wspomnianych pojemników należy wrzucać zużyte baterie, aby wyeliminować je z całości odpadów trafiających na wysypisko. Szczególną uwagę należy zwrócić na to, iż jedna wyrzucona bateria jest w stanie zanieczyścić ok. 1m³ gleby zawartymi w niej metalami ciężkimi: rtęcią, ołowiem, kadmem, niklem i litem. Ponadto zawierają również: grafit, węgiel, krzemionkę, smołę, szkło, papier, folię i wodór, które to mogą trwale uszkadzać środowisko i organizmy ludzkie po przedostaniu się do nich w większym stężeniu. Dlatego zachęcamy mieszkańców Gminy Rokiëtница do skorzystania z tej możliwości segregacji odpadów i pozbycia się ich w sposób jak najbardziej przyjazny dla środowiska.

Obok publikujemy wykaz punktów, w których ustawiono pojemniki na zużyte baterie:

Gmina Rokiëtница
ul. Gołęcińska 1
62-090 Rokiëtница
Biuro Obsługi Interesanta

Urząd Pocztowy
ul. Pocztowa 6
62-090 Rokiëtница

Biblioteka Gminna
ul. Pocztowa 8
62-090 Rokiëtница

Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych Sp. z o.o. w Rokiëticy
ul. Pocztowa 3
62-090 Rokiëtница

Łakomy Piotr Piekarnia
ul. Gołęcińska 2
62-090 Rokiëtница

Gminny Ośrodek Kultury
ul. Szkolna 3a
62-090 Rokiëtница

Anna Garbiczy, UG Rokiëtница



Z życia Jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Rokietnicy

Mineło już trochę czasu od ostatniego artykułu, który ukazał się na początku 2009 r. na temat naszej jednostki i w związku z tym, że wiele od tego czasu się wydarzyło chcielibyśmy się tym z Państwem podzielić.

Na początek trochę statystyk. Rok 2009 zakończyliśmy z dorobkiem 93 interwencji, do których zadysponowało nas Miejskie Stanowisko Kierowania w Poznaniu. Były to przede wszystkim wypadki drogowe, pożary, a także zabezpieczenie lądowania Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, zalane piwnice, plamy oleju na drogach oraz inne miejscowe zagrożenia (połamane drzewa, wypadki na budowach itp). Nie obyło się również od fałszywych alarmów, do tego typu zdarzeń wyjechaliśmy tylko - a może aż - 3 razy. Chcielibyśmy w tym miejscu zaapelować do ludzi, którzy są nieodpowiedzialni, o rozwagę ponieważ w tym czasie nie doszło na szczęście do tragicznych zdarzeń, w których ludzie potrzebowałiby natychmiastowej pomocy, ale gdyby jednak było inaczej?! - pozostawiamy to Państwu pod rozwagę.

W ubiegłym 2010 roku MSK w Poznaniu wzywało nas 128 razy. Również i tego roku prym wiodły wypadki drogowe, pożary, a także w związku z bardzo wysokimi opadami deszczu liczne zalania piwnic oraz podtopienia domostw na terenie całej Gminy Rokietnica. Zabezpieczaliśmy lądowania Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, usuwaliśmy plamy oleju na drogach, usuwaliśmy skutki innych miejscowych zagrożeń, miały także miejsce 3 fałszywe alarmy. Warto również podkreślić, że wiosną 2010 r. braliśmy udział w umacnianiu wałów przeciwpowodziowych na rzece Warcie w Poznaniu - stolicy naszego po-

wiatu w sile dwóch zastępów (9 osób). To tyle, jeżeli chodzi o naszą działalność bojową, ale poza nią nasze działania polegały również na różnego typu zabezpieczeniach (w tym pokazy) uroczystości oraz imprez gminnych, parafialnych, sołeckich, szkolnych oraz przedszkolnych. Nie sposób wszystkich podsumować i wyliczyć.

Kilka słów chcemy poświęcić na temat stanu naszego wyszkolenia. Na koniec 2010 r. sytuacja wygląda następująco:

- **Kurs Podstawowy** strażaka, obejmujący 108 godzin szkolenia, odbyło oraz ukończyło 23 druhow (podstawa do uczestnictwa w działaniach ratowniczych);
 - **Kurs Kwalifikowanej Pierwszej Pomocy**, obejmujący ponad 60 godzin, odbyło oraz ukończyło 9 druhow;
 - **Kurs Operatorów Sprzętu Ratowniczego**, obejmujący ponad 20 godzin szkolenia, odbyło oraz ukończyło 3 druhow, którzy posiadają również uprawnienia do prowadzenia pojazdów uprzywilejowanych;
 - **Kurs Ratownictwa Technicznego**, obejmujący ponad 20 godzin szkolenia odbyło oraz ukończyło 13 druhow;
 - **Kurs Dowódców OSP**, obejmujący ponad 20 godzin szkolenia, odbyło oraz ukończyło 4 druhow;
 - **Kurs Naczelników OSP**, obejmujący ponad 20 godzin szkolenia, odbyło oraz ukończyło 2 druhow.
- Szkolenia zorganizowała Komenda Miejska PSP w Poznaniu z wyjątkiem kursu Kwalifikowanej Pierwszej Pomocy przeprowadzonego przez prywatną firmę specjalistyczną. Dodatkowo organizujemy we własnym zakresie spotkania, na których przy-



pominamy sobie oraz pogłębiając zdobytą wiedzę.

Wartym podkreślenia jest fakt, że czekamy na decyzję Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej o włączeniu naszej jednostki w struktury Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, który niesie za sobą większą odpowiedzialność, a równocześnie powiększa nasze możliwości rozwoju (pozyskanie sprzętu, pozyskanie dotacji na zakup nowego sprzętu).

Koniec 2010 roku to również prezent pod choinkę. Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej w Poznaniu doceniając działania naszej jednostki przekazała nam używany samochód pożarniczy marki Iveco, który służy w naszej gminie jako Pojazd Ratownictwa Technicznego (SLRt) i już nie raz mogli Państwo go widzieć na naszych drogach.

Oprócz działań interwencyjnych mamy zamiar wprowadzić na naszym terenie trochę profilaktyki w związku z czym na początku miesiąca lutego pojawimy się u Państwa w domach z ulotką na temat czujki dymu oraz czadu i przedstawimy Państwu zalety wdrożenia takiego systemu w domach. Także przy tej okazji załączymy przekaz i jeżeli będą Państwo mieli ochotę podnieść poziom bezpieczeństwa na terenie Gminy Rokietnica przez finansowe wsparcie Jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Rokietnicy to prosimy o wpłatę środków pieniężnych na nasze konto podane na przekazie tytułem darowizny na cele statutowe, co pozwoli nam doposażyć się w profesjonalny sprzęt niezbędny do ratowania zagrożonego ludzkiego życia i mienia.

Czujemy się w obowiązku podziękować wszystkim, którzy wspierają nasze działania finansowo, materialnie, modlitwą, dobrym słowem oraz uśmiechem. I tak dziękujemy:

- Naszemu samorządowi, który jest naszym głównym źródłem wsparcia finansowego i logistycznego;
- Panu Jerzemu Gmerkowi, który co roku bezinteresownie rozlicza nas przed Urzędem Skarbowym;
- Naszemu Księdzu Proboszczowi, który w intencji JOSP Rokietnica odprawia co roku Mszę Świętą;
- Naszemu Sołectwu za częściowe doposażenie w sprzęt;
- Panu Ireneuszowi Szejna (naszemu kościelnemu) za ofiarowanie ogrzewania powietrznego do naszego pojazdu gaśniczego marki Star;
- Wszystkim ludziom dobrej woli, których zapomniałbym wymienić;

Z naszej strony zapewniamy, że **jeżeli zaistnieje jakiegokolwiek zagrożenie życia lub mienia któregokolwiek mieszkańca naszej gminy to w myśl motta „BOGU NA CHWAŁĘ BLIŹNIEMU NA RATUNEK” w miarę naszych możliwości postaramy się stanąć na wysokości zadania.**

Na koniec chcielibyśmy Państwu życzyć w tym rozpoczynającym się 2011 roku wiele zdrowia, spokoju, radości, poczucia bezpieczeństwa oraz żeby Nowy Rok nie obfitował w tragedie i klęski, jakie dotknęły nasz naród w roku ubiegłym.

Ze strażackim pozdrowieniem,
Zarząd oraz Członkowie Jednostki
Ochotniczej Straży Pożarnej
w Rokietnicy



IV EDYCJA REJONOWEGO KONKURSU HISTORYCZNEGO

11 grudnia 2010r. odbyła się IV Edycja Rejonowego Konkursu Historycznego organizowana przez Stowarzyszenie im. Księdza Profesora Edwarda Nawrota z Kiekrza wraz z mgr Beatą Sobiech Dyrektorem Szkoły Podstawowej nr 28 w Poznaniu.

Tematem tegorocznych zmagani był „Sejm Wielki i Konstytucja 3 Maja”, która idealnie wpisuje się w przypadającą w bieżącym roku szkolnym 220. rocznicę Uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Do wzięcia udziału zaproszeni zostali uczniowie piątych i szóstych klas szkół podstawowych z Poznania i okolicznych gmin. Akces swój złożyło 13 szkół z powiatu poznańskiego z 73 uczestnikami. Ostatecznie przybyło 12 szkół z liczbą

z literatury o tematyce historycznej. Opiekunem metodycznym i jednocześnie Przewodniczącą Komisji Konkursowej od pierwszej edycji jest mgr Elżbieta Andrzejewska, wieloletni, doświadczony pedagog, która swoim ogromnym zapałem, poczuciem obowiązku, pewnością, darem oddziaływania nie tylko na młodzież, ale i całe otoczenie, nadaje każdej następnej edycji coraz wyższą rangę. Konkurs przeprowadzony został w



Zwycięzcy – od lewej: I miejsce Wojciech Włodarczyk SP w Przeźmierowie opiekun mgr Piotr Leśniewski, w środku II miejsce Justyna Witkowska SP nr 57 Poznań opiekun mgr Lidia Raczak, z prawej III miejsce Aleksander Górny SP nr 57 Poznań opiekun Lidia Raczak



bą 57 uczestników. Celem organizatorów konkursu było nie tylko zainteresowanie uczniów problematyką uchwalenia Konstytucji 3 Maja, popularyzacją i poszerzaniem wiedzy na temat Rzeczypospolitej XVIII w., ale również kształtowaniem postaw patriotycznych młodych ludzi i szacunku wobec historii swojego państwa. Dodatkowym atutem tego rodzaju inicjatyw jest budzenie zainteresowania przeszłością i rozwijanie indywidualnych uzdolnień i predyspozycji uczniów poprzez kształtowanie umiejętności kreatywno-krytycznego myślenia o dziejach minionych, a także rozwijanie umiejętności korzystania

formie jednoetapowej. Uczestnicy konkursu wypełnili test zawierający 30 pytań, w którym zawarte były:

- odpowiedzi z wyboru np. A,B,C,D,
- odpowiedzi w formie krótkiego opisu lub
- odpowiedzi w formie wypełnienia luk

Następnie uczniowie z taką samą liczbą punktów rywalizowali w 20 minutowej dogrywce o drugie i trzecie miejsce. Konkurs odbył się na sali gimnastycznej w SP nr 28 w Kiekrzu, rozpoczął się o godz. 10.00 i trwał 60 minut. Podczas sprawdzania testów przez komisję konkursową młodzież po-

głębiała tajniki historii Polski, wsluchując się w opowiadanie o Powstaniu Wielkopolskim.

Zwycięzcami zostali:

- I Miejsce - Wojciech Włodarczyk SP-Przeźmierowo
- II Miejsce Justyna Witkowska SP 57 Poznań
- III Miejsce Aleksander Górny SP 57 Poznań
- IV miejsce Agnieszka Sobczak-SP w Suchym Lesie
- V miejsce Magdalena Kielbasiewicz SP Dębinka w Poznaniu

NAGRODY zostały ufundowane przez Poznański Bank Spółdzielczy i Stowarzyszenie im. Księdza profesora Edwarda Nawrota:

- I MIEJSCE – nagroda rzeczowa – LAPTOP + Dyplom
- II MIEJSCE- nagroda rzeczowa - Wiza HI-FI+ Dyplom
- III MIEJSCE- nagroda rzeczowa – CYFORWY APARAT FOTOGRAFICZNY + Dyplom

Uczniowie z uśmiechami na twarzy, dyplomami i nagrodami rozjechali się do domów. Ufamy, iż dobra zabawa wraz z edukacją historyczną przyczynią się w następnej edycji do uczestnictwa jeszcze większej ilości młodzieży.

Szkoły biorące udział w tegorocznym konkursie to:

- SP Rokietnica – opiekun mgr Bożena Domżał
- SP Mrowino – opiekun mgr Marian Walaszczyk
- SP Suchy Las – opiekun mgr Ewa Groszewska
- SP Przeźmierowo – opiekun mgr Piotr Leśniewski
- SP Ceradz Kościelny – opiekun dr Alina Kardas
- SP Lusówko – opiekun dr Alina Kardas
- SP 28 Kiekrz – opiekun mgr Elżbieta Andrzejewska
- SP 57 Poznań – opiekun mgr Lidia Raczak
- SP 60 Poznań – opiekun mgr Mariola Dudzik
- Piątkowska Szk. Społeczna w Poznaniu – opiekun mgr Marcela Kownacka
- Społeczna Szkoła Dębinka w Poznaniu – opiekun mgr Anna Kroll
- ZS w Krośnie

Stowarzyszenie
Ks. Prof. Edwarda Nawrota
oraz

Szkoła Podstawowa nr 28 im. Kornela Makuszyńskiego w Poznaniu



Pamiętać i znać historię - z kart Kroniki Wielkopolski .

27 grudnia 2010 r. – 92 rocznica wybuchu Powstania Wielkopolskiego

Wagi powstania nie wolno ograniczać tylko do wyzwolenia Wielkopolski. Miało wpływ na postawę mieszkańców Pomorza, Śląska i Mazur oraz budowę II Rzeczypospolitej.

Powstanie Wielkopolskie 1918/1919 było zwycięskim zwieńczeniem trwającej 123 lata specyficznej wielkopolskiej drogi do niepodległości. Jej cechą była wielowątkowa i wielopłaszczyznowa walka. Obejmując kilkudziesięcioletnie działania we wszystkich niemal dziedzinach życia społeczno-gospodarczego i kulturalnego określona została mianem pracy organicznej. Jej siłą i źródłem był swoiście pojmowany patriotyzm zakładający zintegrowanie, zdyscyplinowanie, doskonałą organizację, konsekwencję, ofiarność i męstwo. Będąc wynikiem atmosfery i pracy domu rodzinnego, środowisk gospodarczych, naukowych, kościoła katolickiego tworzył fundament moralny i kształtował niepodległościowego ducha.

Powstanie Wielkopolskie 1918/1919 roku było ważnym ogniwem w łańcuchu polskich dążeń niepodległościowych. Jego wagi nie wolno ograniczać do przywrócenia niepodległości tylko Wielkopolsce. Miało bowiem znaczenie polityczne i moralne dla mieszkańców Śląska, Pomorza oraz Warmii. Wpłynęło decydująco na ukształtowanie zachodniej i północnej granicy II Rzeczypospolitej. Umożliwiło także pokojowy odpływ znacznej ilości Niemców z Wielkopolski. Nowopowstała II Rzeczypospolitej wniosło w wianie rdzenne polskie ziemie, z wysoko rozwiniętą gospodarką, nowoczesnym przemysłem, wydajnym rolnictwem, prężnym handlem i znaczącym kapitałem. Wielkopolskie dywizje stanowiły niemal jedną czwartą polskich sił zbrojnych. Bez ich udziału, walki na froncie wschodnim w latach 1919-1920 oraz wojna polsko – bolszewicka 1920 r., mogłyby mieć zupełnie inny przebieg. Wielkopolanie uczestniczyli zbrojnie, organizacyjnie i materialnie w powstaniach śląskich i w przeprowadzaniu plebiscytów na Śląsku oraz Pomorzu.

WARTO WIEDZIEĆ:

Kalendarium Powstania Wielkopolskiego:

26 grudnia 1918 - Paderewski w Poznaniu

Iskrą zapalną do wybuchu powstania był przyjazd pociągiem do Pozna-

nia 26 grudnia 1918 r. Ignacego Jana Paderewskiego. Bezskutecznie przeciwstawiali się mu Niemcy. Entuzjastycznie witany, przejechał z Dworca do Hotelu Bazar, skąd po uroczystym bankiecie powitalnym, wygłosił przemówienie, zawierające znamienne słowa: „*Niech żyje zjednoczona, wolna i wielka Polska z własnym wybrzeżem morskim*”. Zakończyła je owacja i manifestacja polityczna. Polacy wywieszali amerykańskie, brytyjskie i francuskie flagi.

27 grudnia 1918 roku – wybuch powstania.

Niemcy wzburzeni polskimi uroczystościami zrywają i depczą alianckie i polskie flagi, organizując przemarsz 200 żołnierzy. Rozpoczął się ostrzał Bazaru. Wzburzeni Polacy skierowali Straż Ludową do ataku na gmach Prezydium Policji. Zginął w nim Franciszek Ratajczak – pierwsza ofiara walk powstańczych. Niemcy szybko wycofali się z centrum Poznania. Zdobyty zostaje Dworzec Główny, poczta i kilka redut fortecznych Poznania.

28 grudnia 1918 - 6 stycznia 1919 – oswobodzenie Poznania i okolic, powstanie rozszerza się na teren całej Wielkopolski i poza nią.

Tymczasowym naczelnym dowódcą powstania zostaje mianowany kapitan Stanisław Taczak.

8 stycznia 1919 roku Józef Piłsudski powołuje na naczelnika powstania gen. Józefa Dowbór-Muśnickiego; funkcję tę obejmuje 16 stycznia 1919 roku. 21 stycznia 1919 r. Naczelna Rada Ludowa ustanowiła tekst roty przysięgi wojsk powstańczych, przekształconych staraniem gen. Dowbora-Muśnickiego w Armię Wielkopolską. Jej żołnierze wraz z dowódcą złożyli przysięgę 26 stycznia na placu Wilhelmowskim, przemianowanym wówczas na plac Wolności w Poznaniu.

Do połowy stycznia 1919 r. – stabilizacja sytuacji na podzielonym na odcinki: północny, zachodni i południowo-zachodni froncie powstańczym. Zasięg frontu: na północy - linia Noteci, na zachodzie – linia jezior zbąszyńskich i Obry, na południu – dawna granica prowincji poznańskiej ze Śląskiem.



16 lutego 1919 roku – rozejm w Trewirze. Przedłużenie rozejmu Niemiec z państwami Ententy, spowodowało stopniowy spadek napięcia na polach walki. Oraz uznanie armii powstańczej za wojsko sprzymierzone. Mimo to stan zagrożenia i lokalne walki, szczególnie pod Rynarzewem, nad Notecią, pod Chodzieżą, Bydgoszczą utrzymał się aż do podpisania 28 czerwca 1919 roku traktatu pokojowego w Wersalu.

Traktat Pokojowy w Wersalu – 28 czerwca 1919 r. Podjęte w Wersalu decyzje przyznały Polsce obszar wyzwolony przez powstańców, łącznie z miastami (nie wyzwolonymi) takimi jak: Bydgoszcz, Leszno i Rawicz, Zbąszyń, a także część Pomorza. Postanowienia traktatu wersalskiego weszły w życie dopiero 10 stycznia 1920 roku. Na ich mocy oddziały z Wielkopolski przejęły pozostające w rękach niemieckich przyznane Polsce fragmenty Wielkopolski i Pomorza. **Front wielkopolski został osta-**

ecznie zlikwidowany 8 marca 1920 roku.

W Armii Wielkopolskiej, włączonej 28 sierpnia 1919 roku w skład Wojska Wielkopolskiego, służyło ponad 100 tysięcy żołnierzy i oficerów, z których w powstaniu poległo 1700. Dobre powstanie polskie okazały się najbardziej zintegrowaną i zdyscyplinowaną częścią Wojska Polskiego, czego dowiodły w walkach z Ukraińcami i w wojnie z bolszewikami 1919 – 1920 roku.

Dawni powstańcy wielkopolscy wzięli liczny udział w akcji plebiscytowej i powstaniach śląskich 1919-1921 roku. Dwadzieścia lat później, we wrześniu 1939 roku, „Armia Poznań” – złożona w większości z oddziałów o powstańczym rodowodzie – znowu stanęła do walki broniąc niepodległości Polski.

W dniu 24 marca 2005 roku, w wieku 106 lat, zmarł ostatni Powstaniec Wielkopolski, porucznik Jan Rzepa.

Oprac.: D.P.

Ojczyźnie – Wielka Miłość

*„Jest jedna miłość, która nie liczy na wzajemność, nie szczędzi ofiar, płacze a przebacza, odepchnięta powraca – to miłość rodzicielska”
(Józef Ignacy Kraszewski)*

Zakończyliśmy terytorialną kampanię wyborczą do Władz Samorządowych – na okres czterech lat.

W imieniu Mieszkańców Gminy Rokietnica i swoim własnym składam Wszystkim Wybranyim Członkom – tym po raz kolejny urzędującym jak i Nowym – najserdeczniejsze życzenia realizacji planowanych i istniejących zadań. Niech trudy i kłopoty – ciężaru Samorządowych Obowiązków – ustępują Wam z dróg.

Za mądre i trwałe rozwiązywanie problemów społeczno – ekonomicznych niech radość, zadowolenie i szacunek naszej Rokietnickiej Społeczności – bez względu na wiek – będzie dla Wszystkich pracowników Samorządowych dodatkowym uzupełnieniem Waszej godziwej i słusznej zapłaty. Niech mocne i trwałe zdrowie dopisuje Wam każdego dnia.

Przed nami wszystkimi staje do walki 7 „śmiertelnych grzechów” nowoczesnych społeczeństw, z którymi już prawie sto lat temu walczył aż do tragicznej śmierci, wielki polityk i filozof indyjski - Mahatma Gandhi. Są nimi:

1. bogacenie się – bez pracy,
2. używanie przyjemności – bez moralności,
3. robienie interesów – bez sumienia,
4. zdobywanie wiedzy – bez ochoty,
5. uczenie się – bez człowieczeństwa,
6. wyznawanie religii – bez gotowości do ofiary,
7. pysznienie się polityką – bez zasad społecznych.

Mam wielką nadzieję, że te „społeczne grzechy” ustąpią przed Waszą godnością, uczciwością, honorem i służebnością mimo, że dopiero od 20 lat po likwidacji – łącznej 200 – letniej utraty naszej niepodległości – jeszcze płaczą się one po wszystkich państwach Ziemińskiego Globu. Niech przykłady ofiarnej, bezinteresownej Miłości Ojczyzny przypomną Nam Wszystkim skrócone życiorysy naszych Wielkich Rodaków, których rocznice były i są bardzo nam bliskie.

Minęła nas 65. rocznica śmierci (31.10.2010 r.) Wincentego Witosy. Był jednym z najwybitniejszych polityków w polskiej historii, trzykrotnym premierem Rzeczypospolitej w najtrudniejszych okresach historii dwudziestolecia międzywojennego. Wieloletni przywódca ruchu ludowego i wielki rzecznik Polski Niepodległej – obejmującej ziemię z 3 zaborczych obszarów, z dostępem do morza.



W drugiej wojnie światowej aresztowany przez Gestapo został uwięziony najpierw w Rzeszowie, a później przewieziony do Berlina (chciano go zmusić do utworzenia polskiego rządu całkowicie zależnego od III Rzeszy; nie zgodził się). Został zwolniony już ciężko chory i trafił do szpitala w Krakowie. Po wkroczeniu w 1945 r. Rosjan aresztowany przez NKWD znowu zmuszony do bycia członkiem Krajowej Rady Narodowej i Tymczasowego Rządu Narodowego – też nie wyraził zgody. Zwolniony z więzienia powrócił do Krakowa, na leczenie w słynnym szpitalu O. O. Bonifratrów. Obustronne zapalenie płuc spowodowało zgon (31.10.1945 r.). Pochowany w kaplicy cmentarnej Kościoła Parafialnego w Wierchosławicach. W księdze zgonów odnotowano: „Był to ostatni królewski pogrzeb i sprawiedliwie należał się zmarłemu”. Przekazuję **dwie cytaty z pism Wincentego Witosy**, które przedostały się z obu wrogich aresztowań – Gestapo i NKWD. Pierwszy: z października 1939 r. *„Wolna Ojczyzna i państwo niepodległe są największym skarbem każdego człowieka, dla którego wszystko należy poświęcić. Ale Ojczyzna nie może być tylko nazwą, lecz rzeczywistością, matką dla wszystkich, o równych prawach i równych obowiązkach. Ojczyzna wolną może być naprawdę tylko wtenczas, kiedy wolny jest każdy obywatel”*. Drugi cytat: z września 1945 roku. *„Budujmy więc to nasze państwo na ruinach, zgłiszczach i popiołach, stawiamy gmach, w którym na stałe i niepodzielnie królować winny: samodzielność, wolność, prawo i sprawiedliwość (...). Albo będziemy wolnymi obywatelami swojego suwerennego państwa, albo niewolnikami przez świat pogardzanymi (...). Zachowanie się nasze musi być pełne godności i honoru, pracy naszej muszą towarzyszyć: zgroda i wytrwałość. Bez tego żadne wielkie dzieło nie może być stałym, silnym, ani trwałym, a Polska powinna trwać wiecznie”*.

Wincenty Witos to Polak kochający własną Oj-

czyznę i Rodaków sercem, myślą i ciężką pracą. Wywodził się z biednej chłopskiej Rodziny. Najstarszy z trojga rodzeństwa. Małżonka zmarła mu 31 sierpnia 1939 r. Wincenty raniony w toku niemieckiego bombardowania. Człowiek wielkiej skromności, pracy i ciszy, pełen rozważli i uczciwości, oddany Narodowi i Państwu – obrońca Ojczyzny. Odznaczony Orderem Orła Białego.

Drugą osobą godną naśladowania jest Wielki Polak, Franciszkański Zakonnik, Człowiek gigantycznej pracy i poświęcenia się dla zagrożonych osób.

Miłość Ojczyzny, Miłość Własnego Narodu nie może wygasnąć w sercach Polaków już w 2011 r., ani w latach następnych.

Pierwszą rocznicą Wielkiej miłości człowieka dla drugiej obcej osoby, dla ojca rodziny zagrożonego śmiercią, jest urodzony 8 stycznia 1894 r. w Zduńskiej Woli **św. Maksymilian Maria Kolbe, męczennik z Auschwitz**. On w dniu 14 sierpnia 1941 roku (80 rocznica Jego śmierci) oddał swe życie w Oświęcimiu za Franciszka Gajownicza, ojca rodziny, skazanego na śmierć w obozie zagłady.



Stąd ogłoszenie: przez zakon Franciszkanów – jak i uchwałą Senatu Rzeczypospolitej Polskiej – roku 2011 jako: **„ROKU KOLBIAŃSKIEGO”**, którego hasłem jest: **„Święty Maksymilian męczennik Miłości”**.

Międzynarodową rangę będą miały uroczystości „Roku Kolbiańskiego”:

- 13.08.2011 r. – symposium na temat św. Maksymiliana Marii Kolbego w Oświęcimiu;
- 14.08.2011 r. – w Hamężach „Transitus” (przejście) nabożeństw upamiętniające śmierć Ojca Kolbego;
- 16.08.2011 r. – uroczystość życia i pracy O. Kolbe w Niepokalanowie.

Nie szukajmy wzorów Miłości Ojczyzny i Narodu wśród innych państw i na innych kontynentach. Nie bądźmy: „pawiami i papugami Narodów byśmy nie byli – jako Naród i Państwo – służebnicą cudzą”. A zanoszą się na to od wielu lat. Obym nie był złym zwiastunem medialnym dla



historii nadchodzącego już 2011 roku.

Wielce Szanowni i Drodzy mi Wszyscy mieszkańcy starej Polskiej Ziemi – która jeszcze nosi nazwę Gmina Rokietnica i ma swych wiernych czytelników miesięcznika „Rokickie Wiadomości”. Na jej stronach, wśród coraz wspanialszych reportaży życia codziennego i wypowiedzi – serc Waszych – chcę zapoznać z rocznicami faktów historycznych, przypadających w 2011 roku na kartach dziejów Polski. Pragnę byśmy mogli ukazać je naszym młodszemu pokoleniom i Europejskim mieszkańcom oraz Światu całemu, że Polska jest nadal na mapie Ziemi. Niech bardzo bogaty zasób – skromnych i często cichych bohaterów naszego Narodu – reprezentuje chwalebnie istoty, które jeszcze na tej Planecie noszą nazwę „CZŁOWIEK”.

Rok bieżący jest bogaty w rocznice bohaterstwa i świętości wielu osób. Wymienię niektóre postaci, czy nawet zbiorowe wydarzenia, byśmy Wszyscy – wraz ze mną – mogli przygotować się wcześniej do Ich uczczenia.

Już w styczniu 2011 roku mamy rozpoczęte dwie rocznice: śmierci Wincentego Witosa (65. rocznica) i św. Maksymiliana Marii Kolbego, męczennika Oświęcimia (80. rocznica).

W miesiącach lutym i marcu wspomnę szerszej pierwszej rocznicę tragedii, jaka dotąd w historii całego świata miała miejsce tylko w

Polsce, w dniu 10 kwietnia 2010 roku. Bardzo wiele rocznic o potężnym znaczeniu przypada nam na miesiąc maj:

- 220. rocznica Konstytucji 3 Maja;
- 30. rocznica zamachu na Papieża – Polaka Jana Pawła II (13.05.1981 r.)
- 30. rocznica kard. Stefana Wyszyńskiego – prymasa Polski – śmierć 28.05.1981 r.
- Serce mówi mi, że w tym miesiącu, do Wielkiej chwały ołtarzy wejdzie beatyfikowany Papież – Polak Jan Paweł II.

W miesiącu sierpniu przypadają główne trzydniowe uroczystości rocznicowe – Polskie i Międzynarodowe – **80 rocznicy śmierci bohatera Miłości Narodu i Człowieka, św. Maksymiliana Marii Kolbego**, w ramach „Roku Kolbiańskiego”;

W październiku obecnego roku przypada 400 – setna rocznica „Hołdu Ruskiego” (29.10.1611 r.) – traktowanego, w nauczaniu historii w Polsce po 1945 roku, jak zbrodnia „Katyńska” (nie drażnij zbrodniarza „przyjaciela”).

Kończę przypominanie 30. rocznicą wprowadzenia w Polsce stanu wojennego (13.12.1981 r.), oraz zakończenie uroczyste „Roku Kolbiańskiego”.

Pozostałe miesiące obecnego roku – niezależnie od pomniejszych rocznic – wypełnią aktualne, polityczno – społeczno – ekonomiczne, bieżące prawdy historii naszego istnienia Polski, na europejskiej Ziemi.

Jestem jednym z Was moi Szanowni i Drodzy Rodacy, mieszkańcem Gminy Rokietnica. Ciężko mi na sercu – maszerującemu do 90 lat rocznicowego istnienia. Kontynuować obronę mej Ojczyzny i Narodu – rozpoczętą przez najbliższych członków mojego rodu orężem – muszę robić nie karabinem czy armatą lub pistoletem, ale tylko piórem.

Takim piórem w bieżącym czasie historii posługują się bardzo często wrogowie mojej Ukochanej Polski: oszczercy, zbrodniarze likwidatorzy Narodu, który zamieszkuje ziemię, słowiańską – polską od przeszło 2000 lat (popatrzmy na mapę Ptolemeusza Klaudiusza – zobaczymy nasze najstarsze osiedle: Kalisja – Kalisz – połowa II w. Nowej Ery po Narodz. Chrystusa). Wielce Szanowni i Drodzy mi Współmieszkańcy Rokietnickiej Ziemi, kończąc swe myśli jeszcze raz życzę Wszystkim dużo dobrego, zdrowia, spełnienia się pragnień; spokoju i radości serca; poprawę gospodarczej i zachowania Ojczyzny naszej wolnej, niepodległej i niezależnej. Na zakończenie zapamiętajmy:

„Głośniej niżli w rozmowach Bóg przemawia w ciszy, I kto w sercu ucichnie zaraz Go usłyszy”.
(Adam Mickiewicz)

„Gdy widzimy co ludzie wyprawiają z Kościołem, Z Chrystusem żyjącym w Eucharystii, ze Mszą świętą, Ewangelią, Krzyżem, mówimy, że Bóg był bardzo odważny, powierzając to wszystko ludziom”.
(kard. Stefan Wyszyński)

„Wiedzę możemy zdobywać dla innych, ale mądrości musimy nauczyć się sami.”
(Adam Mickiewicz)

*Wasz – ten sam
– Publicysta Niezależny
Stanisław Florian Sikorski*



Z prac Rady Powiatu

21 grudnia 2010 odbyła się III sesja Rady Powiatu. Wiodącym tematem było uchwalenie:

- Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Poznańskiego na lata 2011-2014 – obejmuje ona dochody i wydatki, w tym dochody i wydatki bieżące, dochody i wydatki majątkowe, wynik budżetu, przeznaczenie nadwyżki budżetowej lub sposób finansowania deficytu, przychody i rozchody budżetu, kwotę długu oraz sposób spłaty długu. Ustala wieloletnie przedsięwzięcia finansowe zgodne z załącznikiem.
- Po zapoznaniu się z opinią Składu Orzekającego Izby Obrachunkowej w Poznaniu Rada podjęła uchwałę.

Niepokojącym hamulcem rozwoju kraju będzie zmiana przepisów dotyczących możliwości zaciągnięcia zobowiązań finan-

sowych przez jednostki samorządu terytorialnego. Jednostki te były do tej pory na rynku krajowym wiodącym inwestorem. Jednak po zmianie ustawy o finansach publicznych możliwości zaciągnięcia zobowiązań zostały ograniczone do minimum. Zmiana ta spowoduje ograniczenie możliwości aplikowania o środki zewnętrzne, gdyż brak możliwości zaciągnięcia kredytów będzie dyskwalifikował samorządy o ubieganie się o środki unijne jak i środki Europejskiego Obszaru Gospodarczego.

Budżet Powiatu Poznańskiego na rok 2011:

- Uchwalono dochody w kwocie 201.409.173 zł w tym dochody bieżące w kwocie 179.060.085 zł, dochody majątkowe w kwocie 22.349.088 zł;
- Uchwalono wydatki na kwotę 203.288.947 zł w tym wydatki bieżące na kwotę 162.385.052 zł, wydatki majątkowe na kwotę 40.903.895 zł.

- Po zapoznaniu się z opiniami Komisji Rady oraz opinią Regionalnej Izby Obrachunkowej Rada przyjęła budżet na 2011r.

Na sesji rozpatrzono również uchwały w sprawie:

- przyjęcia planu kontroli Komisji Rewizyjnej Rady powiatu w Poznaniu na rok 2011;
- delegowania radnych do Powiatowej Komisji Bezpieczeństwa i Porządku. Delegowano Leszka Przybylskiego i Piotra Burdajewicza;
- wyrażono zgodę na przyjęcie darowizny prawa własności nieruchomości położonych w Gminie Swarzędz;
- ustalenia wykazu środków niewygasających z upływem roku budżetowego 2010 oraz ustalenia ostatecznego terminu ich wydatkowania (z uwagi na warunki atmosferyczne oraz nietermi-

nowe wykonanie zadania pod nazwą „Termomodernizacja budynku przy ul. Zielonej 8 w Poznaniu – etap 1” nie-możliwe stało się rozliczenie robót i dokonania płatności ze środków budżetu 2010 r.);

- dokonano zmian w budżecie powiatu poznańskiego na rok 2010 oraz zapoznano się z sprawozdaniem z pracy Zarządu Powiatu w Poznaniu od dnia 1.12.2010 do dnia 17.12.2011r.

W atmosferze Bożonarodzeniowych i Noworocznych życzeń zakończyła się ostatnia sesja 2010 r.

*Wszelkiego Dobra
w 2011 roku
życzy Radna
Krystyna Semba*





ROKIETNICKA GALERIA SPORTOWYCH CHAMPIONÓW

Radostaw Babica Zwycięzcą Bilardowego Rankingu Polski 2010 i ZAWODNIKIEM ROKU 2010

Chevrolet Spark, dofinansowanie startów w zawodach Euro Tour (siedem imprez oraz w cyklu międzynarodowym Dynamic Best of the East - 5 turniejów) – to łączna wartość nagród zdobytych przez Radostaw Babicę – mistrza z Rokietnicy, zwycięzcę Bilardowego Rankingu Polski 2010 i przede wszystkim „ZAWODNIKA ROKU” Polskiego Związku Bilarda.

Po ośmiu zawodach Grand Prix Polski WiK POL TOUR oraz trzech turniejach Mistrzostw Polski, obejmujących poszczególne odmiany gry, w walce o najlepszą lokatę w prestiżowym bilardowym rankingu, liczyli się tylko dwaj zawodnicy. W ostatnim turnieju Mistrzostw Polski doszło do ich bezpośredniego pojedynku, a jego stawką był: samochód osobowy Chevrolet Spark, dofinansowanie startów w zawodach Euro Tour (7 imprez) oraz w cyklu międzynarodowym Dynamic Best of the East (5 turniejów). Łączna wartość nagrody dla zwycięzcy rankingu wynosiła niebagatelną kwotę ok. 60.000 zł. Tym większą radość, że wraz z nie mniej cennym tytułem Zwycięzcy Bilardowego Rankingu Polski 2010,

otrzymał ją mieszkaniec Rokietnicy Radosław Babica, pokonując swego rywalą w iście koncertowym pojedynku zakończonym wynikiem 8:1. Choć wspaniałe nagrody są efektem wielkiej pracy i wspaniałej sportowej postawy podczas rozegranych 75 meczów, z których aż 62 wygrał i tylko 13 przegrał pokonując ok. 400 rywali, zaskoczeniem nie był wcale fakt, że piękny czerwony samochód – główna wygrana zwycięzcy rankingu przypadła... żonie Radka Babicy. Mistrz z nieukrywaną radością wręczył pani Izie kluczyki do Chevroleta. To jego prezent dla żony za wielkie wsparcie i rekompensata za chwile rozłąki.

Dopełnieniem sportowych sukcesów 2010 r., a właściwie ich ukoronowa-



niem, była uroczystość wręczenia Radosławowi Babicy prestiżowego tytułu „ZAWODNIKA ROKU 2010”. Złoty Medalista Mistrzostw Europy i zwycięzca rankingu Polski mężczyźni odebrał go z rąk jury, w skład którego wchodził szefowie pierwszoligowych zespołów oraz partnerzy i sponsorzy Polskiego Związku Bilarda.

Typowany aż sześć razy na zwycięzcę Radek Babica zebrał łącznie 106 punktów. Drugie miejsce zajęła jego młodzianka koleżanka klubowa, pięciokrotna mistrzyni Polski, Oliwia Czupryńska, która otrzymała 84 punkty. Na najniższym stopniu podium stanął mistrz Europy junio-

rów Wojciech Szewczyk, który zebrał 77 punktów. Serce rośnie, gdy tuż za plecami czuje się tak młodą, kochającą bilard konkurencję.

Panie Radku, serdecznie gratulujemy i nie ukrywamy, że przyzwyczaili nas Pan tylko do wielkich sukcesów. Nie ma więc mowy, by mógł Pan „odpuścić” rywalom. Trzymamy kciuki, życząc powodzenia, wspaniałych wyników w nowym sezonie i nie mniej cennych nagród.

D.P.

Fot. Radosław Babica odbierający statuetkę MAKS za zwycięstwo plebiscytu „Zawodnik Roku 2010”



Turniej Noworoczny dla "Dominatora" Piotra Judkowiaka

W dniu 9 stycznia w Akademii Bilardowej został rozegrany TURNIEJ NOWOROCZNY. Do wygrania był okazały puchar, medale dla pierwszych czterech zawodników oraz cenne nagrody. Dodatkowo rangę turnieju podniosła obecność na otwarciu za-

wodów Wójta Rokietnicy Bartosza Derecha. Gdy przed turniejem spoglądano na ranking, to jednogłośnie można było stwierdzić, że faworyt jest tylko jeden, aktualny lider Piotr Judkowiak. Jednak forma Piotra w pierwszych pojedynkach nie była zbyt rewelacyjna. Wygrywał, ale zwycięstwa nie przychodziły łatwo. Już w trakcie

zawodów twierdził, że dzisiaj, to nie jest jego dzień. Krótko po tym stwierdzeniu musiał uznać wyższość Norberta Tokłowicza, który pokonał go w walce o ćwierćfinał. Jak wiemy forma rozgrywek pozwala na jedną porażkę w turnieju i dalej można wygrać cały turniej. Po raz kolejny z takiej sytuacji skorzystał właśnie Piotr Judkowiak. Pomimo jednej porażki i w sumie niezbyt dobrej gry, wykorzystywał wszystkie potknięcia rywali i okazał się najlepszy w Turnieju Noworocznym. Piotr okazuje się "Dominatorem" trwającego cyklu, gdyż było

to jego czwarte zwycięstwo na pięć dotychczas rozegranych turniejów. W finale pokonał 5:4 po bardzo interesującym pojedynku swojego koleżę z drużyny Michała Potysza. Na trzecich lokatach znaleźli się: Marcin Mucha i Krystian Ćwikła. Ten ostatni jest reprezentantem młodego pokolenia bilardzistów, które zaszczyca nas swoją obecnością na turniejach. Oprócz niego wystąpili także młodzi chłopcy ze szkoły bilardowej prowadzonej w Akademii, a byli to: Jakub Skolarus, Mateusz Walenczewski i Michał Diak.



Finaliści: Piotr Judkowiak, Michał Potysz, Krystian Ćwikła, Marcin Mucha



Najmłodszy uczestnicy turnieju wraz z właścicielem Akademii Bilardowej, od lewej: Jakub Skolarus, Krystian Ćwikła, Radosław Babica, Mateusz Walenczewski, Michał Diak

Szkółka Bilardowa!!!!

W Akademii Bilardowej w Rokietnicy działa „Szkółka Bilardowa”, do której można zapisać się w każdej chwili. Dzieci ćwiczą pod okiem Radosława Babicy, który jest aktualnym Mistrzem Polski i Europy. Koszt szkoły to 40zł na miesiąc. Wszyscy uczniowie mają dostęp do stołów bilardowych codziennie od poniedziałku do piątku. Spokojnie można doposażać zajęcia w Akademii do innych już wcześniej zaplanowanych. Zazwyczaj program ćwiczeń wymaga

uczestnictwa 2 razy w tygodniu, ale nic nie stoi na przeszkodzie, aby dzieci przychodziły do klubu codziennie i utrwały swoje umiejętności. Nauka przeprowadzana jest praktycznie w sposób indywidualny, więc nie ma problemu, aby dopisać się w każdej chwili. Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem 618144085 lub bezpośrednio w Akademii Bilardowej przy ul. Łąkowej 6 w Rokietnicy. ZAPRASZAMY!!!

Ranking po turnieju Noworocznym

	05.09	10.10	07.11	05.12	09.01	Suma
1 Piotr Judkowiak	20	14	20	20	20	94
2 Michał Potysz	8	16	16	16	18	74
3 Andrzej Barski	16	14	14	12	12	68
4 Robert Szuman	14	14	16	8	12	64
5 Marcin Mucha	0	18	10	18	16	62
6 Norbert Tokłowicz	12	10	8	12	14	56
Jerzy Zieliński	10	12	8	14	12	56
8 Krzysztof Koralewski	14	14	10	8	8	54
9 Remigiusz Wyrzykiewicz	0	20	0	16	14	50
10 Kazimierz Wasiak	0	12	14	12	10	48
11 Emilia Zielińska	10	8	12	8	8	46
12 Piotr Piszora	12	10	10	12	0	44
13 Marek Antkowiak	0	0	14	14	14	42
Eliza Tokłowicz	8	8	8	8	10	42
15 Michał Diak	0	10	10	10	8	38
16 Daniel Wieszczyński	0	16	8	10	0	34
17 Mateusz Walenczewski	12	0	12	0	8	32
Szymon Duda	0	0	18	14	0	32

19 Bartosz Wawrzyniak	14	0	8	0	8	30
20 Łukasz Judkowiak	12	12	0	0	0	24
21 Jerzy Kopacki	0	0	0	8	12	20
Leszek Adamek	0	0	0	10	10	20
23 Piotr Kuźniewski	18	0	0	0	0	18
24 Rafał Chełmniak	16	0	0	0	0	16
Krzystian Ćwikła	0	0	0	0	16	16
26 Przemysław Bobkowski	14	0	0	0	0	14
Dariusz Cypriański	0	0	0	0	14	14
Marek Strykowski	0	0	14	0	0	14
Ewa Kwiatkowska	0	0	0	14	0	14
30 Filip Górski	0	12	0	0	0	12
Paweł Rzepka	0	0	12	0	0	12
Tomasz Taraba	0	0	12	0	0	12
33 Eryk Konieczka	10	0	0	0	0	10
Jakub Skolarus	0	0	0	0	10	10
Mateusz Wasyl	10	0	0	0	0	10
Michał Piszora	0	10	0	0	0	10
Radek Lorych	0	0	0	10	0	10
38 Grzegorz Tomczak	0	0	0	0	8	8

Judocy „Słowiana” Mrowino na Turnieju w Niemczech.

W dniach 3-5 grudnia 2010 r. grupa młodzieży, w tym trójka zawodników sekcji judo UKS „Słowian” Mrowino uczestniczyła w Świątecznym Turnieju

Judo w Niemczech /Grimmen/
Wyniki:

- 2 miejsce - Maja Antkowiak kat U-9
- 3 miejsce - Wojciech Kozyra kat U-9
- 3 miejsce - Witek Dymaczewski kat U-11

Oprócz startu w zawodach i integracji z kolega-

mi z Niemiec, mieliśmy możliwość zwiedzania miasta i uczestniczenia w Świątecznym Jarmarku w centrum.

Zapraszam wszystkich chętnych na treningi do Gimnazjum w Napachaniu.

*Michał Kujawa,
trener sekcji judo UKS „Słowian” Mrowino*



ARKA Kiekrz w nowych strojach piłkarskich

W poniedziałek, 3 stycznia 2011 roku w Urzędzie Gminy w Rokietnicy odbyło się uroczyste wręczenie strojów piłkarskich dla Klubu Sportowego ARKA KIEKRZ przez Wiceprezesa Zarządu Sokołów S.A. Pana Mieczysława Walkowiaka – na co dzień

mieszkańca Kiekrza. Zawodnicy Klubu otrzymali żółte koszulki, niebieskie spodenki i getry oraz niebieskie bluzy. Na koszulkach umieszczono logo firmy Sokołów S.A. - głównego sponsora Klubu.

L.Z.



Aktualności szkolne

Zespół Szkół im. J. i W. Zamoyskich



Jasełka w ZS im. J. i W. Zamoyskich w Rokietnicy

22 grudnia odbyły się w ZS im. J. i W. Zamoyskich w Rokietnicy jasełka szkolne, przygotowane przez klasę II TH wraz z wychowawcą oraz opiekunem Koła Żywego Słowa, działającego w naszej szkole. Przedstawienie było unowocześnioną interpretacją historii św. Józefa i Maryi, szukających pomocy wśród ludzi współcześnie żyjących – sportowców na boisku, nastolatków na dyskotekę,

hotelarza i portiera oraz bezdomnych nocujących na dworcu. Każda z tych grup zajęta była swoimi sprawami, skoncentrowana na własnych potrzebach, dlatego odrzuciła Świętą Parę. Dopiero ostatnia grupa, bezdomni, przyjmują św. Józefa i Maryję, oferując pomoc i nocleg wśród nich, na dworcu. Ta wersja jasełek przypominała ważną prawdę związaną ze Świętami Bożego Narodzenia – że Jezus szukał miejsca, przychodząc do ludzi, ale ludzie Go nie przyjęli.

Małgorzata Musielak



ZS ZESPÓŁ SZKÓŁ im. Jadwigi i Władysława Zamoyskich w Rokietnicy

ATUTY SZKOŁY:

- ≡ wykwalifikowana i doświadczona kadra nauczycielska,
- ≡ bogata baza dydaktyczna,
- ≡ udział w projektach unijnych,
- ≡ centrum multimedialne,
- ≡ różnorodne koła zainteresowań,
- ≡ wysoka zdawalność egzaminu maturalnego,
- ≡ specjalistyczne pracownie komputerowe,
- ≡ praktyki w renomowanych hotelach i na promie.



KIERUNKI KSZTAŁCENIA W NASZEJ SZKOLE:

4-letnie Technikum:

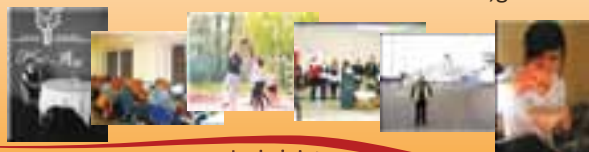
- ≡ technikum informatyk,
- ≡ technikum hotelarstwa,
- ≡ technikum architektury krajobrazu

2 i 3-letnia Zasadnicza Szkoła Zawodowa

ZAPRASZAMY NA:

Warsztaty dla gimnazjalistów
18.03.2011 i 8.04.2011

Drzwi otwarte
9.04.2011, godz. 10⁰⁰



Zespół Szkół im. Jadwigi i Władysława Zamoyskich

ul. Szamotulska 24 tel. 61 8145 234 62-090 Rokietnica
Więcej informacji na stronie:
www.zsrokietnica.edu.pl email: zsrokietnica@powiat.poznan.pl

Świąteczne konkursy

Zgodnie ze szkolną tradycją na spotkaniu jasełkowym rozwiązano konkurs na świąteczny wystrój

sal lekcyjnych. Pomysły były bardzo różnicowane, ale z pewnością wprowadziły nastrój zbliżających się świąt. Pierwsze miejsce zajęła klasa

III technikum w zawodzie informatyk, która przywołała polską tradycję podłaźniczki i naturalnych ozdób – szyszek, jabłek, pierników. Drugim miejscem podzieliły się I i III klasa technikum hotelarskiego. Kolejny konkurs obejmował zespoło-

we wykonanie wcześniej wylosowanej kolędy przez uczniów poszczególnych klas. Najwyżej oceniono wykonanie klasy IV technikum w zawodzie informatyk. Drugie miejsce przypadło klasie I zasadniczej szkoły, a trzecie III klasie technikum w za-

wodzie hotelarz.

Próbne matury

W dniach 10 – 13 stycznia odbyły się próbne matury przygotowane przez Okręgową Komisję Egzaminacyjną

w Poznaniu. To już kolejna okazja sprawdzenia poziomu przygotowania do egzaminu maturalnego. „Ćwiczenie czyni mistrza”, a więc można mieć nadzieję, że po kilku próbnych podejściach egzaminy maturalne w maju zakończą się sukcesem.

SP Rokietnica

25 LISTOPADA – ŚWIATOWY DZIEŃ PLUSZOWEGO MISIA

W czwartek wszyscy uczniowie młodszych klas przynieśli do szkoły swoje pluszaki. O święcie misia przypominały plakaty i gazetki już od kilku dni.

Klasy 0 i I, jak co roku, zostały zaproszone na wspólną zabawę z misiami. Spotkanie odbyło się na sali gimnastycznej. Najpierw wszyscy razem odśpiewaliśmy przygotowaną wcześniej piosenkę z repertuaru Majki Jeżowskiej - „Pokochoj pluszowego misia”. Po piosence powitaliśmy

misie, które przyszły z dziećmi. Potem dzieci poznały historię pluszowego misia. Zabawka ma już 108 lat! Starsze koleżanki naszych gości przygotowały wierszyki o misiach i opowiadanie o starym, zielonym misiu. Następnie była gimnastyka, zabawy i konkursy. W konkursach brały udział panie wychowawczynie, a uczniowie mocno je dopingowali. Panie zlizywały miódzik z talerzyków, zbierały wykałaczki wielkimi rękawicami i rysowały misie z zawiązanymi oczami. Mnóstwo było przy tym zabawy! Na pożegnanie każda klasa dostała małe „conieco” i film z misiem - do obejrzenia w klasie.

*Małgorzata Przynoga
Elżbieta Skrzypczak
Katarzyna Piechalak*



MAGICZNE ŚWIĘTA

20 grudnia 2010 r. uczniowie klasy III a gościli na spotkaniu bożonarodzeniowym swoich rodziców. Nie były to jasełka. Było to przedstawienie poświęcone prawom dzieci na całym świecie. Wszystkie dzieci: czarne, białe czy żółte mają prawo do szczęścia, wolności, zabawy i nauki. Wszystkie chcą być kochane i mieć swoich rodziców. Dobrze wiemy, że święta Bożego Narodzenia to magiczne święta, dlatego mamy nadzieję, że marzenia dzieci wypowiadane podczas tej uroczystości spełnią się. Zadbaj o to św. Mikołaj, któremu listy – życzenia czytały aniołki. Życzenia



wypowiadały też dzieci, które najlepiej wiedzą, co im potrzeba do szczęścia. Jak przystało na okres świąteczny śpiewaliśmy kolędy, do których dołączali się rodzice. Był to miły akcent. Przedstawienie zakończył koncert naszych przyszłych wirtuozów: Zuzi –grającej na organach i flażolecie, Julki – gitara i flażolet, Mikołaja K. – flażolet, Olega – trąbka, Kubya G. – saksofon, Karola – akordeon. Po słodkim poczęstunku przygotowanym przez rodziców dzieci odwiedził św. Mikołaj. Przyniósł nie tylko



worki prezentów, ale również wiele radości, sprawiając tym samym wspólną niespodziankę dla wszystkich.

M.D.

Gimnazjum Napachanie

Grudniowe konkursy Fotoreportaż

Różnorodne konkursy organizowane dla uczniów to możliwość rozwijania własnej wyobraźni, twórczego myślenia, kształtowanie umiejętności poszukiwania niebanalnych rozwiązań i praca nad charakterem. Ale przede wszystkim działania konkursowe oznaczają dobrą zabawę, radość i nieopisane emocje tych, którzy w napięciu oczekują na werdykt jury. Oto jedynie wycinek działalności naszych gimnazjalistów, którzy podjęli

się trudnych zmagani w zaproponowanych im konkursach. Stańli w szranki z innymi i własnymi słabościami:

- Konkurs wiedzy „Omnibus”
Finałiści:
I miejsce- Hubert Szatan, klasa IIIb
II miejsce- Weronika Geremek, klasa IIIb
III miejsce- Michalina Małek, klasa Ia



• Powiatowy konkurs plastyczny „Anioły strzegą szkoły”

Etap szkolny wygrali:

I miejsce - Dawid Michałek, klasa IIa II miejsce- Konrad Krysiak, klasa Ib



III miejsce - Agnieszka Fudala,
klasa Ia

Wyróżnienia otrzymali:
Dawid Pszczoła, Paulina Kulesza,
Joanna Stępiak.

W etapie powiatowym Konrad Krysiak otrzymał II miejsce.



• Konkurs plastyczny dla klas na oryginalną i niepowtarzalną gazetkę bożonarodzeniową,

w którym

I miejsce zdobyła klasa IIIB (wychowawca: p. Anna Kozyra)



II miejsce – klasa IIIA (wychowawca: p. Małgorzata Sklepik)



II miejsce – klasa IIIA (wychowawca: p. Małgorzata Sklepik)



Dziękuję jury za wnikliwą i życzliwą ocenę prac:

- p. Julii Konarczyk
- p. Lidii Przybylskiej
- p. Danucie Potrawiak
- p. Jagodzie Waligórze- Halke
- p. Teresie Wieczorek.

Dziękuję przede wszystkim spon-

sorom:

- p. Teresie Wieczorek- dyr. Biblioteki Publicznej w Rokietnicy
- Przedstawicielom Rady Rodziców
- p. Jackowi Welmanowi - dyr. Zespołu Szkół w Napachaniu.

Organizator konkursów:
Małgorzata Sklepik

Przedszkole Mrowino

Wigilia w przedszkolu w Mrowinie

Święta Bożego Narodzenia kryją w sobie niepowtarzalną magię: radość i oczekiwanie na pierwszą wigilijną gwiazdkę. Dla wielu jest to czas spo-

tkañ w rodzinnym gronie, czas dzielenia się opłatkiem, składania życzeń najbliższym, wspólnego kołędowania.

W piątek 17 grudnia 2010 r. w naszym Przedszkolu po raz pierwszy odbyła się uroczysta Wigilia połączona z wizytą Mikołaja. Na uroczystość przybyli zaproszeni goście: Pan



Wójt Gminy Rokietnica – Bartosz Derech, Pan Dyrektor Zespołu Szkół z Oddziałami Integracyjnymi w Napachaniu – Jacek Welman, Pani Dyrektor Przedszkola „Bajeczka” w Rokietnicy – Emilia Świst, Radni Gminy Rokietnica – Pani Magdalena Jucejka, Pan Ryszard Lubka, Pani Sołtys – Róża Lubka, Pani Dyrektor Biblioteki Gminnej w Rokietnicy – Teresa Wieczorek, przewodnicząca Rady Rodziców – Pani Wioletta Sułkowska, rodzice oraz wszyscy pracownicy przedszkola.

Podczas tej szczególnej uroczystości dzieci z grupy „Motyli” zaprezentowały się w krótkim przedstawieniu o tematyce bożonarodzeniowej. Starszaki z wielkim zaangażowaniem odgrywały swoje role, z dużą energią i radością śpiewały tradycyjne kolędy. Następnie nadeszła pora wspólnego łamania się opłatkiem i składania życzeń. To niezwykle wzruszający moment, który zapada przedszkolakom w pamięci na długie lata. I wreszcie czas wspólnego posiłku. Na pięknie nakrytych stołach, unosily się zapachy świątecznych potraw: barszcz z uszkami, ryba, makielki, pierogi z kapustą i grzybami, pierniki i orzechy.

Wszyscy z wielkim apetytem smakowali te niecodzienne dania i z niecierpliwością wypatrywali specjalnego gościa. W tym roku odwiedził nas Mikołaj niezwykle hojny, z dużą ilością wspaniałych prezentów, a całe spotkanie zakończyło się wspólnym śpiewaniem kolęd w miłej, świątecznej atmosferze.

W naszym przedszkolu narodziła się nowa piękna tradycja spotkań bożonarodzeniowych, która zapewne na stałe zostanie wpisana do kalendarza przedszkolnych uroczystości.

*Kierownik Przedszkola
Bogdana Krajewska*



Jasełka w grupie 5-latków „Motyli”



Jasełka w grupie 3-latków „Pszczółek”

Przedszkole Bajeczka

Przedszkolaki z „Bajeczki” szukały Świętego Mikołaja!

Dnia 14 grudnia dzieci z grup: „Skrzaty” i „Czarodzieje” wyruszyły autokarem do Kościana, by w parku rekreacyjnym Nenufar Club, poszukać oczekiwanego, świątecznego gościa – Świętego Mikołaja. Prowadząca spotkanie gospodyni, przeprowadziła eksperyment mający na celu spowodowanie, żeby Św. Mikołaj przyszedł do dzieci wcześniej niż w

wieczór wigilijny. Nasi przedszkolacy chętnie przystąpili do zaproponowanych zadań, w wykonywaniu któ-

rych, pomogli im zaproszeni goście tj. Góral i Królowa ze swoimi przyjaciółmi – małpką i misiem. Dzieci ochoczo lukrowały i dekorowały pierniki, ubierały choinki, śpiewały kolędy. Jednak gdy Mikołaj nie przyszedł, by go odszukać, nasi wychowankowie pomaszzerowali do parku. Odnaleziony Święty, zaprosił dzieci na pieczone przy ognisku kiełba-

ski i rozdał im prezenty. Po trzech mile spędzonych godzinach, pełni wrażeń i zadowoleni „Czarodzieje” i „Skrzaty” – wrócili do przedszkola. Warto było pojechać, mimo niesprzyjającej pogody!

*Magdalena Dziel – Sierszuła
nauczyciel z Przedszkola „Bajeczka”*



19 Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Szkole Podstawowej w Mrowinie

Kiedy na początku roku szkolnego 2010/2011 pan dyrektor Jacek Welman i pani dyrektor Ewa Piotrowska zapytali, czy będziemy organizować w naszej szkole Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, rada rodziców bez wahania podjęła się zadania, a ja zdecydowałam się koordynować całe przedsięwzięcie. Nie bez obaw, czy ma sens przygotowanie dwóch tego typu imprez, tak blisko siebie, w jednej gminie. Entuzjazm rodziców i nauczycieli chętnych do pomocy szybko rozwiał moje wątpliwości. W zasadzie natychmiast znalazły się osoby chcące poprowadzić sklepik, kawiarenkę, salonik fryzjerski, salonik kosmetyczny i stoisko, gdzie buźki najmłodszych miały być malowane. Tak rozpoczęły się przygotowania do największej akcji charytatywnej na rzecz dzieci z chorobami nefrologicznymi i urologicznymi. Przez meandry organizacyjnej pracy prowadzi mnie nadal pani Ilona Głyda, która jest szefową głównego sztabu Orkiestry w Rokietnicy.

Po dwóch latach przerwy Orkiestra miała znowu zagrać w Szkole Podstawowej w Mrowinie. Bardzo szybko zgłosiły się dzieci z podstawówki i młodzież z gimnazjum chcąc zostać wolontariuszami. Wszyscy nie mogli się doczekać, kiedy dostaną identyfikatory i puszki na kwestę. Zaczęło się także zbieranie funduszy na zakup przedmiotów w firmowym sklepie Orkiestry. Przedmioty te zostały później zlicytowane na aukcji. Przygotowania nabierały tempa. Coraz więcej firm, instytucji oraz osób prywatnych przylączyło się przekazując środki finansowe, przedmioty (w tym także ciasta) lub po prostu pomagając w organizacji całej imprezy. W różnych miejscach naszej gminy powieszono zostały plakaty zapraszające na finał do Mrowina i Rokietnicy.

I tak nadeszła sobota, 8 stycznia, poprzedzająca wielkie wydarzenie. Zaprosiłam wiele osób do pomocy w przygotowaniu szkoły do zagrania dla chorych dzieci. Nie spodziewałam się, że będzie nas aż tyle! Wszystkie prace zostały wykonane w dwie godziny, każdy wiedział, co ma robić i gdzie. Na budynku Szkoły zostało założone ogromne serce, które po zmroku

pięknie świeciło symbolizując logo WOŚP. Od frontu zawisł napis „19 Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy” zapraszając wszystkich na to wspaniałe wydarzenie.

Gdy w niedzielę, 9 stycznia o 8 rano otwierałam szkołę, wiedziałam, że ten dzień będzie pełen emocji i bardzo długi. O 8.30 odbyła się odprawa. O godzinie 9 rano, Jerzy Owsiak otworzył 19 Finał w kopalni „Guido” słowami: „Witam Was wszystkich z okazji 19. Finału! Gramy na całym świecie, 1200 artystów, 800 koncertów. Szczęść Boże, zaczynamy w Zabrzu!” O tej porze nasi wolontariusze wyruszyli z puszkami kwestować w terenie. Z zapałem, entuzjazmem i radością, która udzielała się wszystkim. Nad ich bezpieczeństwem czuwali strażacy z Jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej w Mrowinie, Napachaniu i Przybrodzie oraz policja, która zwiększyła częstotliwość patroli w naszych miejscowościach. Aż miło było patrzeć, gdy dzieciaki wracały do naszego sztabu i przechwalały się czyja puszka jest cięższa.

W południe zaczął schodzić się zespół osób pracujących podczas Finału. Cała impreza ruszyła kilka minut po godzinie 14. Część artystyczną poprowadził koncertowo Mateusz Kamiński, a kilka słów na początek wygłosił pan dyrektor Jacek Welman. W programie było przedstawienie dla dzieci najmłodszych i tych trochę starszych, a później balik z konkursami przygotowany przez panią z przedszkola. Nasz Finał uświetnił zespół wokalny Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów „Pod Kasztanem”, a dziewczęta z zespołu prowadzonego przez panią Żanetę Przebierałą, wykonały dynamiczny pokaz umiejętności tanecznych. Na zakończenie zagrał zespół „Black Boys”. Panowie doskonale wiedzieli, jak zachęcić publiczność do zabawy.

Program imprezy pokrzyżowała niestety natura. Pod kierunkiem pana Leszka Małyszki strażacy mieli przeprowadzić pokaz ratownictwa medycznego. Niestety przyjemności musiały zostać odłożone na bok, gdyż okolice ulicy Spokojnej zostały zalane i pomoc strażaków była nieodzowna. A teraz najważniejsze. Dziękuję Państwu hojności, kochani mieszkańcy



naszej gminy, udało się nam zebrać 41 274,13 zł, z czego w naszej Szkole aż 8 508,15zł! Kwota ta przeszła moje (i chyba nie tylko moje) najśmielsze oczekiwania.

Nie osiągnęlibyśmy takiego wyniku bez wsparcia i pomocy. Oto lista osób, firm i instytucji zaangażowanych w 19 Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w naszej Szkole: Dyrekcja oraz nauczyciele i pracownicy Zespołu Szkół z Oddziałami Integracyjnymi – Jacek Welman, Ewa Piotrowska, Mariola Stachowiak, Ewa Jaroszevska, Agnieszka Ciesielczyk, Anita Wachaczyk, Elżbieta Fejfer, Małgorzata Janowicz, Żaneta Przebierała, Maria Dolata, Aurelia Przybyło, Czesław Kram. Z Przedszkola udział brały: Bogdana Krajewska, Marzena Walendowska, Patrycja Napierała, Beata Kusa, Lucyna Maćkowiak, Beata Kucharska, Renata Warczyńska. Wolontariusze i uczniowie - Kacper Barbarewicz, Bartosz Ciesielczyk, Agnieszka Gubańska, Maria Kaczmarek, Eliza Kamińska, Marysia Kiejnich, Aleksandra Leśniewska, Weronika Matysiak, Natalia Michalak, Natalia Piwosz, Sandra Szymkowiak, Wiktoria Przebierała, Michał Zieliński, Zofia Kaczmarek, Anna Konieczna, Magdalena Kram, Michałina Małek, Tadeusz Rezacz, Joanna Stępiak, Bartek Waśkowiak, Sandra Witkowska, Martyna Koterak. Wolontariuszem kwestującym w terenie był również pan Marian Heczko. Strażacy - Leszek, Małyszko, Angelika Michalak, Marcin Pietrzak, Jakub Pietrzak, Mateusz Borecki, Mateusz Janikowski, Michał Skrodzki, Jakub Lota, Piotr Białek, Krzysztof Lisiak, Daniel Turowski, Krzysztof Łuczak, Grzegorz Pakulski, Patryk Władysław, Darek Andrzejewski, Michał

Andrzejewski, Łukasz Janke, Sylwester Wodniak, Andrzej Wilhelm, Piotr Janowski. Rodzice – Małgorzata Żebrowska, Kaczmarek Iwona, Joanna Rzepka, Justyna Pieczak, Danuta Kretkowska, Ryszard Michałek, Anita Szymkowiak, Magdalena Przebierała, Marta Żebrowska, Krzysztof Kaczmarek, Bartosz Grygorowicz, Violetta Sprinter, Marzena Najderek, Przemysław Kiejnich, Dominika Kukla, Danuta Kośmider, L. J. Anglartowie, B. M. Świech, J. T. Jędrzyk, A. K. Grzechowscy. Firmy i stowarzyszenia – PHU Krasieński, FHP Wrońska, Fabryka Urody, A.U.H.T. Szymon Lubka, PH Arkadiusz Skórski, PPH Stokrotka, ZUH Mariusz Rzepka, PHU Gamanah, OSK KAMA, Andrzej Żebrowski, Salon Fryzjersko – Kosmetyczny „Latika”, POL – MAK P. Makowian Drukarnia Batorowo, CAJTUR Jacek Turowski, M. Szymkowiak Wulkanizacja Napachanie, Reha – Bio – Joanna Pietras, Gabinet Kosmetyczny Magdalena Janke, Piekarnia ŁAKOMY, Bistro Restauracja BIESIADNA, sklep spożywczy ŻABKA Mrowino, sklep spożywczy M. Janowicz, sklep spożywczy ABC Mrowino, Stowarzyszenie LGD „Dolina Samy”, Przewodniczący Komisji Oświaty Rady Gminy Rokietnica: Ryszard Lubka, Sołectwo Mrowino – Cerekwica softys: Róża Lubka, Dorota Haładka, Lidia Portala, Tomasz Lota; Rada Sołecka: Paweł Najderek, Bogdan Nowaczyk, Jarosław Kurzawa; Powiat Poznański, hojni MIESZKAŃCY naszej gminy.

Mam nadzieję, że nikogo nie pominęłam. Wszystkim Wam dziękuję za szczodre serca i zapraszam do wspólnego grania za rok.

Magdalena Grygorowicz

XIX FINAŁ WOŚP W SZKOLE PODSTAWOWEJ W MROWINIE



XIX FINAŁ WOŚP W ZESPOLE SZKÓŁ W ROKIETNICY 9 STYCZEŃ 2011



*Przedstawienie
4- latków z
przedszkola
„Bajeczka”*



*Grupa tanecz-
na ze szkoły
podstawowej*

19 FINAŁ WIELKIEJ ORKIESTRY

„WYGRALIŚMY” PONAD 41 TYSIĘCY!!!

ZNOWU POBILIŚMY WŁASNY REKORD!!! Przypomnijmy – rok temu mieliśmy na liczniku 35 051,32 zł

Dziękujemy wszystkim, którzy z nami grali! Kto był w niedzielę w szkole – ten wie jak było gorąco! Kto nie był – zapraszamy za rok. Działo się, działa! Szkoła – w niedziele zawsze uspioła – tym razem tętniła życiem. Było tłoczno, gwarno i wesoło. Grała muzyka, biły nasze serca, dźwięczały puszki niezmordowanych

wolontariuszy. Po raz kolejny Rokietnica grała na tysiąc otwartych, radosnych i hojnych serc. Po raz kolejny włączyliśmy się w niesamowity, nieskończony łańcuch ludzi dobrej woli. Entuzjazm, pozytywna energia, wspólny cel, radość z dawania – to wszystko nas łączy, to nas nakręca i pozwala wierzyć, że będziemy grać do końca świata i o jeden dzień dłużej! W tym roku dołączyła do nas szkoła w Mrowinie, gdzie organizacją finału zajęła się Rada

Rodiców. Poszło fantastycznie!!! Ponad 8 tysięcy wpłynęło z Mrowina. A więc – warto działać! Warto grać, żeby „wygrać”! „Wygrać” uśmiech i zdrowie dziecka, „wygrać” radość dla siebie i innych.

Z orkiestrowym sie ma!

Sztab Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Rokitnicy

Zimowy koncert młodych talentów ze szkoły podstawowej



Anna Piotrowska i Szymon Kozlak



Zespół Dalaya



Zespoły taneczne Afera ze szkoły tańca Rampa z osiedla Wilczak w Poznaniu



Zespół Ouled Nail



Zespół Outlawz Crew



Szkoła Tańca Bajlando



Zespół Fama



TRY ŚWIĄTECZNEJ POMOCY

...a dokładnie...41 274 złote i 30 groszy!!!

Zespół A`Vista Club



Nagłośnienie Dj Mały – Marcin Kortus i Karol Piechalak

Licytacje



Salonik piękności



Kawiarenka



Liczenie pieniędzy



Warsztaty taneczne



Sklepik różności



Finał



ZAGRALI Z NAMI

- Art Studio WILKOM p. M. Korytowski
- Bank SGB Rokietnica p. Małgorzata Pożoga - Witoszyńska
- Cukiernia „U Kamilka” p. Artur Lisiak
- Restauracja „Pod Gruszą” p. Józef Gawron
- Przedsiębiorstwo HORNET pp. Jarosław i Adam Michta
- p. Mariola Mintura
- Policja
- Komisariat Dzielnicowy w Rokietnicy
- Wójt Gminy Rokietnica p. Bartosz Derech
- Urząd Gminy Rokietnica p. Józef Fudala
- Sklep „Kaktus” pp. Waldemar i Iwona Gadeccy
- Zespół Szkół w Rokietnicy
- Piekarnia p. Piotr Łakomy
- II Inspektorat PZU Os. J. III Sobieskiego Poznań
- „Akademia Bilardowa” p. Radosław Babica
- Zakład Usług Komunikacyjnych ROKBUS
- Ochotnicza Straż Pożarna Rokietnica
- Drukarnia „Aleksander Print” p. T. Ratajczak
- www.zaproszenia24.eu
- Marcin Kortus
- Anna Piotrowska i Szymon Koźlak
- Przedszkole „Bajeczka” w Rokietnicy
- p. Ewa Lisowska
- Wolontariusze
- Nauczyciele i Pracownicy
- ZS w Rokietnicy
- Wolontariusze
- Rodzice i Uczniowie ZS w Rokietnicy
- Sympatycy
- Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych Sp. z o.o. w Rokietnicy
- p. Maciej Gaj
- p. Joanna Kleszczyńska
- Rada Rodziców ZS w Rokietnicy
- p. Iwona Dymarek
- Firma pirotechniczna Jelonek – Suchy Las
- „Wyoblarz” Paweł Rzepka
- „JUMAR” Barbara Frydrych
- Apteka „Dbam o zdrowie” p. Derezińska
- Sklep mięsny pp. Drożdżyńskich
- p. Anita Kurantowicz
- Kwiaciarnia p. M. Wojewoda
- Sklep ABC – p. M.G. Błaszczakowie
- Delikatesy 34 – Rokietnica
- p. Krystyna Chlebowska
- p. Andrzej Dukat
- p. Aleksandra Bartnik
- Sklep warzywa-owoce pp. Piszora
- p. Urszula Kupka
- pp. Agata i Mikołaj Skibiński
- p. Zdzisława Czerniejewska
- Zespoły taneczne Afera ze Studia Tańca Rampa z Osiedla Wilczak
- Zespół OULED NAIL
- Zespół OUTLAWZ CREW
- Zespół A`VISTA CLUB
- p. Lucyna Kurczewska – Dunajska
- „POL MAK” Przemysław Makowiak
- Drukarnia Batorowo
- „Pamela” Fitness & Siłownia
- Rokietnica Os. Kalinowe
- Pracownia Artystyczna „Cherubin”
- Agata Lehmann
- p. Małgorzata Szymańska
- Gabriel Kottowski WELCO.Br – Skład Drewna
- Zespół dziecięco – młodzieżowy FAMA
- „Chata Polska” Rokietnica pp.A.-M.Drgas
- „Tipsy Alessandro” Iwona Matuszczak
- Dorota Derychowska
- p. Jolanta Pankowska
- pp. Kiejnich
- Marek Niedbała – Radny Sejmiku Województwa Wielkopolskiego
- Zespół Szkół w Napachaniu i Mrowinie
- Firma AVON
- Państwo Szatkowscy
- Szkoła Tańca Bajlando – Szamoty

NASZE BETLEJEM AD 2010

SP MROWINO



GIMNAZJUM NAPACHANIE



PRZEDSZKOLE BAJECZKA



SP ROKIETNICA



PRZEDSZKOLE MROWINO



NASZE BETLEJEM AD 2010

Nasze Betlejem AD 2010

Kolejna odsłona konkursu na Bożonarodzeniową szopkę w placówkach oświatowych gminy Rokietnica. 17 grudnia 2010 roku Gmina Rokietnica była... Betlejem. Wszystko za sprawą uczniów i przedszkolaków oraz ich fantastycznych opiekunów, którzy umiejętnie sterując wyobraźnią, talentem i zaangażowaniem swo-

ich podopiecznych, urzeczywistnili magię Świąt Bożego Narodzenia. Kolejna edycja Konkursu „Nasze Betlejem”, tradycyjnego już w Gminie Rokietnica świątecznego „zmagania” placówek oświatowych, była niesamowitym przeżyciem dla jurorów, którzy mogli bezpośrednio i na żywo doświadczyć wyczarowanego przez nie betlejemskiego uroku. Ocenivszy i doceniwszy wszystkie przedsięwzięcia, jury zachwyciło się pracą uczniów Szkoły Podstawowej w Mro-

winie (zwycięzcy tej kategorii), którzy powitali jurorów wspaniałą prezentacją i tradycyjną kolędą. Jurorkom łąza zakręciła się w oku, a przyjemne ciepło rozlało się w sercach. Wzruszenie ogarnęło przedstawicielki Urzędu Gminy i Gminnego Ośrodka Kultury w Przedszkolu „Bajeczka” (I miejsce w kategorii „przedszkola”), gdzie żywa betlejemka szopka, ziewając i trąc oczka, mimo, iż nadszedł czas na drzemkę, cierpliwie czekała na ich przyjazd. Bezkonkurencyjne na-

tomiast okazało się Gimnazjum z Oddziałami Integrycyjnymi w Napachaniu. Na taki spektakl jurorki nie były przygotowane. Atmosfera, zaangażowanie i przesłanie inscenizacji odebrały jury mowę, powściągając zwyczajowy babski słowotok. Zwycięzcom jeszcze raz gratulujemy, a wszystkim uczestnikom dziękujemy za niesamowitą porcję przedświątecznych wrażeń i te parę chwil w naszym własnym „Rokietnickim Betlejem”.
K. Ł.

„Bóg się rodzi, moc truchleje...”

ta wyjątkowa pieśń płynie z serc ludzi przepelnionych wiarą w cud Bożego Narodzenia. I my wszyscy gimnazjaliści wraz z nauczycielami mogliśmy doświadczyć radości podążającego w kierunku złóbka ludu, biorąc udział w tegorocznym konkursie na bożonarodzeniową szkolną szopkę. Z niezwykłym zaangażowaniem przygotowaliśmy się do prezentacji naszej żywej szopki, szykując stroje ludu Izraela, pasterzy i aniołów oraz ucząc się tekstu kolędy Franciszka Karpińskiego.

Pomysłodawczynią takiej prezentacji szopki, w której wszyscy uczniowie i nauczyciele naszej szkoły wzięli udział była p. Elżbieta Wasilewska. Oddając hołd Jezusowi, ludzie jednoczyli się w przekonaniu o słuszności swojej wiary. Jako szkoła integracyjna postanowiliśmy, że wszyscy w tym spektakularnym wydarzeniu będziemy mieli swój udział.

Boże Narodzenie jest dniem szczególnej radości. Ta radość przeniknęła serca ludzkie i na wieloraki sposób wyraziła się w kulturze i tradycji narodów chrześcijańskich. Jednym ze znaków świątecznego czasu jest obdarowywanie się upominkami. Or-

ganizując zbórkę plastikowych nakrętek dla Waldka, postanowiliśmy zrobić coś z myślą o tych, którym można pomóc. Nasi Trzej Królowie podąжали przed oblicze Najwyższego, niosąc kosze wypełnione nakrętkami. Wory z zebrany plastikiem złożyliśmy pod choinką ozdobioną nakrętkami.

Boże Narodzenie to znak niezmiernie miłości Boga do człowieka. To Wielki Dar, jakim została obdarzona ludzkość. Dzięki takiemu wydarzeniu, jakim było zorganizowanie konkursowej pracy, myśleliśmy, by jakoś pomóc innym, czując w tym działaniu siłę naszej integracji.

Weronika Geremek, klasa IIIB



Refleksje na stronie O artystycznych wariacjach w Roku Chopina czyli stów kilka o inspirującej roli kultury



200. rocznica urodzin wielkiego kompozytora miała być wedle założeń organizatorów promocją kultury polskiej. I była. Poprzez niezaprzeczną i niepodważalną jakość marki. Wspaniałe koncerty, może czasami nieco zbyt udziwniane i na siłę natrąkcyjniane doborem, niepotrzebnej naturalnie polskim i zarazem uniwersalnym chopinowskim nutom, marketingowej otoczki, były prawdziwym świętem. Muzyka romantyczna, muzyka ponadczasowa - zamknięta w nokturnach, scherzach, preludiach, mazurkach, walcach, barkaroli, nastrojowych i dynamicznych koncertach. Były poważne sale koncertowe z nobliwą widownią i pełnym dostojnej powagi klimatem. Była muzyczna improwizacja i zabawa – muzycznym gatunkiem i formą, nieoczekiwanym doborem instrumentów i aranżacji w nowoczesnej scenerii i niekonwencjonalnej reżyserii. Byli wielcy artyści w pięknie skrojonych frakach i stawiający pierwsze kroki na mniejszych i większych scenach pasjonaci o nieoszlifowanych jeszcze osobowościach, zapowiadających wielki talent. Jednak tym, co udało się wskrzesić ponownie, zadając kłam czarnym scenariuszom o splaszczonym odbiorze muzyki klasycznej i jej odtwórczej i zaledwie tolerowanej obecności, była twórcza inspiracja.

Pobudzona pięknem linii melodycznej wyobraźnia słuchaczy zaczęła ponownie działać słysząc wokół - dzięki niezwyklej muzyce – plusk deszczu, tęsknotę, radość, rozpacz, uniesienie i triumf, widząc w towarzyszących codzienności obrazach sznureczki nut opowiadających o ludzkich nastrojach, tłumaczących rzeczywistość, historię i przyszłość.

Przypominam sobie alejkę siostry Faustyny w Kiekrzu, w której wprawne oko zwyciężczyni tegorocznego Konkursu Fotograficznego dostrzegło „rzuconą” dzięki słonecznym refleksom grającego na wierzbowych gałązkach słońca, klawiaturę fortepianu.

Dzięki jej wyczarowane w rokietnickiej szkole podstawowej. Czarne nutki na oplecionej białym tytułem choince zdawały się śpiewać Bożonarodzeniową glorię. Nieskazitelną w swej prostocie postaci aniołów - choć nieme - na przyłożonych do ust trąbach śpiewały z całej mocy, grając wyobraźnią zapisaną w sercu ponadczasowy przekaz. Otwarte skrzydło fortepianu było zaś niebem, do którego prowadziła dawidowa drabina przemieniona na chwilę w klawiaturę. Jej sens i znaczenie lada moment odczyta artysta, który ze żłóbka spowitego w symbolicznej bieli, zasiądzie przy niej, poruszając bezgłośnie dotąd klawisze.

Jak dobrze, że nadal biel jest bielą, a czerni czernią. Jak dobrze, że nadal możemy mówić o inspiracji, która stanowiąc narzędzie ciągle żywej wyobraźni i wrażliwości sprawia, że kultura nie musi się bronić sama.

D.P.

MUZYCZNA CHOINKA w Zespole Szkół w Rokietnicy

Choinka i szopka to symbole świąteczne. Dlatego też przed każdymi świętami Bożego Narodzenia zastanawiamy się: Jak ubrać w tym roku choinkę? To pytanie zadawali sobie nauczyciele i uczniowie szkoły podstawowej w Rokietnicy. Po wielu dyskusjach zdecydowano, że skoro tyle mówiliśmy o Fryderyku Chopinie, słuchaliśmy jego utworów, inscenizowaliśmy je, „fajnym” akcentem podsumowującym Rok Chopinowski bę-

dzie „muzyczne drzewko”. Fryderyk Chopin to wielki polski kompozytor, dlatego należy mu się wielkie drzewko. Taka też choinka stanęła w dolnym korytarzu. Uczniowie klas I – III ochoczo wycinali nutki i aniołki, które przystroili choinkę. Szopkę wykonali uczniowie klas starszych. Również wejście do szkoły zostało udekorowane w zimowe pejzaże, choinek i bałwanki. To świąt czas i choinka jest...



O SZOPKACH I ŻŁÓBKACH Z FOTOGRAFIĄ Z KOŚCIOŁÓW GMINY ROKIETNICA

Szopka betlejemka - miejsce narodzin Jezusa Chrystusa - wraz ze znajdującym się tam żłóbkiem, od samego początku była miejscem szczególnego pietyzmu i czci chrześcijan.

Historia tradycji budowania szopki jest długa i sięga V wieku. Wtedy, jak głosi podanie, żłódek Jezusa przeniesiono z Betlejem do Rzymu i umieszczono w Bazylice Matki Bożej Większej. Także Pasterkę w Rzymie odprawiano początkowo tylko w tym kościele.

Żłódek w dzisiejszej postaci zawdzięczamy św. Franciszkowi. To on przyczynił się do rozpowszechnienia tego zwyczaju. W 1223 roku otrzymał on od papieża pozwolenie na świętowanie Bożego Narodzenia w inny sposób. Na ten cel wybrał jaskinię znajdującą się w lesie w pobliżu wioski Greccio, w rejonie Umbrii, niedaleko Rzymu, we Włoszech. Na obchody Bożego Narodzenia św. Franciszek zaprosił wielu mieszkańców Greccio i okolicy. Tuż przed północą zakonnik wraz z innymi braćmi ruszył w uroczystej procesji do miejsca, w którym zamierzano świętować narodziny Bożego Dzieciątka, śpiewając antyfonę adwentową. Towarzyszyli mu mieszkańcy wioski niosąc pochodnie. W gęstym lesie migotały cienie uczestników procesji, robiąc niesamowite wrażenie, a w samym pobliżu miejsca, w którym umieszczony został żłódek, królowała atmosfera świętości i pokoju. Kiedy dzwon w wiosce oznajmił północ, rozpoczęła się uroczysta Msza Święta.

W centrum jaskini leżał wielki głaz, pełniący rolę ołtarza. Przed nim bracia umieścili zwykły kamienny żłób do karmienia bydła, przyniesiony z najbliższego gospodarstwa, w którym umieszczono figurkę Dzieciątka. W pobliżu, w prowizorycznej zagrodce, stało kilka owieczek, a po drugiej stronie wół i osioł. Jak pisał kronikarz, zwierzęta „zaciekawione, wyciągające szyje w stronę żłobu, pochylając się i jakby składając pokłon złożonej w nim figurce przedstawiającej dzieć Jezus”. Postaci do szopki wybrano spośród obecnych braci i wiernych. Zapalonymi pochodniami św. Franciszek rozjaśnił niebo, a w lesie ukryli się pasterze, którzy na dane hasło wznosili gromkie okrzyki. Całe to przedsięwzięcie pokazywało wyraziście scenę z narodzin Jezusa, a uczestnicy tej uroczystości byli świadkami ważnego przełomu w życiu chrześcijan. Do dziś szopka w Greccio przyciąga corocznie rzesze turystów.

Naturalnie po skończonej uroczystej Mszy zakonnicy oraz mieszkańcy wrócili do swoich domów napelnieni wielką, nadprzyrodzoną radością. Całe to zdarzenie i cuda, które później miały miejsce, zostało potwierdzone przez wszystkich, którzy brali udział w tej szczególnej uroczystości. Słoma z tego żłóbka była starannie przechowywana przez ludzi i stanowiła skuteczne lekarstwo na choroby zwierząt i nie tylko. Żłódek został przekazany pobożnej św. Klarze z Asyżu i umieszczony w domu zakonnym. Każdego roku św. Klara osobiście przygotowywała go na obchody Bożego Narodzenia.

Pierwotnie szopki stawiano i budowano dla celów parafialnych. W ten oto sposób żłódek stał się wymownym symbolem Świąt Bożego Narodzenia. Z czasem zwyczaj ten zaczął pojawiać się w domach prywatnych. I odtąd można go było spotkać wszędzie. W bogatej posiadłości, ale i w ubogiej chacie.

W przepięknej i majestatycznej katedrze, ale i w skromnej kaplicy wiejskiej. Polskie szopki są pochodzenia włoskiego, i to dzięki zasługom braci zakonnych św. Franciszka pojawiły się w naszym kraju. Jakkolwiek zachowane dokumenty historyczne prezentują nam wygląd polskich szopki dopiero z początków XIX wieku.

Szopkę, poza postaciami Świętej Rodziny, stopniowo zaczęli wypełniać pasterze, aniołowie, królowie, słudzy Heroda i jego dworzanie. Z czasem szopka coraz bardziej się „aktualizuje”. Świętej Rodziny towarzyszą przy żłóbku charakterystyczni przedstawiciele danego narodu – np. mieszczanie, chłopi, rzemieślnicy, górale, aktualni przedstawiciele władzy cywilnej, wojsko, itd.

Wśród wielu tradycji polskich szopki, najbardziej znane są tzw. szopki krakowskie, cenione i znane już od XIX wieku. Są to prawdziwe arcydzieła sztuki ludowej. Powstanie tej tradycji przypisuje się malarzom i cieślom. Nie mając zatrudnienia w zimie, chodzili oni z takimi szopkami-teatrykami od domu do domu i tak zarabiali na swe utrzymanie. Wzorem architektonicznym był dla nich przede wszystkim Kościół Mariacki, ale wykonywano także miniatury Wawelu, Sukiennic i Barbakanu. Od roku 1927 istnieje nawet tradycja konkursu na najpiękniejszy egzemplarz. Doroczna wystawa tych szopki (z przerwą w czasie okupacji niemieckiej oraz okresu stalinowskiego 1950-1954) odbywa się w pobliżu pomnika Adama Mickiewicza na Rynku Krakowskim.

Każda Szopka, obojętnie czy jest wyśadzana szlachetnymi kamieniami, czy wyściełana sianem ze stajni, ma takie samo przesłanie. Mówi nam o wypełniającej się historii, o nadziei, lepszej przyszłości oraz daje nam przykład cudownej dożgonnej miłości względem Dzieciątka Jezus. W okresie Świąt Bożego Narodzenia w naszych kościołach parafialnych mogliśmy podziwiać magiczną scenę narodzin Jezusa Chrystusa. Był to okres zadumy i radosnego witania Syna Bożego w naszych sercach oraz czas wesołego kołędowania i niesienia dobrej nowiny. Przypomnijmy sobie ten okres kilkoma parafialnymi szopkami uwiecznionymi na fotografii.

Opracowała: AS



Sobota – pierwszy taki festiwal

Są takie miejsca, których klimat inspiruje nas i zachęca do działania. Takim miejscem stał się dla Mariusza Grzymały jego nowy kościół parafialny.

Niedawno, wraz z rodziną zamieszkał w Sobocie i zaczął odkrywać tamtejsze urokliwe sanktuarium. – *Stwierdziliśmy z żoną, że piękne wnętrza naszego sobockiego kościoła jest jak najbardziej odpowiednim miejscem na propagowanie polskich tradycji kołędowania związanych z czasem Bożego Narodzenia* – wspomina Mariusz Grzymała. Związany jest zawodowo z muzyką, prowadzi bowiem m.in. Świetlicę Artystyczno-Edukacyjną „el Dorado” w Poznaniu. Postanowił więc wcielić w życie swój pomysł zorganizowania w sanktuarium festiwalu kołęd i pastorałek. Tę propozycję z radością przyjął ks. proboszcz Krzysztof Andrzejewski, a swoim honorowym patronatem objął wójt Gminy Rokietnica Bartosz Derech. **Dzięki temu mogliśmy uczestniczyć w I Ogólnopolskim Festiwalu Kołęd i Pastorałek Sobota 2011, podczas którego nasze regionalne sanktuarium, w sobotę i w niedzielę 8 i 9 stycznia, wy-**



O Zofii Banaszak, laureatce festiwalu, zapewne jeszcze usłyszymy...



Koncert finałowy festiwalu w sanktuarium w Sobocie

pełniło się dźwiękami znanych i mniej znanych polskich pieśni bożonarodzeniowych.

– *Bardzo miłym zaskoczeniem była dla nas liczba uczestników, których do udziału w festiwalu zgłosiło się ponad 120 oraz prezentowany przez nich wysoki poziom* – przyznaje Mariusz Grzymała. Po wstępnych eliminacjach, kilkuosobowe jury zaprosiło do udziału w festiwalu 22 wykonawców. Spośród nich, po trwających całą sobotę przesłuchaniach, wyłoniono laureatów tego muzycznego wydarzenia. Mieliśmy okazję usłyszeć ich podczas koncertu finałowego, który odbył się w niedzielne popołudnie w pięknie oświetlonym wnętrzu sobockiego sanktuarium.

Wtedy też otrzymali oni nagrody i wyróżnienia z rąk kustosa sanktu-

arium w Sobocie ks. Krzysztofa Andrzejewskiego, współorganizatora festiwalu oraz wójta Bartosza Derecha. **W kategorii dziecięcej zwyciężyła Aleksandra Purtak z Trzcianki, a wśród młodzieży najlepsza okazała się Dagmara Bilińska z tej samej miejscowości.** Natomiast **pierwsze miejsce w najstarszej kategorii wiekowej zdobyła Zofia Banaszak z Ostrowa Wlkp.** Zachwycała ona jurorów i widzów przepiękną interpretacją utworu „Lulajka” autorstwa znakomitego polskiego poety Ernesta Brylla, do którego muzykę skomponował Włodzimierz Korcz. W czasie koncertu wystąpił również dziecięcy chór parafialny „Angelus” z Soboty oraz członkowie zespołu „el Dorado”. – *Dla mnie jako gospodarza tego miejsca, to zaszczyt, że ta świątynia wypełnia się nie tylko podczas nabożeństw, ale również*

wypełnia się tradycją, kulturą, miłością, tym wszystkim co łączy ludzi – podkreślił na zakończenie festiwalu ks. Krzysztof Andrzejewski dodając, że ma nadzieję, iż festiwal ten zagości w sanktuarium na stałe. Podziękował też wszystkim osobom zaangażowanym w jego przygotowanie i przeprowadzenie. Wielką pomocą służyła m.in. Szkoła Podstawowa w Gołęczewie, która gościła uczestników festiwalu oraz przewożąca ich firma ROKBUS. Zapal organizatorów pozwala mieć nadzieję, że to nie ostatni festiwal w Sobocie. Tym bardziej, że, jak stwierdził Bartosz Derech, **to mające krajową rangę wydarzenie, jeśli wpisze się w kalendarz gminnych wydarzeń kulturalnych, odbywać się będzie z korzyścią dla wszystkich mieszkańców gminy.**

Kamila Tobolska

REFLEKSJE NA STRONIE

I Ogólnopolski festiwal Kołęd i Pastorałek Sobota 2010 – 8-9 stycznia 2011 r.

Czas tradycji, twórczej pasji, emanującego ciepła, radości i pięknych głosów o anielskim brzmieniu. Czas refleksji i usprawiedliwiania... naszej zdystansowanej nieobecności.

Tradycja i indywidualny sposób jej kultywowania są fantastyczną spoiną, która łączy ludzi, daje poczucie przynależności i bezpieczeństwa. Bożonarodzeniowe kołędowanie, gromadzące rzesze zaangażowanych i oddanych osób, jest tego pięknym i wyrazistym przykładem. Dostrzegając jego znaczenie, a także potrzebę ożywienia tej jakże często ignorowanej tradycji oraz konieczność rozpalenia w ludzkich sercach zapomnianych wzruszeń i emocji, bijących z ogromną siłą z cudownych, fascynujących i porywających polskich kołęd i pastorałek, grupa zdeteminowanych, pozytywnych i twórczych Osób zorganizowała w Sobockim Sanktuarium Narodzenia



Mariusz Grzymała przedstawia Dagmarę Bilińską, zdobywczynię pierwszego miejsca w kategorii młodzieżowej

Najświętszej Maryi Panny ich I Ogólnopolski Festiwal. Dzięki ogromnemu oddaniu, cierpliwości i otwartości dwóch „Głównodowodzących” - Księdza Krzysztofa Andrzejewskiego, Proboszcza Parafii, postaci niesamowicie charakterystycznej oraz Mariusza Grzymały, człowieka o niespotykanej energii i wewnętrznej radości. Inicjatywa spotkała się z ogromnym zainteresowaniem młodych wykonawców, których czyste, mocne głosy wypełniły mury sobockiego Sanktuarium. Intrygujące aranżacje, niestandardowe wykonania i porwijące wokale, okraszone emocją i drżeniem serc zgromadzonych słuchaczy z całą pewnością na stałe wpiszą się w kulturalno – artystyczną historię zarówno Sobockiej Parafii, jak i całej Gminy. Objęty Honorowym Pa-

tronatem Wójta Gminy Rokietnica Festiwal był bowiem wydarzeniem bez precedensu, eventem o wyjątkowej mocy przyciągania, a konwencja, w której został utrzymany w swojej prostocie okazała się wręcz genialna. Wszyscy, którzy obserwowali konkursowe zmagania oraz uczestniczyli w finałowym Koncercie laureatów i zaproszonych gości, rozumieją Im porcja wspólnych muzycznych doznań i, co najważniejsze, tak rzadko spotykanego w dzisiejszych czasach, zwyczajnego i niewymuszonego bycia razem. Pozostaje żyć wiarą w to, iż przyszedł rok przyniesie możliwość rehabilitacji i uczestnictwa w II Ogólnopolskim Festiwalu Kolęd i Pastorałek...

K.Ł.

Trzej Królowie w Poznaniu



Podobnie jak przed dwoma tysiącami lat w okolicach Betlejem, tak też w tym roku 6 stycznia w stolicy Wielkopolski, pojawili się Trzej Królowie. Ich przemarsz przez miasto przyciągnął rzesze mieszkańców Poznania i okolic. Była to doskonała okazja do rodzinnego spędzenia tego wolnego, po raz pierwszy od 50 lat, świątecznego dnia. Obok siebie maszerowali bowiem, z tekturowymi koronami na głowach, mali i duzi, rodzice z dziećmi i dziadkowie z wnukami. Orszak Trzech Króli, który odbył się także w pięciu innych dużych miastach Polski, nawiązuje do tradycji wystawiania bożonarodzeniowych

jasełek oraz tzw. widowisk herodowych. – **Chcieliśmy, tak jak nigdy królowie, którzy poznali Jezusa dzięki gwiazdzie, przyjść i pokłonić się Dzieciątku** – mówi pan Krzysztof, który uczestniczył w tym wydarzeniu wraz ze swoim 5-letnim synkiem Stasiem. Orszak, który w samo południe wyruszył z placu Wolności, rozpoczął się modlitwą pod przewodnictwem biskupa Grzegorza Balcerka. Po drodze na Stary Rynek barwny pochód zatrzymywał się, by odgrywać sceny związane z legendarną podróżą do Betlejem Trzech Mędrców ze Wschodu. Kiedy dotarł on do „Betlejemki”



znajdującej się naprzeciwko poznańskiego Ratusza, Trzej Królowie złożyli symboliczne dary u stóp nowonarodzonego Jezusa. – **Uczestnicząc w tym orszaku, wszyscy możemy poczuć się jak Trzej Królowie poszukujący wartości. To one bowiem łączą nas, także w wymiarze naszej wiary. Życzę więc, byśmy w kolejnych latach również mogli spotkać się w tym miejscu** – mówił podczas uroczystości Sławomir Hinc, wiceprezydent Poznania. Przypomnijmy, że 6 stycznia Kościół katolicki obchodzi uroczystość Objawienia Pańskiego, nazywaną tradycyjnie świętem Trzech Króli. Znana

była ona chrześcijanom na Wschodzie już w III wieku. Około stu lat później tradycja świętowania tego dnia rozpowszechniła się także na Zachodzie. Uroczystość ta łączy się z Bożym Narodzeniem przypominając nam, że Syn Boży narodził się dla zbawienia wszystkich ludzi na świecie. Święto Trzech Króli zostało zniesione w Polsce w 1960 roku przez władze komunistyczne. Po 50 latach Sejm Rzeczypospolitej Polskiej przywrócił je jako dzień wolny od pracy.

KT

Zdjęcia: Robert Woźniak



Ludzie, których warto poznać

Ksiądz Krzysztof Andrzejewski – proboszcz i kustosz parafii Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Sobocie. Oddany ludziom strażnik sanktuarium. Kapłan, który mówi o sobie, że jest przede wszystkim otwartym, oddanym ludziom księdzem, który kochając to co robi wie, że nie wolno mu tego popsuć.

Parafia w Sobocie jest terytorialnie rozległa. Obejmując Pawłowice, Złotkowo, część Złotnik, Gołęczewo, Bytkowo i właściwą Sobotę liczy ponad 2500 dusz. Choć naturalnie w wielu miejscach ciąży do parafii sąsiednich jest wspólnotą utrwaloną historycznie, a przynależność do niej, zwłaszcza rdzennych mieszkańców, jest bezdyskusyjna – wręcz organiczna. Tu wszak jest ich orędowniczka – Matka Boża Pani Sobocka, tu jest cmentarz, na którym spoczywają prochy zmarłych przodków. I choć wydaje się to nieprawdopodobne, nowi mieszkańcy poddają się tej niewidocznej więzi pokoleń, wrastają w nią tworząc spisane własną historią nowe ognia.

Ksiądz Krzysztof Andrzejewski - od siedmiu lat proboszcz Sobockiej parafii – to bezsprzecznie osobowość z wielką charyzmą. **Zapytany o to kim jest przede wszystkim, odpowiada bez chwili wahania – jestem księdzem i tego w swojej posłudze staram się szukać i realizować.** Z pewnością nie jest to łatwe, w parafii bowiem trzeba sprostać wielu zadaniom. Tu nie wolno pozwolić sobie na „specjalizację”, na poświęcenie się tylko temu co odpowiada nam najbardziej. Wynika to zresztą z charakteru kapłańskiego powołania, które jest istnieniem dla drugiego człowieka.

D.P.: posłannictwo niezwykle trudne, wielowątkowe, wymagające wyrzeczeń, rezygnacji,

poświęcenia. Jak je uznać, zrozumieć i realizować?

Ks. Krzysztof: choć zabrzmiałoby nieprawdopodobnie, ludzie - szczególnie dzisiaj - potrzebują miłości, serca i obecności drugiej osoby. Jest to bezsprzecznie skutek konsumpcjonizmu i komercjalizacji świata, opartego na bardzo bezwzględnych prawidłach ekonomicznych, w których brakuje czasu na bycie ze sobą i dla siebie. Zdecydowanie się na każdy wybór drogi niesie za sobą określone skutki, z zachwianiem wartości włącznie – nie każdy bowiem umie wytrwać przy nienaruszalnym systemie zasad i wartości. Ludzie jednak nie są z gruntu źli – im trzeba po prostu pomóc, by w tym zmaganiu i zagubieniu współczesnego świata potrafili się na nowo odnaleźć.

D.P.: Czy księdzu się to udaje?

Ks. Krzysztof: pamiętam pierwszy rok mojego proboszczowania – pewien dystans, który oddziela „swoich” i „obcych”, wkraczających nagle w ich uporządkowane życie. Jedynym sposobem na to, by tą powściągliwość zastąpić zaufaniem jest otwartość i dostrzeżenie w drugim człowieku dobra. A dobro jest w każdym z nas – może tylko mniej lub bardziej ukryte. Jaki jest sposób, by je na nowo przywołać i uzmysłowić? Może zabrzmiałoby nieco banalnie, ale najważniejszą jest umiejętność cierpliwego wysłuchania i rozmowy. W tych najprostszych gestach życzliwości zakodowana jest

tak dziś potrzebna i oczekiwana gotowość bycia z drugim człowiekiem, skutkująca zawsze naturalną ofertą niesienia bezwarunkowej pomocy. Wielokrotnie zaskoczony prośbą o pomoc, której nie zawsze potrafiłem udzielić od razu, słyszałem odpowiedź – najważniejsze, że ksiądz nas wysłucha, rozmawia i nas nie przekreśla. Dziś niestety zbyt łatwo ferujemy ostateczne wyroki niszczące przy tym człowieka.

D.P.: jaka jest reakcja zwrotna? Czy księdza otwartość wraca? Czy czuje ksiądz, że jest to najtrwalszy fundament międzyludzkich relacji?

Ks. Krzysztof: kiedy na co dzień odczuwam niesamowitą życzliwość i pozbawioną barier szczerość – nie mam cienia wątpliwości. Bycie z nimi daje bowiem wzajemną siłę i pozwala razem dokonać rzeczy niezwykłych. Jak choćby przy organizowaniu pomocy dla zalanego powodzią Troszyna. Ofiarość parafian wtedy mnie zdumiała, ale i oni wiedzieli, że zawsze mogą na plebanię przyjść ze swoją inicjatywą, prośbą o radę, wsparcie – także organizacyjne. Przed gwiazdką dla 90-cioro dzieci w Troszynie wykupiliśmy 1700 obiadów. I to jest chyba to.

Ludzie oczekują ode mnie nie tyle wsparcia materialnego ile duchowego, żeby powiedzieć im zwyczajnie: jesteś dobry, dasz radę, mimo, że się pomyliłeś, że zbłądziłeś – tego są naprawdę głodni. I nie jest to wyłącznie fundamentem katolicyzmu – to niezbywalny element człowieczeństwa.

D.P.: Czy tak powszechnie obserwowana naturalna potrzeba otwartości i zwykłego, codziennego bycia ze sobą nie

wpłynęła na zmianę modelu religijności i duchowości współczesnego człowieka, nie zawsze związanej z potrzebą obecności na nabożeństwach w kościele?

Ks. Krzysztof: w czasach walki z komuną kościół stanowił swoisty i jedyny azyl: wolności słowa, nieskrępowanego rozwoju osobowościowego jednostki. Był synonimem walki, któremu nie zawsze towarzyszyła prawdziwa religijna żarliwość. Kościoły były pełne, ale czy było to związane z prawdziwą wiarą? Problem duchowości i religijności trzeba rozważać w kontekście otwartości kościoła – dla wszystkich bez wyjątku. A z tym niestety wielu ma problem nie rozumiejąc istoty posłannictwa. Kościół jest otwarty dla wszystkich - ja nie wnioskuję po co ktoś do niego przychodzi – czy kieruje nim interesowność, bo coś akurat potrzebuje, czy przychodzi z potrzebą ducha – ja jestem dla wszystkich, bez podziału na lepszych i gorszych. Choć przyznam, że otwartość stawia też przed trudnymi dylematami, przed pokusą odrzucenia kogoś, kto przyjęty sercem, wykorzystwał otwartość dla jakichś nieczylnych celów. Nigdy nie mam jednak pewności czy przychodząc kolejny raz nie kieruje się skruchą, bo zrozumiał mechanizm prawdziwych ludzkich relacji. Dlatego nie wolno nigdy nikogo definitywnie przekreślić. Wyznając otwartość trzeba ją konsekwentnie realizować, ucząc się pokory i cierpliwości, nieustannie szukając płaszczyzny porozumienia.

D.P.: święcenia kapłańskie, wikariat, kolejne zdobywane doświadczenia. Jak to przebiegało u księdza historycznie?
Ks. Krzysztof: wyświęcony zosta-

łem w 1988 r. Sobota jest pierwszą parafią, w której - od siedmiu lat - jestem proboszczem. Jako wikariusz na samym początku znalazłem się w Nowych Skalmierzycach pod Kaliszem. Potem poszedłem jeszcze dalej - do Kępna. To był już praktycznie kraniec Wielkopolski. Pobyt w tej parafii wpłynął w dość istotny sposób na kształt mojego kapłaństwa - zbudował doświadczenie w wielu sprawach. Tu po raz pierwszy zetknąłem się z wchodzącą do szkół katechezą i z ludzkim cierpieniem - przez dwa lata bowiem byłem kapłanem w szpitalu. Choroba, ból, śmierć - to była lekcja, która po dziś dzień nauczyła mnie rozmawiać z chorymi. Wbrew proponowanej zewsząd wizji długowiecznej młodości, którą przedłuża i gwarantuje iluzja cudownych leków na każdą dolegliwość, człowiek chory potrzebuje przede wszystkim szczerą rozmowę o jego cierpieniu, w której nie oferuje mu się złudnej nadziei. Kiedy pusty zewnętrznie świat się zawala, ludzie przede wszystkim szukają esencji życia - wskazania, że ich cierpienie ma sens. **To trudne tematy, ale ksiądz nie powinien się ich bać. Są bowiem związane z prawdą. Jeśli boimy się prawdy, przestajemy być świadkami. Pan Jezus powiedział w Ewangelii - „prawda was wyzwoli”** dlatego, choć to niezwykle trudne, nie można przed nią uciekać i próbować zastąpić jej kompromisem, układami, kłamstwem czy oszustwem. Z Kępna wróciłem do Poznania. Tu role odwróciły się diametralnie. Jako kapłan na Miłostowie miałem nieprzerwany kontakt ze śmiercią i cierpieniem w innym wymiarze - doświadczanym jako ból po stracie bliskiej osoby. Potem sześć lat spędziłem w parafii na Podolanach. Stąd przeszedłem na 10 miesięcy do szamotulskiej kolegiaty. To był cudowny czas posługi w roli kapłana w Domu Dziecka. Tam dopiero można było przekonać się co oznacza ofiarowywanie serca pozbawionemu mi-

łości człowiekowi i doznać za to nie-
zwykłych przejawów wdzięczności.

D.P.: które z tak bogatych kapłańskich doświadczeń jest dla księdza najważniejsze?

Ks. Krzysztof: niezwykle trudno wskazać zdecydowanie jedno - w parafii bowiem potrzebne są wszystkie. Dlatego jestem wdzięczny - przede wszystkim Panu Bogu - że znalazłem się w tych wszystkich sytuacjach. Dzięki nim mam świetny kontakt zarówno z dziećmi, których co niedzielę mam pełen kościół na przeznaczoną dla nich mszę, z młodzieżą, ludźmi dojrzałymi i z chorymi, których w jednym objeździe mam 40. Z pewnych rzeczy, jak katecheza w szkole, musiałem ze względów czasowych zrezygnować, nad czym ubolewam. Nie da się jednak robić wszystkiego - jakiś element zawsze ucierpi. Nie mniej jednak to co dotyczy sacrum zostawiłem bezwzględnie sobie. Katecheza w szkole to tylko lekcja, zdobyte wiadomości. Prawdziwą duchowość kształtuje się w świątyni. Dlatego raz w miesiącu prowadzę przedkomunijne spotkania i katechezy z rodzicami i z dziećmi, przygotowuję młodzież, jest ich obecnie setka, do sakramentu bierzmowania, spotykam się z nimi na nabożeństwach. I proszę mi wierzyć - nie mam na nich kłopotu z dyscypliną czy brakiem skupienia. Z tą umiejętnością nikt jednak się nie rodzi - ją się zdobywa. Przede wszystkim otwartością na drugiego człowieka, realizując swoje powołanie. Powiem inaczej - ja po prostu kocham to co robię dlatego nie wolno mi tego popuścić.

D.P.: Co jest księdza największą radością, a co najbardziej odczuwalną troską?

Ks. Krzysztof: największą radością jest dla mnie zawsze człowiek. Cokolwiek robimy zawsze ma służyć jemu. Udało nam się wyremontować w kościele organy. Teraz przymierzamy

się do odrestaurowania ołtarza. Pytany za co? odpowiadam - nie wiem, spróbujemy. Ale przecież te organy będą służyć tym, którzy tu przyjdą i z nimi zaśpiewają. Robiąc coś trzeba o tej kolejności bezwzględnie pamiętać. Dla kapłana zawsze największą radością jest życzliwość jego parafian i mówię to z pełną świadomością, bo spotykam się z nią tu codziennie w bardzo dużym wymiarze.

A troski - wynikają przede wszystkim z roli gospodarza, który jak dobry ojciec w rodzinie chce zawsze lepiej podnosić nieustannie poprzeczkę. Kochać bowiem nie oznacza pozwalać na wszystko, ale odpowiedzialnie wymagać, zaczynając zawsze od siebie. Jak bowiem mawiał Jan Paweł II - **Ewangelizacja potrzebuje przede wszystkim świadków, a nie pustych deklaracji i „przegadanych” tematów. Potrzebuje także konsekwencji i wiarygodności w działaniu. Tylko w ten sposób można zbudować autorytet.** A co jest moją największą troską? Ludzkie zagubienie i wynikająca z tego bezradność. Powiem bardzo szeroko: jeśli ktoś otwiera się na drugiego człowieka, wychodzi do niego z miłością, to trudno byłoby, by jego cierpienie i doświadczana krzywda odbierał inaczej niż troskę i boleść.

D.P.: Nie jest ksiądz zwyczajnym proboszczem, a proboszczem kustoszem. Z czym związany jest ten drugi element księdza posługi?

Ks. Krzysztof: kościół w Sobocie to sanktuarium. Tutaj autentycznie czuje się niezwykłość miejsca i szczególną, wyrastającą z potrzeby duchowej człowieka, obecność Pana Boga. Matka Boża Pani Sobocka, jak nazywają ją parafianie, chce tu być i proszę mi wierzyć, że to się czuje. Jest to miejsce pielgrzymek, zwłaszcza przy okazji odpustu, ale i nawiedzania sanktuarium przez ludzi spoza parafii podczas każdej niedzielnej mszy świętej czy środowej nowenny.

D.P.: jakie obowiązki - w wymiarze czysto doczesnym i ludzkim - wiąże się z opieką nad Sobockim sanktuarium?

Ks. Krzysztof: moim marzeniem jest, by przyciągnąć do tego miejsca jak najwięcej ludzi. Stąd pierwszy Ogólnopolski Festiwal Kolęd i Pastoralek zorganizowany niedawno i szereg innych inicjatyw. Przy czym to nie jest tak, że to ja sobie coś wymyślam. Przede wszystkim staram się wyjść naprzeciw oczekiwaniom ludzi, którzy tu przychodzą. Wiąże się to wprawdzie z wieloma sprawami organizacyjnymi, logistycznymi,

medialnymi, ale to mi akurat odpowiada - wiąże się z finalną radością.

D.P.: Co w planach sanktuarium na najbliższą przyszłość?

Ks. Krzysztof: przy planowaniu czegokolwiek pamiętać trzeba przede wszystkim o duszpasterstwie. Sobota to sanktuarium, ale przede wszystkim parafia. Nie może być tak, by parafianie w jakikolwiek sposób na tym ucierpieli. Oni są priorytetem i nie ma na ten temat żadnej dyskusji. A plany na przyszłość? Są naprawdę wyjątkowe. Marzymy wspólnie o koronacji obrazu. Jest to oczywiście proces bardzo długotrwały i złożony - ale kiedyś trzeba go zacząć. Są też plany wynikające z dostrzeganego przez przyjezdnych, wyjątkowego piękna tego miejsca. Myślimy o letnim przeglądzie zespołów grających i śpiewających muzykę religijną, zorganizowanym na plenerowej scenie. Plany dotyczą także zorganizowania cyklu koncertów organowych, choć powiem szczerze - nie lubię obiecywać czegoś, czego nie jestem naprawdę pewny. Trwają prace zmierzające do stworzenia w kościele warunków studyjnych i nagrania płyty z muzyką organową, na instrumencie, który będąc zabytkiem, ma dodatkowo swoje wyjątkowe, niepowtarzalne brzmienie. Celem tych przedsięwzięć jest połączenie przez duchowych, doświadczanych w sanktuarium, z wrażeniami estetycznymi czerpanymi z wartościowych wydarzeń kulturalnych.

D.P.: a co prywatnie jest księdza największym marzeniem?

Ks. Krzysztof: góry. Możliwość obcowania z ich surowym, przyrodniczym pięknem. Tam najlepiej regeneruję siły chłonąc otwartą przestrzeń. Mam nawet w Zakopanem takie miejsce, gdzie zawsze mogę przyjechać sam czy z grupą. Górale nazywają mnie „wujkiem”, co w ich ustach oznacza kogoś naprawdę „swojego” i jest największym wyróżnieniem. Jediną przeszkodą do częstszych wyjazdów jest jednak znaczna odległość.

D.P.: serdecznie dziękuję za rozmowę.

Ks. Krzysztof: dziękujemy sobie razem - proszę pamiętać, że rzeczą najważniejszą jest znajdowanie w sobie nawzajem tego co łączy, daje siłę, życzliwość, pomoc i wsparcie.

Rozmawiała Danuta Potrawiak



„Swobodna Ósemka” – gra wokalem, wokalem, wokalem w grze...

Historia zna różne „algebraiczne” przypadki...

Byli na przykład Trzej Muszkieterowie. Z werwą, ale skromnie.

Byli też Czterej Pancerni i pies. Wybuchowo i spektakularnie.

Była Królowna Śnieżka i Siedmiu Krasnoludków. Razem osiem istnień... no cóż, to nie najlepszy strzał...

Słyszeliśmy również o Parszywej Dwunastce, a nawet Ali Babie i Czterdziestu Rozbójnikach. Aktualnie słyszymy też, odbierając niemal organoleptycznie, „Swobodną Ósemkę”. Z Poznania. Naturalnie...

Nie mając wyższego wykształcenia muzycznego, są personifikacją muzyki. Nie grając na żadnym instrumencie, pozwalają nam go usłyszeć w swoich utworach. Nie szukając poklasku, zbierają owacje. Nie siląc się na wymuszoną oryginalność, stanowią osiem powodów, dla których warto odejść o krok od tradycji. **AUDIOFEELS**. Eksperymentalny projekt muzyczny, o którym bardzo wprost i konkretnie, bez owijania w teksty i odcinając się od zbędnej demagogii, opowiada 1/8 zespołu – **MARCIN ILLUKIEWICZ**.

K. Łuczynska: Na oficjalnej stronie internetowej AudioFeels można znaleźć intrygujące stwierdzenie, iż jesteście czymś więcej, niż zespołem wokalnych talentów. Abstrahując zatem od tej kwestii, bo to jest rzecz oczywista – jesteście piekielnie uzdolnieni – kim są AudioFeels?

M. Illukiewicz: Jesteśmy przede wszystkim paczką przyjaciół. Od tego się wszystko zaczęło i na tym się tak naprawdę wszystko opiera. Jesteśmy przyjaciółmi, którzy mają wspólną wizję stworzenia muzyki bez wykorzystania jakiegokolwiek instrumentu.

Wiedziałam, że Marcin będzie jurorem I Ogólnopolskiego Festiwalu Koledzy i Pastorałek Sobota 2011. Przyszło mi do głowy, że może uda mi się zamienić z Nim parę zdań, zatem postanowiłam mniej wię-



foto: Krzysztof Opaliński

cej profesjonalnie się „obkuć”. Zaczęłam u źródła: www.audiofeels.pl. Strona w swojej prostocie – genialna. Polecam wszystkim, którzy mają ochotę przede wszystkim posłuchać – zarówno solo, jak i w różnych bardziej lub mniej ryzykownych kombinacjach – brzmienia poszczególnych członków zespołu. Forma, w jakiej podają to, co kochają, pozbawiona jest taniości i krzykliwej egzaltacji. Skupiają się na dźwiękach, harmonii i na pierwszy rzut oka widać, o co w tym wszystkim chodzi. Mają pasję i klasę. Mimo, iż są ósemką naprawdę zabawnych facetów, podchodzą do tematu bardzo serio. Brzmi jak wyдуманym peany zachytującej się boysbandem nastolatki? Nic z tego... AudioFeels to nie boysband, a ja już od dawna nie jestem nastolatką...

K.Ł.: Na polskim rynku muzycznym jesteście prekursorami gatunku noszącego nazwę Vocal Play. Traktując rzecz krótko i wprost: gracie wokalem.
M.I.: Dokładnie. Nie używając instrumentów staramy się zapewnić słuchaczom wrażenie, że te instrumenty jednak gdzieś tam są, a tak naprawdę korzystamy tylko z naszych głosów.

Otwieram oczy ze zdumienia, jak bardzo nieograniczony może być ludzki głos. Jako przeciętna jednostka, przy odrobinie szczęścia, potrafię naśladować kota, krowę, wróbla, telefon i samochód. Reszta jest milczeniem... A Oni? Proszę bardzo, nawet milczenie potrafią wymruczeć! Patryk CYPIS Ignaczak jest chyba głównym mruczącym zespołu.

Mówiąc bardziej fachowo „kreuje podstawę basową”. Jego działką jest gitara basowa i kontrabas. „Smyczki” imitują Marek MARO Lewandowski (poza tym jest trąbką i gitarą – przekrojowo, przez wszystkie grupy instrumentów), Jarostaw KARAS Weidner (który jest też barytonem w wersji na gitarę elektryczną), Michał STECU Stec (plus gitara wah-wah, co brzmi dość egzotycznie, ale spieszę pokrętnie wyjaśnić, iż jest to podtógowy efekt gitarowy z rodziny pedałów ekspresji do gitar elektrycznych i gitar basowych, czyli „depcząc wzbogacasz efekt brzmienia gitary, jednocześnie na niej grając”; oczywiście Michał nie depcze, pracuje otworem gębowym), Michał SZAJEK Szajkowski (jest też drugim tenorem, trąbką i gitarą – wszechstronnie). Za efekty specjalne odpowiada Bartek KITEK Michalak, poza tym „gra” perkusję, elektryzuje i energetyzuje. Najwyższe partie obstawia Bartek STRAŻAK Lehmann, jako pierwszy tenor imituje trąbkę i harmonijkę. Marcin ILLUK Illukiewicz snuje partie wolonczeli, instrumentów klawiszowych i pużonu, jest czynnym drugim tenorem. Bardzo szanuje Ich talent i konsekwencję. Cenię swobodę i poczucie humoru. Duża klasa.

K.Ł.: Skąd decyzja o wyborze formy przekazu, jaką jest Vocal Play?

M.I.: Wszyscy poznaliśmy się w Chórze Akademickim i tak naprawdę od zawsze operowaliśmy właśnie wokalem, nie instrumentami. Trafililiśmy też kiedyś na zespół Naturally 7 ze

Stanów Zjednoczonych i to oni byli dla nas motorem do podjęcia konkretniejszych działań i do stworzenia czegoś, czego nie było u nas w Polsce.

Z Chórem Akademickim Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza zetknęłam się dopiero przy okazji własnego Absolutorium (wstyd i kompromitacja, że tak późno...). Wcześniej miałam okazję uczestniczyć w popisach Chóru Akademii Medycznej i jedyne, co mogę napisać, to... cudze chwalicie, swego nie znacie. Zwyciężył uczelniany sentyment i patriotyzm oraz zamiatowanie do nieznanych rozwiązań, bo dziś staram się śledzić dokonania Chóru mojej Alma Mater. Pewnie jestem trochę przekornie niewspółczesna, ale chóralska euforia i konwencja bardzo do mnie przemawia. Rozumiem też Chtopaków z AudioFeels, których w Chórze natknęłam. Czerpiąc z chóralskich doświadczeń i inspiracji, realizują własną wizję muzyki. Odcinając się niejako od „kultu” jednostkowego talentu, skupiają się na zespole, dbając jednocześnie o zachowanie własnych indywidualności, które tworzą 8/8 Ich niepowtarzalności. A fascynacja nowojorską grupą Naturally 7, do której oficjalnie i otwarcie się przyznają? Czyni Ich bardzo wiarygodnymi, zarówno jako artystów, jak i ludzi, którzy osiągnawszy sukces, nie twierdzą uparcie, że są szczęśliwymi i jedynymi posiadaczami wszelkiej wiedzy i umiejętności. Pamiętam też moją reakcję sprzed

paru lat na fenomenalne wykonanie utworu Phila Collinsa „In the air tonight” w parryskim metrze. Czy-je? Naturalny 7, rzecz jasna. Po raz kolejny rozumiem... Optymizmem napawa również fakt, iż zdolna i ambitna ósemka z Poznania podjęła wyzwanie i urzeczywistniając swoje marzenia i dążenia, przenosi Vocal Play na rodzimy grunt. To oznacza, że dojrzelismy. Nie tylko jako wykonawcy, ale w dużej mierze jako odbiorcy.

K.Ł.: Czy macie jakiś „opatentowany” mechanizm wyboru utworów, które we własnej aranżacji chcecie przedstawić słuchaczom? Czy w grę wchodzi głównie emocje, czy może kryteria techniczne?

M.I.: Jedno i drugie. Emocje są jednak ważniejsze. Jeżeli słuchając oryginału danego utworu, mówię tu o coverach, które wykonujemy, nie czujemy, że to by zabrzmiało super i chcemy to zrobić, to z góry wiadomo, że to nie będzie fajne. Musi być zatem ten pierwszy ładunek emocjonalny. Później przychodzi zastanowienie, czy damy radę to wykonać, czy nie będzie brakowało czegoś do harmonii, czy na przykład osoba, która będzie śpiewała wokół główny, da radę to udźwignąć. Składają się na to

różne kwestie. Każdy przypadek jest indywidualny.

Znane kompozycje w autorskich aranżacjach Audio-Feels można znaleźć na Ich pierwszej płycie – „UnCovered” (anglojęzyczne zabawy werbalne chyba też są Ich konikiem...). Słuchając, mimo Ich skromnej zachowawczości w ocenie własnych możliwości, ma się wrażenie, że nie ma takiej kwestii, której nie byłoby w stanie udźwignąć, czy instrumentu, którego brzmienia nie nauczą się imitować. Chyba, że takowy faktycznie nie istnieje. A i to niekoniecznie. Wszak muzyka to magia...

K.Ł.: Skąd pomysły na aranże? I..., co mnie ciekawi najbardziej, jak 8 charakternych skądinąd facetów wypracowuje w tej kwestii kompromis?

M.I.: Zawsze się śmiejemy, że w naszym zespole panuje demokracja i na tej zasadzie dochodzimy do konsensusu. Inaczej by się po prostu nie dało. Szliśmy tą demokratyczną drogą od samego początku i to się wszystko fajnie sprawdza. Natomiast, jeżeli chodzi o decyzje strictly muzyczne, to jest wśród nas Jarek, który jest, powiedzmy, naszym „dyrektorem artystycznym”, taką nadaliśmy Mu funkcję i

to do Niego należy decydujący głos.

Kompromis jest widoczny na scenie, słyszalny w harmonii głosów. Sądzę jednak, że niczego by nie ukulali, gdyby nie przyjaźń, która Ich łączy, zaufanie, którym się darzą i autentyczna, organiczna radość, którą czerpią z tego, co robią. To jest motywacja, fundament i konsekwencja w jednym, które załączając koto, powodują, że wciąż i od nowa „chcecie się chociaż”. Z niecierpliwością czekam na efekt tego „chcenia” w postaci nowej płyty, mającej zawierać autorskie kompozycje, uparcie i zawzięcie trzymając też kciuki za jej powodzenie.

K.Ł.: Zaryzykuję jednak to pytanie, chociaż początkowo nie chciałam go zadać: dzielicie swoje muzyczne życie na to co „przed <<Mam Talent>>” i na to co „po <<Mam Talent>>”?

M.I.: Trochę na pewno tak, chociaż traktujemy „Mam Talent” jako etap, który okazał się dla nas niesamowitą trampoliną i dał nam niesamowity rozbieg, ale jednak etap. Dużo pracy było przed „Mam Talent”, jeszcze więcej w trakcie i całe mnóstwo jest po. To wszystko złożyło się na to, że dzisiaj jesteśmy w miejscu, w którym jesteśmy, pracujemy nad drugą

płytą, cały czas koncertujemy. Zdecydowanie jednak było to pozytywne doświadczenie, osobiście nie widzę żadnych negatywów decyzji o wzięciu udziału w tym show. Niesamowite przeżycie. I nie ukrywamy, że dzięki telewizji można dotrzeć do ogromnej ilości ludzi. Gdybyśmy nie trafili do tego programu, to pewnie nie byłibyśmy w tym miejscu, w którym jesteśmy, przynajmniej jeszcze nie w tej chwili.

K.Ł.: Czego można Wam życzyć na starcie Nowego 2011 Roku?

M.I.: Żebyśmy byli zadoloweni z płyty, którą nagrywamy.

K.Ł.: Życzę Wam zatem, w imieniu własnym i Czytelników „Rokickich Wiadomości”, by to marzenie, które cały czas się realizuje, trwało jak najdłużej, żebyście wciąż i niezmiennie byli otwarci, pozytywni i twórcy i byście pozostali przede wszystkim, parafrazując nazwę nowojorskiej grupy, Naturally!... 8, bo to właśnie Wasza swoboda, poza niezaprzeczalnym talentem, najbardziej urzeka i fascynuje. Dziękuję za rozmowę i, mam nadzieję, do zobaczenia w Gminie Rokietnica, może w pełnym składzie?

M.I.: Dzięki. Kto wie? Może nas rzuci z jakimś koncertem?

Rozmawiała:

K. Filipowiak – Luczyńska

¹ naturalny – ang. naturalnie, swobodnie, niewymuszennie

WIEŚCI Z KOBYLNIK Czas MIKOŁAJEK

Dnia 11 grudnia 2010 roku, z inicjatywy sołtysa i rady sołeckiej, odbył się w miejscowości Kobylniki Mikołajki dla dzieci.

Była choinka, wspólne śpiewanie kolęd i oczywiście gwiazdor. Każde dziecko musiało wykazać się swoimi umiejętnościami zanim otrzymało prezent. Wierszyki, piosenki o tematyce bożonarodzeniowej, a także tradycyjnie pacierz, to wszystko, czego oczekiwał nasz gość z dalekiej Laponii. Gwiazdor okazał się bardzo hojny i miły, dlatego otrzymał zaproszenie, by odwiedzić Kobylniki za rok.

Dziękuję rodzicom za przyprowadzenie swoich pociec na spotkanie, a tym samym kultywowanie tradycji bożonarodzeniowych. Myślę, że jest to również forma przypomnienia sobie nam dorosłym swojego dzieciństwa i powrót do jakże miłych wspomnień.



Osoby zaangażowane w przygotowanie uroczystości: Henryk Kiejnich, Marian i Dominik Fudala, Teresa Ku-

drej, Błażej Weiss, Sylwia i Przemysław Kiejnich, Krzysztof Bera, Marcin Matysiak, Przemysław Makowiak

Drukarnia POL-MAK z Batorowa. DZIĘKUJEMY !!!

Sylwia Kiejnich

MIKOŁAJKI W SOŁECTWIE MROWINO – CEREKWICA



W ramach „Mikołajek” nasze sołectwo przygotowało dwie imprezy dla dzieci w wieku 3-6 lat i 6-11 lat. W dniu 04.12.2010r. wygodnym autobusem „Rokbusu” udaliśmy się z dziećmi w wieku 6-11 lat do fabryki bombek w mieście Gniezno. Pogoda i humory dopisały. Dzieci miały okazję zwiedzić starą fabrykę bombek, gdzie ręcznie tworzy się wspaniałe świąteczne ozdoby. Przewodnik pokazał nam wszystkie etapy tworzenia tych ozdób. Dzieci z ogromnym zainteresowaniem słuchały i obserwowały prace zatrudnionych tam pań. Na koniec zwiedzania każde uczestniczące w wycieczce dziecko w ramach upominku sołeckiego otrzy-

mało bombkę ze swoim imieniem, a następnie w przyfabrycznym sklepie dzieci dokonały indywidualnych zakupów. Bagażniki autobusu zostały wypełnione po brzegi zakupionymi bombkami. W drodze powrotnej zaproszono dzieci do Mc Donalds na poczęstunek. Wszyscy z wycieczki wrócili zadowoleni i uśmiechnięci. Wyjazd ten był możliwy dzięki jednomyślnej decyzji Rady Sołeckiej, opiekunom w osobach – Beata Kusa, Marzena Najderek, Wiesława Nowaczyk, Ryszard Lubka. Opiekę medyczną sprawowała Klaudia Wieczorek- za co dziękują. Szczególne podziękowanie kieruję pod adresem P. Dyrektora GOK – Jadwigi Waligóra- Halke oraz



P. Dyrektor Biblioteki Gminnej Teresy Wieczorek.

Dla dzieci młodszych 3-6 lat dzięki sponsorowi P. Michałowi i Piotrowi Grabiak - właścicielom Restauracji „Biesiadna” 23.12.2010r odbyło się spotkanie z aktorami teatru ANIMACJI i LALEK. Czterdzieścioro troje dzieci przy zastawionym stole spotkało się z „Prawdziwym Gwiazdorem”. Aktorzy aktywnie włączyli do wspólnej zabawy przybyłe dzieci i rodziców. Uczestnicy spotkania przy dźwiękach gitary Adama Łopatki wspólnie zaśpiewali znane kolędy. Wysłuchaliśmy również kon-

certu kolęd na harmonijce ustnej w wykonaniu P. Mariana Kortusa. Na zakończenie spotkania każde przybyłe dziecko otrzymało od sponsora P. M. i P. Grabiak właścicieli Restauracji „Biesiadna” wspaniałe upominek, a Radny Ryszard Lubka wręczył czerwonej czapkę Mikołaja. Każde dziecko miało zrobione fotografie z aktorami. Atmosfera tego spotkania była tak miła i radosna, że wszystkim trudno było się rozstać.

Róża Lubka



P.S. Jeszcze raz pragnę podziękować wszystkim, tym – którzy przyczynili się do zorganizowania tych spotkań – ludziom którym bliska jest radość dziecka, kultywowanie tradycji, integrowanie lokalnej społeczności.

Spotkanie Seniorów w Krzyszkowie

W dniu 18 grudnia w świetlicy wiejskiej w Krzyszkowie zapanował niepowtarzalny nastrój. Tego dnia Seniorzy zasiedli przy wspólnym świątecznym stole. Przy akompaniamencie pana Gurzyńskiego goście zostali zaproszeni do kolędowania. Wspólne kolędowanie, dzielenie się opłatkiem, składanie życzeń wprowadziło zgromadzonych w świąteczny nastrój. Spotkanie upłynęło w miłej i rodzinnej atmosferze.

Dziękuję za okazaną pomoc i wsparcie pani dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Rokietnicy Jadwidze Waligóra-

-Halke. Swą pomoc w przygotowania spotkania zaoferowali również najmłodsi mieszkańcy. Dziękuję bardzo Kingom, Renatce, Kasi, Agacie, Jakubowi, Marcinowi. Kingi - w prezencie dla seniorów - samodzielnie przygotowały ciasto. Dziękuję.

*Sołtys
M. Chojnacka*



Świetlica w Krzyszkowie pachnąca choinką

Święta Bożego Narodzenia to niewątpliwie najpiękniejszy i najbardziej rodzinny okres w całym roku. To święta pełne pięknych tradycji i podniosłego nastroju. Tradycje, zwyczaje naszych pradziadów muszą być pielęgnowane i powinny łączyć pokolenia, które spotykają się przy wspólnym stole. Mieszkancki Krzyszkowa podczas Jarmarku Mikołajkowego zaprezentowały wystrój stołu bożonarodzeniowego oraz przygotowały dekoracje i potrawy świąteczne, które można było zakupić. Na wszystkie dzieci czekał Mikołaj ze słodkim upominkiem. Dzięki grupie aktywnych

mieszkańców w tym magicznym dniu nastrój panujący w świetlicy wiejskiej był wyjątkowy i niepowtarzalny. Wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób zaangażowali się w przygotowania do Jarmarku Mikołajkowego serdecznie dziękuję.

*Sołtys
M. Chojnacka*

Wszystkim mieszkańcom pragnę złożyć noworoczne życzenia: Niech troski życia zaginą w mroku podczas nadchodzącego Nowego Roku.

M. Chojnacka



Wieści z Żydowa

Z dużą niecierpliwością czekały dzieci na mikołajki w naszym sołectwie, a to z powodu drugiej tury wyborów samorządowych, które odbyły się 5.12.2010 r. Świetlica bowiem została przemieniona na lokal wyborczy, gdzie mieszkańcy oddawali swoje głosy na kandydatów ubiegających się o stanowisko wójta naszej gminy. Św. Mikołaj odwiedził dzieci 18-ego grudnia i przyniósł maluchom słodkie poczęstunki, upominki oraz owoce.



Dla starszych dzieci oraz młodzieży został zorganizowany kulig w pięknej zimowej scenarii. Pan Maciej Kortus, który obsługiwał kulig, przewiózł dzieci w zielątkowskie lasy. Po powrocie uczestnicy rozgrzali się gorącymi napojami, gdyż mróz na drodze panował siarczysty.

Organizacją „Mikołajek” zajęły się: Rada Sołecka, P. Sołtys, aktywny społeczny skupiony przy kole Gospodyń oraz mieszkańcy, którym serdecznie dziękuję dzieci oraz młodzież.

Spotkanie sylwestrowe połączone z zabawą taneczną zostało zorganizowane w ostatni dzień 2010 r. - dla mieszkańców sołectwa Żydowo-Rostworowo. Organizacją imprezy w świetlicy wiejskiej zajęło się grono ludzi aktywnie działających w sołectwie, twórcy wielu wydarzeń kulturalnych i towarzyskich.

Uroczysta kolacja, którą żegnano odchodzący rok rozpoczęła się o godzinie 20-ej. Podniosły i wyjątkowy nastrój tego dnia można było odczuć, gdy na pięknie przystrojonej salę świetlicy przybyli uczestnicy spotkania wytwornie i elegancko ubrani, jak na tę okazję przystało.

Podczas konsumpcji pysznych potraw przygotowanych przez panie, w różnych rozmowach podsumowano mijający rok. W pamięci przesuwały się groźne obrazy tragicznych

scenariuszy napisanych przez życie, dotyczących: katastrofy smoleńskiej czy klęski powodzi, która dotknęła wielu naszych rodaków.

Wspomniano również wydarzenia, które przysporzyły wiele radości i sukcesów w naszej małej ojczyźnie (gminie) wnosząc wiele do naszego codziennego życia.

Po uroczystej kolacji zaczęła się wspaniała zabawa, która trwała do białego rana. O północy, gdy na niebie rozbłysnęły pierwsze kolorowe fajerwerki, przy huku korków od szampa na zwiastujących nadejście Nowego Roku składano sobie najlepsze, najserdeczniejsze życzenia na 2011 r.

Serdeczne podziękowania dla organizatorów imprezy.

Wojciech Mazurek



WIGILIA GMINNEGO STOWARZYSZENIA ROKIETNICA 2000

Jak co roku o tej porze, tym razem 18 grudnia 2010 roku o godz. 16.00 w Gminnym Ośrodku Kultury w Rokietnicy odbyło się spotkanie wigilijne, na które obok członków Stowarzyszenia przybyli również zaproszeni goście: Wójt Gminy Rokietnica Pan Bartosz Derech, Proboszcz parafii Chrystusa Króla w Rokietnicy Ksiądz Tadeusz Lorek, Proboszcz parafii Świętego Mikołaja w Żydowie Ksiądz Tomasz Kokornaczyk, Z-ca Wójta Pani Ewa Senderowska, p.o. sekretarza Pani Danuta Potrawiak, Przewodniczący Rady Gminy Pan Marian Jakobsze, v-ce Przewodniczący Rady Gminy Pan Ryszard Lubka, Radna Gminy Rokietnica Pani Sylwia Kiejnich, Radny Powiatu Poznańskiego Pan Przemysław Kiejnich, Dyr. GOK Pani Jadwiga Waligóra-Halke oraz restauratorzy i właściciele firm z terenu naszej gminy. Jak zawsze nie zabrakło również sympatyków naszego Stowarzyszenia.

O godz. 16.00 zaproszonych gości i członków Stowarzyszenia w imieniu Przewodniczącego Piotra Hałas przywitał członek Zarządu Tomasz

Wierzbicki. Po powitaniu oddał głos Przewodniczącemu, który na początku spotkania podziękował wszystkim obecny za przybycie i możliwość spędzenia razem tego spotkania w atmosferze zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia. Złożył życzenia przede wszystkim zdrowia, pogody ducha i życzył, aby rok 2011 był czasem samych sukcesów w życiu osobistym jak i w wymiarze całej gminy Rokietnica. Przewodniczący życzył też wytrwałości w działalności na rzecz swojego miejsca zamieszkania oraz całej Gminy, jak również dalszej dobrej współpracy z nowo wybranym samorządem lokalnym. Aby ta współpraca zaowocowała wieloma trafnymi decyzjami dla dobra naszej Gminy Rokietnica.

Następnie życzenia złożył Pan Wójt Bartosz Derech, który podziękował za zaproszenie i możliwość spędzenia wigilii w tak zacnym gronie mieszkańców z całej gminy. Złożył życzenia wszelkiej pomyślności dla wszystkich obecnych jak i ich Rodzin, a członkom Stowarzyszenia dalszej dobrej współpracy.



W tak szczególnym dniu jak spotkanie wigilijne nie mogło zabraknąć życzeń Księdza Tadeusza Loraka Proboszcza z Rokietnicy, który w swoich słowach przypomniał, że w tym wigilijnym czasie wszyscy ludzie powinni kierować się życzliwością względem innych i mieć otwarte serce na potrzeby drugiego człowieka – „w Bożonarodzeniowym zgiełku nie możemy zapomnieć o istocie i wartości tego wydarzenia, które nam ma dać siłę na całe nasze życie”. Po tak wielu wigilijnych życzeniach nastąpiło osobiste dzielenie się opłatkiem. W tym momencie zrobiło się bardzo gwarnie i świątecznie. Następnie wszystkich zaproszonych gości i członków Stowarzyszenia zaproszono do stołu, gdzie królowały wigilijne potrawy, a wiele z nich to kulinarne arcydzieła przygotowane przez naszych restauratorów i sponsorów z terenu naszej gminy. Podczas degustacji tych wspaniałych potraw można było posłuchać kolęd, które nadawały świąteczny charakter, a gwar słyszanych rozmów unoszących się nad zebranymi świadczył o miłej, świątecznej atmosferze tych wspólnie spędzonych chwil. W trakcie spotkania było jeszcze wiele życzeń, do których dołączył się Radny Powiatu Poznańskiego Pan Przemysław Kiejnich równocześnie dziękując za zaproszenie życząc dobrej współpracy Stowarzyszenia z Powiatem.

Trzeba też podkreślić, iż podniebienia obecnych raczył wspaniały tort owocowy i piernik wg starej receptury, o który zadbał Pan Artur Lisiak i Elżbieta Wilczyńska. Ciekawostką tego spotkania wigilijnego były padające stwierdzenia, że jak się patrzy na suto zastawiony stół to **GMINNE STOWARZYSZENIE ROKIETNICA 2000 MA SIĘ BARDZO DOBRZE I OBY TAK BYŁO W ROKU PRZYSZŁYM 2011.** Za pośrednictwem tego artykułu

pragnę podziękować wszystkim sponsorom i sympatykom, dzięki którym spotkanie wigilijne w 2010 roku mogło się odbyć, a są to:

- Państwo Danuta i Bogdan Błaszczuk Firma SHARK
- Pani Elżbieta Wilczyńska –Jaśkowa Zagroda-Napachanie
- Pan Artur Lisiak Cukiernia U Kamilka –Rokietnica
- Państwo Barbara Maciej Kortusowie –Gospodarstwo Agroturystyczne –Rokietnica
- Pan Roman Kałużny restauracja „Przystań” Mrowino
- Pan Józef Gawron restauracja „Pod GRUSZĄ”
- Pan Piotr Łakomy Piekarnia Rokietnica
- Szczególne podziękowania również dla Pani Jadwigi Waligóra-Halke za pomoc przy organizacji tego spotkania.



Przy tej okazji pragnę złożyć wszystkim mieszkańcom Gminy Rokietnica życzenia najlepszego w Nowym 2011 roku, oby obfitował w sukcesy zarówno osobiste jak i zawodowe!

Przewodniczący
Gminnego
Stowarzyszenia
Rokietnica 2000
PIOTR HAŁAS



Spotkanie opłatkowe w Akademii Wieku Dostojnego



W środę 15. grudnia 2010 r. w godzinach wieczornych słuchacze AWD i zaproszeni goście spotkali się w Klubie Sołeckim Mrowino – Cerekwica na tradycyjnej uroczystości towarzyskiej poprzedzającej Święta Bożego Narodzenia.

Panujące trudne warunki atmosferyczne – dokuczliwy mróz i słabo przejezdne drogi, trochę przprzedziły nasze szereg, lecz „stara gwardia” jak zwykle nie zawiodła. Zaczynamy Gościem był po raz pierwszy, zapewne nie ostatni, nowy Przewodniczący Rady Gminy pan Marian Jakobsze. Nasze spotkanie, choć uroczyste miało charakter rodzinny. Z okazji świąt bożonarodzeniowych pani Mirosława przygotowała ciekawą historię Świąt Bożego Narodzenia w religii chrześcijańskiej. W trakcie wywiązanej ciekawej dyskusji dowiedzieliśmy się o niektórych nietypowych zwyczajach w Wigilię i Święta Bożego Narodzenia panujących w niektórych rodzinach. Do dyskusji włączył się też prof. Daniel Makowiecki i dokładnie, naukowo przybliżył nam pochodzenie świątecznego karpia, bez którego nie może dziś obyć się Wieczera Wigilijna. Czas pogadanek przy kawie, herbacie i własnoręcznie wypieczonym

ciście nieoczekiwanie przedłużył się do późnych godzin wieczornych. Na zakończenie obowiązkowe łamanie się opłatkiem. Życzenia były podobne: zdrowia, Do Siego Roku i... do zobaczenia na następnych zajęciach.

Komunikaty dla aktywnych i spragnionych wiedzy

Kurs języka angielskiego od podstaw.

Biblioteka Gminna i AWD zapraszają do udziału w nauce j. angielskiego. Ćwiczenia odbywać się będą w pomieszczeniach Biblioteki Gminnej w Rokietnicy w środy, godziny wieczorne. Organizator zapewnia



podręczniki. Oplata miesięczna 60 zł (za 4 ćwiczenia). Warunkiem uruchomienia kursu jest zgłoszenie się min. 8 osób. Początek w środę 17. lutego 2011 r. Dodatkowe informacje, zapisy i wpłaty w Bibliotece.

Ćwiczenia usprawniające

Zajęcia w Zespole Szkół w Rokietnicy odbywają się w poniedziałki godz. 19.30 pod fachowym okiem p. Marzyny Śniegockiej. Przerwa wakacyjna w ferie szkolne. Zapraszamy, są jeszcze wolne miejsca. Informacje i opłaty (10 zajęć – 60 zł) w Bibliotece Gminnej.

Kurs komputerowy

Zgłoszenia i informacje w bibliotece. Miejsce zajęć – sala komputerowa Zespołu Szkół w Rokietnicy.



Wykład prof. Jean'a Diatta – wiceprzewodniczącego Rady Gminy Rokietnica

Następny wykład odbędzie się w piątek, 11. lutego o godzinie 17.00 w Sali Gminnego Ośrodka Kultury w Rokietnicy. Wykład „Senegal – mój kraj rodzinny. Przegląd kulturalno – historyczny”, wygłosi prof. Uniwersytetu Przyrodniczego Jean Diatta. Wykład, jak każdy ma charakter otwarty, zapraszamy wszystkich!

Teresa Wieczorek, Andrzej Deckert.

Refleksje na stronie o wigilijnych spotkaniach stów kilka

Stały się zwyczajem całkiem nowym. Jedni mówią, że przyjemnym, inni – że nieszczerym i nie na miejscu, widząc w nich przejaw zbyt daleko idącego skomercjalizowania, profanującego sferę życia duchowego czy nawet religijnego. Organizowane w zakładach pracy, stowarzyszeniach, klubach, w szkołach, przez nieformalne zrzeszenia, czy koleżeńskie grupy, są traktowane nierzadko jako obowiązek, z którego nie wypada, a nawet nie można się wyplątać. Mowa o spotkaniach opłatkowych, kiedyś zakazanych i niedopuszczalnych. Jak wszystko, co początkowo smakowało wolnością i powrotem do znanych tylko z annałów i rodzinnych tradycji, wspominanych z tęskną w oku najcenniejszych relikwii, także i te przejawy bezinteresownej otwartości i nieskrępowanej okazji do dzielenia się dobrem, zyskały podtekst krepujących swobodę i niezależność przeżytków, z którymi wypada zerwać. Tak jakby otwarta w gościę pojednania ręka, życzliwe słowo i spotkanie twarzą w twarz było zamachem na skrzętnie skrywaną przed światem prywatność. Pytanie tylko czy rzeczywiście? A może powodem skrepowania i braku umiejętności radzenia sobie z ludzką normalnością, jest skrywana gdzieś bardzo głęboko frustracja i zakłopotanie? Zamiast odwracać wzrok i chować się za wygodne źródła wirtualnej komunikacji nie wstydzimy się tych naturalnych sposobów społecznej aktywności. Są lekiem i nadzieją, na zachowanie właściwych proporcji w ludzkich relacjach.

D.P.

Spotkajmy się GOK dziękuje za kolejny Jarmark Mikołajkowy

**28 grudnia 2010 r. w restauracji „Pod Gruszą” w Rokietnicy, za-
wsze otwartej dla społecznych inicjatyw, odbyło się podsumo-
wanie drugiego Jarmarku Mikołajkowego w Gminie Rokietnica.**

Organizowany przez Gminny Ośrodek Kultury jest odpowiedzią na sołecką inicjatywę mieszkanki Kiekrza i Pawłowic. Zainspirowane tradycją świąt wielkanocnych, która w naszej gminie od wielu lat związana jest z wystawą stołów, postanowiły „zaopiekować” się także Bożonarodzeniowymi zwyczajami dekoracji domowych wnętrz, stołów, choinek, wypieku ciast, przygotowywania wigilijnych potraw.

W tegorocznej edycji Jarmarku wzięły udział cztery sołectwa: Kiekrz-Pawłowice, Krzyszkowo, Przybroda i Rokietnica, a miejsca ich organizacji zostały otwarte dla wszystkich chętnych

mieszkańców. Ciekawe pomysły rękodzielnicze, cuda wykonane z nici, masy solnej, naturalnych surowców, malowane na papierze i szkle, wyczarowane, by spełnić rolę błyskotek, maskotek, biżuterii i innych pomysłów, ułatwiły zwiedzającym niejedną przedświąteczną „prezentową” decyzję. Zapach pierników, serników, makowca, prawdziwego chleba stał się zaś okazją do zakupów bardziej konkretnych, przeznaczonych jednak wcale nie na święta, a na niedzielny podwieczorek. Kto bowiem oparby się tym delicjom przez... trzy tygodnie.

Podziękowania i gratulacje za udział



oniemiające wielu malkontentów bezinteresowne zaangażowanie, wypełniły treścią mile spędzony wieczór. Wszystkim przygotowującym sołeckie jarmarki, dyrektor GOK w Rokietnicy pani Jadwiga Waligóra-Halke przez ręce sołtysów, wraz z symboliczną różą, wręczyła nagrodę niespodziankę: bilety na wspól-

ną wyprawę do Teatru Muzycznego w Poznaniu. „Cygańska miłość” już dziś rozbudza operetkowe apetyty, pobudzone piękną grą pana Marka Górzyńskiego, towarzyszącego z klawiszami „pomikołajkowemu” spotkaniu.

Dziękująca za zaproszenie,

D.P.



Koncert kołęd w Sanktuarium Maryjnym w Sobocie

Dnia 16 stycznia 2011 roku w Sanktuarium pw. Narodzenia NMP w Sobocie odbył się koncert kołęd w wykonaniu zespołu „el Dorado” i parafialnego zespołu Angelus.

Zespół el Dorado wystąpił w składzie: Marta Eckert – wokalistka i Mariusz Grzymała – aranżer, klawiszowiec i wokalista. Zespół Angelus zaś w 20 osobowym składzie dzieci z parafii Sobockiej pod kierunkiem Marty Grzeszkowiak.

Koncert, jak powiedział gospodarz parafii ks. Krzysztof Andrzejewski, był powrotem do tradycji śpiewania kołęd - tak powszechnej jeszcze niedawno w naszych domach i świątyniach i kulturowanej nie tylko w wigilijny wieczór, ale przez cały Bożonarodzeniowy okres.

Sobockie sanktuarium Matki Bożej wypełniły w to niedzielne popołudnie melodie i słowa ponad 13 najpiękniejszych kołęd, nagranych wspólnie na świąteczną płytę przez oba zespoły; „Ach ubogi żłobie”, „Gdy Śliczna Panna”, „Dzisiaj w Betlejem”,

„Wśród nocnej ciszy”, „Lulajże Jezuniu”, czy znana pastorałka „Czerwonych Gitar” – „Dzień jeden w roku” rozbrzmiewały nastrojowo i radośnie w rozświetlonych pięknym dniem ścianach świątyni Słuchacze ochoczo wsparli wykonawców śpiewem i rytmicznym klaskaniem w dłonie, wytworząc naprawdę ciepłą i typowo Bożonarodzeniową atmosferę pełną nastrojowego wzruszenia i wesela. Mariusz Grzymała wykonał podczas koncertu utwór „Emmanuel”, który został napisany i zadedykowany na płycie gospodarzowi świątyni, za jego zapal, otwartość, poświęcony czas i serce dla każdego, kto do niego przychodzi.

Na koniec ks. Krzysztof wspólnie z wykonawcami wykonał kołędę „Pójdźmy wszyscy do stajenki” i „Cichą noc”, a na bis – nastrojową „Lulajże Jezuniu”, zakończoną motywem scherza h-moll Fryderyka Chopina. Jako kolejne ważne artystycznie wydarzenia w Sobockiej świątyni, ks. Krzysztof zapowiedział począ-



tek cyklu koncertów organowych, na pięknym, zabytkowym, niedawno odrestaurowanym instrumencie, zwieńczonych nagraniem płyty z muzyką organową.

Marta Eckert, solistka zespołu El-Dorado po zakończonym koncercie ze wzruszeniem opowiadała, że dzięki obecności Matki Bożej – Patronki Soboty, jak do tej pory, był to dla niej najwspanialszy koncert. Nie pozostaje nam nic innego jak gorąco zaprosić Szanownych Czytelników na kolejne wydarzenia, które będą odbywać się w tej świątyni, dzie-

ki współpracy księdza Krzysztofa z p. Mariuszem Grzymałą. Sam artysta stwierdził, że mają wiele pomysłów, których na razie, ze względu na dopracowywane ustalenia i szczegóły, nie chce zdradzać. Sądząc jednak po dzisiejszym koncercie i tydzień wcześniej zakończonym festiwalu mam pewność, że będą to kolejne profesjonalne wydarzenia na bardzo wysokim poziomie.

Zapraszam do uczestnictwa - wszak muzyka łągodzi obyczaje, wpływa na rozwój i wychowanie.

Uczestnik koncertu

Dzień Babci i Dziadka to ważne daty w rodzinnym kalendarzu

Dobrzy Dziadkowie to skarb. I to wcale nie dlatego, że dziedziczymy po Nich majątek.

Pragnąc propagować wartości rodzinne, wychowywać dzieci i młodzież w szacunku dla tych wartości oraz zwrócić uwagę na ogromną rolę Dziadków w wychowaniu dzieci oraz nadać Ich świętu należną rangę - przedstawiam Wam mój pogląd na ten temat.

Babcie i Dziadkowie od zawsze pełnili i pełnią niezwykłą rolę w wychowaniu wnucząt, mają dla nich wiele cierpliwości, uśmiechu i sprawiają, że świat staje się cieplejszy, bezpieczniejszy, a zdobywanie wiedzy o wiele prostsze i przyjemniejsze.

W te szczególne dni (21 i 22 stycznia) wnuki składają życzenia swoim Babciom i Dziadkom. Święta te mają w Polsce już prawie czterdziestoletnią tradycję - w kalendarzu pojawiły się w latach 70 - tych XX wieku!

Współcześni Dziadkowie to często osoby o wiele młodsze i aktywniejsze niż Dziadkowie sprzed wielu lat. Są bardziej eleganccy, zadbani, wysportowani, mają rozmaite hobby i ciekawe zajęcia oraz szerokie grono znajomych. Większość dzisiejszych Dziadków to ludzie aktywni zawodowo. U wielu z nas tkwi jeszcze obraz, gdy słowa „Babcia”, „Dziadek” określały osoby wiekowe, spędzające czas w fotelu, piekące ciasteczka i hołubiące wnuki.

Moja Babcia ze strony Mamy właśnie taka była. Należała do starszego



pokolenia. Była cudowną osobą. Zawsze miała czas, aby porozmawiać, przytulić i ucałować. To Ona bawiła się ze mną i moim bratem w przeróżne zabawy, śpiewała piosenki (po polsku i po niemiecku) i recytowała wierszyki (nawet po francusku), które pamiętała jeszcze z czasów ochronki i nauki szkolnej. Babcia nauczyła mnie życia rodzinnego, religijnego oraz szacunku do pamiątek rodzinnych. To Babcia była naszą inspiracją do organizowania pikników rodzinnych i do pisania gazetki rodzinnej - tradycja ta trwa do dziś. Z Babcją byłam bardzo związana, bo mieszkaliśmy z nami. Bardzo przeżyłam Jej odejście i nigdy Jej nie zapomnę. Moja Babcia jest dla mnie wzorem do naśladowania.

Jeśli chodzi o Dziadka ze strony

Mamy, to niestety nie dane było mi Go poznać. Z opowiadań wiem, że był wspaniałym człowiekiem. Dużo ludzi go pamięta, bo pełnił funkcję sołtysa Napachania przez ponad 35 lat. Oboje Dziadkowie byli wrażliwi na krzywdę drugiego człowieka i chętnie pomagali innym. O dobroci i wspaniałości mojej Babci i mojego Dziadka miałam przyjemność słuchać po Ich śmierci, od wielu osób postronnych.

Każdy z moich Dziadków i każda z moich Babć wyróżniali się czymś innym.

Babcię ze strony Taty podziwiam za umiejętność szycia i przygotowania rozmaitych dań, których przyrządzenia nauczyła się w szkole Sióstr Urszulanek. No, a Dziadkowi dziękuję za przekazaną miłość do sądeckiej

ziemi i pasję zdobywania górskich szczytów.

Oprócz prawdziwych Dziadków miałam również kilku „przyszywanych”. Dziękuję Im za to, że mogłam Ich traktować tak jak Tych pierwszych, i że okazali mi nie mniej sympatii jak swoim wnukom.

Obecnie 21 stycznia odwiedzam już tylko jedną Babcję od strony Taty. To jest Jej święto i nie wyobrażam sobie, żeby tego dnia nie spędzić czasu ze Seniorką naszego rodu. Pozostałych Dziadków odwiedzam na cmentarzu zapalając im świeczkę, mówiąc kilka ciepłych słów i odmawiając modlitwę. Na co dzień dzieci i młodzież często zapominają o swoich Babciach i Dziadkach. Nawet w dniu Ich święta nie zawsze potrafią okazać Im swoje uczucia i docenić rolę jaką odgrywają w ich życiu.

Wnuczku Pamiętaj! To właśnie Oni – Babcie i Dziadkowie utrwalają wśród nas dawne obyczaje, opowiadają stare legendy i snują najpiękniejsze baśnie. To Oni stają się najwierniejszymi towarzyszami dziecięcych zabaw, psot i figli. Nam, słodkim szkrabom, i tym małym, i tym dużym, nie odmówią żadnej rzeczy. Są dla nas wielką podporą.

Wszystkim Babciom i Dziadkom z okazji Ich święta życzę dużo zdrowia samych pogodnych i szczęśliwych dni oraz kochających i wdzięcznych wnuków!!!

Anna Skrzypiec

Rowerowo w Nowy Rok

Po raz piętnasty rowerzyści tradycyjnie spotkali się 1 stycznia nad Rusałką. W tym roku pogoda nie zachęcała do jazdy, sypał lekki śnieg z deszczem i było ślisko. Jednak kilkudziesięciu rowerzystów z Poznania i okolic do-

tarło na swych rumakach i o godzinie 13.00 wyruszyli na wspólny objazd jeziora Rusałka. Po 4 km rundzie na rowerzystów czekał chleb ze smalcem, tradycyjny bezalkoholowy toast noworoczny wzniesiony przez Piotra



Kurka i animatorów imprez rowerowych. Następnie odbył się konkurs wiedzy o kolarstwie z nagrodami. Nagrody ufundował Powiat Poznański, miasto Poznań, All For Planet grupa Allegro, firma BCM Nowatex z Puszczykowa, firma SAIKO Janusza Kowalskiego ze Złotkowa i miesięcznik „Rowertour”.

Organizator Piotr Kurek podziękował wszystkim, którzy dotarli na rowerze nad Rusałkę, by zademonstrować swą miłość do ruchu i roweru. Jak zawsze w spotkaniu uczestniczyli rowerzyści z Kiekrza i gminy Suchy Las.

*Grażyna Głowacka
zdjęcia Piotr Kurek*

Jak rozmawiać z nastolatkiem o seksualności?

Temat seksualnej edukacji młodzieży jest wciąż w naszym społeczeństwie kontrowersyjny. W ogóle temat seksu jest ciągle w wielu domach tematem tabu, nie rozmawiają o nim partnerzy i małżonkowie ani rodzice ze swoimi dziećmi. Wielu rodziców zaprzecza seksualności swoich dzieci; nie traktują ich jak istot seksualnych. Dzieci od początku są istotami seksualnymi i jako takie mają prawo zdobywać wiedzę na temat seksualności człowieka, aby prawidłowo się rozwijać i funkcjonować w życiu. Powinny orientować się w budowie własnego ciała, różnicach między płciami i wiedzieć skąd się biorą dzieci. Pytania dotyczące seksu pojawiają się już w okresie przedszkolnym. Gdy kilkulatek pozna różnice między płciami i dowie się, skąd biorą się dzieci, jego ciekawość zostaje na długo zaspokojona. Dziecko od najmłodszych lat zdobywa wiedzę o seksualności, zgodnie z kolejnymi etapami rozwoju psychoseksualnego. Zdobywa ją z różnych źródeł, np. od starszego rodzeństwa, od rówieśników, z gazet, telewizji i Internetu. Rodzice powinni weryfikować tę wiedzę, być autorytetem dla młodego człowieka. Dziecko oczekuje od rodzica pomocy, oddzielenia prawdy od mitów, a nie strofowania, zawstydzania czy milczenia.

Najlepiej rozmawiać z dziećmi wprost i rzeczowo, nie robić uników, lecz mówić o faktach. Trzeba rozmawiać w sposób naturalny i bez aury tajemniczości. Dobrze jest przekazać dziecku rzetelne informacje już wtedy, gdy pojawiają się pierwsze pytania, czyli najczęściej już w wieku przedszkolnym. Od-

powiedzi powinny być dostosowane do wieku, ale zawsze rzetelne i zgodne z prawdą. Kłamstwo może spowodować utratę zaufania do rodzica i brak otwartości w przyszłości. Rodzice powinni uświadomić sobie fakt, że o dojrzewaniu nie można rozmawiać, kiedy już jest faktem, ale dużo wcześniej. Dziecko powinno być prawidłowo przygotowane do zmian, które w nim zajądą, zanim one nastąpią, aby np. nie przestraszyło się wystąpienia pierwszej miesiączki czy polucji nocnych. Musi wiedzieć, że to normalne, że nie świadczy to o żadnym zaburzeniu czy chorobie. Młodzi ludzie powinni być przygotowani do rozpoczęcia aktywności seksualnej, do świadomego podejmowania ważnych decyzji. Rodzice powinni przekazać im tak ważne zagadnienia okresu dojrzewania, jak zmiany fizjologiczne i psychiczne, problemy inicjacji seksualnej, chorób przenoszonych drogą płciową oraz metod antykoncepcji. Dojrzewanie seksualne to czas gwałtownych przemian, to okres życia, w którym następuje dynamiczny rozwój całego organizmu, wszystkich narządów i tkanek pod wpływem ustalania się nowej gospodarki hormonalnej. Pierwszym objawem dorastania u młodego człowieka są zmiany sylwetki i pojawienie się trzeciorzędowych cech płciowych. Dziewczętom rosną piersi, poszerzają się biodra. Chłopcom powiększają się genitalia, ujawnia się zarost, głos staje się męski. U obu płci pojawia się owłosienie łonowe i włosy pod pachami, intensywnie pracują gruczoły łonowe i potowe. Dojrzewanie niesie też zmiany w fizjologii. U dziewcząt zaczyna się mie-

siączka, u chłopców erekcje i polucje nocne. Nastolatek wymaga w tym okresie pomocy rodziców. Gdy 10-11-latka ma menstruację, w sferze emocjonalnej jest dzieckiem, które musi radzić sobie z fizjologią dojrzałej kobiety. Potrzebuje nie tylko informacji o miesiączce, ale także praktycznej wiedzy (np., jakie wybrać podpaski, jak dbać o higienę). Ważne też, by została potraktowana delikatnie, żeby matka udzieliła jej potrzebnego wsparcia. Również chłopcy powinni być otoczeni uwagą rodziców. Potrzebują intymności. Nie należy, więc wchodzić bez pukania do łazienki czy komentować polucji nocnych. Niezależnie od płci, należy chronić nastolatka przed krytycznymi uwagami dotyczącymi ich ciała. Są wrażliwi na tym punkcie, bo w nowych wcieleniach czują się niepewnie. Poważne zmiany zachodzą też w uczuciach nastolatka. Labilność emocjonalna, reakcje nieadekwatnie silne wobec wywołujących je bodźców, niskie poczucie własnej wartości, negacja świata dorosłych, to tylko wyliczenie tego, co się dzieje w psychice nastolatka. Młody człowiek nie do końca rozumie swoje reakcje. A jeśli dodatkowo ma poczucie, że jest nieakceptowany przez najbliższe osoby, czas dojrzewania może być dla niego bardzo trudny.

Cały wachlarz emocji pojawia się też w relacji z rodzicami. Dziecko podświadomie dąży do tego, by zniszczyć dotychczasową więź i zbudować nową, partnerską. Wraz z tym procesem pojawia się m.in. złość, poczucie winy, niepewność. Nastolatek chce decydować o sobie, wziąć odpowiedzialność za swoje działania, przez co traci część opieki rodziców i poczucia bezpieczeństwa, które mu zapewniali. Budując własny świat, musi sprzeciwić się temu, co znane i kochane. Nagle to rówieśnicy stają się punktem odniesienia, ich uznanie jest najważniejsze. Dojrzewanie seksualne zaczyna się od świadomości

nastolatka, że jego ciało nie przypomina już sylwetki dziecka, tylko mężczyzny lub kobiety. Potem zauważa, że zaczyna go pociągając pleć przeciwna i że on także jest dla niej atrakcyjny. Pojawiają się potrzeby seksualne. Nastolatek łatwiej upora się z trudami dojrzewania, jeśli rodzice rozpoczęli uświadamianie seksualne na wcześniejszych etapach rozwoju. Jeśli zamierzają zająć się tym dopiero w okresie dorastania, mogą trafić na silny opór – młody człowiek czuje, że rozmowa o najintymniejszych sprawach jest dla niego krępująca. Zachęcam do rozmów z nastolatkiem, do mówienia mu o zmianach zachodzących w ciele i psychice. Dobrze, by dowiedział się też od rodziców, że do inicjacji seksualnej potrzebna jest nie tylko dojrzałość biologiczna, ale także gotowość emocjonalna.

Dlatego warto przekonać nastolatka, by zanim podejmie decyzję o rozpoczęciu życia seksualnego, dał sobie i partnerowi czas na poznanie swojego ciała, potrzeb i granic. Nastolatek musi także wiedzieć, że stosunek seksualny niesie ze sobą ryzyko ciąży i nie jest to jedyne niebezpieczeństwo. Można zarazić się chorobami wenerycznymi oraz wirusem HIV.

Rodzice często w swych domach rodzinnych, również nie rozmawiali o seksie. Dla ich rodziców także był to temat tabu i teraz są skrupowani i nie potrafią rozmawiać o życiu intymnym ani przekazać tej wiedzy swoim dzieciom. Nie znajdując odpowiednich słów, są zażenowani, często sami nie posiadają odpowiedniej wiedzy. W wielu domach ten temat nie istnieje. Jeśli rodzice czują się skrupowani i nie są w stanie rozmawiać z dzieckiem wtedy warto poszukać kompetentnej osoby, która mogłaby porozmawiać z nastolatkiem (np. ginekolog, seksuolog, psycholog).

*mgr Małgorzata Remlein
psycholog*



Kącik policyjny

Kącik Kryminalny gminy Rokitnica

1. W dniach 07/08.12.2010 r. w godz. 17.00-10.00 w Rokitnicy ul. Leśna dokonano włamania do domu w budowie skąd skradziono rury PCV firmy Neo i Rems oraz materiałów instalacyjnych. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Pdg.
2. W dniach 07/08.12.2010 r. w godz. 17.00-7.00 w Bytkowie ul. Malinowa dokonano kradzieży 4 kół od pojazdu Opel Corsa zaparkowanego na terenie posesji. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Pdg.

Komisariat Policji w Tarnowie Podgórnym – Rewir Dzielnicowych w Rokitnicy – ul. Rolna 20, 62-090 Rokitnica, tel/fax 61 8145 197

Kierownik Rewiru Dzielnicowych w Rokitnicy:

mł. asp. Błażej Matysiak tel. 519 064 730

Dzielnicowy Rejonu nr I: sierżant Tomasz Król

Obsługuje miejscowości: Rokitnica, Krzyszkowo, Żydowo, Rostworowo, os. Zmysłowo.

Dzielnicowy Rejonu nr II: st. sierż. Daniel Ryczek

Obsługuje miejscowości: Kiekrz, Pawłowice, Starzyny, Sobota, Bytkowo.

Dzielnicowy Rejonu nr III: sierż. Łukasz Kwiatek, Obsługuje miejscowości: Mrowino, Cerekwica, Przybroda, Dalekie, Napachanie, Kobylniki, Rogierówko.

DYŻUR CAŁODOBOWY: dyżurny Komisariatu Policji w Tarnowie Podgórnym:

tel. 61-841-48-60 lub 997, 61-8146-997, fax 61 841-48-65

3. W dniach 15-17.12.2010r. w godz. 17.00-12.00 w Kobylnikach ul. Szamotulska poprzez zdemontowanie przywieszczono reklamę diodową pasażu handlowego. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Pdg.
4. W dniu 30.12.2010 r. o godz. 12.00 w Rokitnicy policjanci z Rew. Dz. Rokitnica dokonali zatrzymania osoby poszukiwanej. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Pdg.
5. W dniu 30.12.2010 r. o godz. 17.00 w Kobylnikach policjanci z Rew. Dz. Rokitnica dokonali zatrzymania osoby poszukiwanej. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Pdg.
6. W dniu 31.12.2010 r. o godz. 19.10 w Rokitnicy ul. Gołębińska policjanci OPI KP Tarnowo Podgórne na gorącym uczynku do-

konali zatrzymania nietrzeźwego kierowcy lat 71-wynik 0,75mg/l. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Pdg.

Osoby mogące pomóc w ustaleniu sprawców wyżej wymienionych przestępstw proszone są o kontakt z dzielnicowymi Rewiru w Rokitnicy. Anonimowość zapewniona. Zwracamy się również z prośbą do mieszkańców naszej Gminy o zwracanie szczególnej uwagi na osoby, których zachowanie i wygląd mogą wskazywać, że planują dokonanie przestępstwa i informowanie o tym dyżurnego KP Tarnowo Podgórne pod nr telefonu 61-8146-997, 61-84-148-60 lub 997.

W poznańskiej Akademii Medycznej powołano I. w Polsce katedrę Medycyny Sportu, a było to w roku 1958. Kierownictwo trafiło w ręce profesora Eligiusza Preislera, medyka, a za razem teoretyka i praktyka wychowania fizycznego. W strategii badań Katedry uwzględniono rozwój fizyczny studentów, przede wszystkim Akademii Medycznej i ówczesnej Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego, fizjologię i biochemię wysiłku fizycznego, także adaptację organizmów starszych do zwiększonych obciążeń fizycznych. W wyniku badań powstało kilkadziesiąt prac naukowych publikowanych na konferencjach ogólnopolskich i międzynarodowych.

Prof. E. Preisler po analizie badań nad obciążeniami fizycznymi ludzi w podeszłym wieku ośmielił się mimo zdecydowanego oporu gremium fizjologów, wprowadzić ćwiczenia fizyczne jako terapię w leczeniu pacjentów po przebytych zawałach mięśnia sercowego. Wtedy budziło to wiele obaw, dziś to standard w rehabilitacji kardiologicznej. W swoich badaniach wspólnie z całym sztabem medyków, biochemików, farmaceutów i magistrów w.f. dowiódł, że inicjowanie aktywności ruchowej w podeszłym wieku ma sens.

Również naukowo udowodniono skuteczność metod usprawniania fizycznego zarówno metodą interwałową jak i metodą ćwiczeń izometrycznych. O metodzie interwałowej było w poprzednim odcinku, dziś zachęcam do zapoznania się z ćwiczeniami izometrycznymi, niezwykle skutecznymi w budowaniu sprawności i wydolności fizycznej.

W odróżnieniu od ćw. izotonicznych stosowanych w metodzie interwałowej, podczas ćwiczeń izometrycznych kurczący się mięsień nie zmienia swej długości, a zwiększa tylko swe napięcie. Ćwiczenia te są skuteczne tylko wtedy, gdy siła napięcia mięśni przekracza poziom napięć stosowanych podczas zwykłych czynności domowych. Tylko silne skurcze, zbliżone do maksymalnych podczas ok. 5 sekund z przerwą ok. 10 sek., powtarzane 20, 30-krotnie powodują zwiększenie siły mięśniowej. Natomiast słab-

Na zdrowie



Wpływ wybranych ćwiczeń fizycznych na ogólny wzrost sprawnościowy i wydolnościowy organizmu.

cz. II. ćwiczenia izometryczne

be, wielokrotnie powtarzane, choćby przez kilka godzin dziennie, skurcze mięśni podczas wykonywania np. prac gospodarskich, mimo zmęczenia i „zakwaszenia mięśni” nie powodują ani przyrostu siły, ani zwiększenia masy mięśniowej.

Zwiększona masa mięśniowa podczas ćw. izometrycznych to również dłuższa sieć naczyń krwionośnych – kapilarów, jest także powodem powiększenia zasobów mięśni w zapasy energetyczne i białko. Stosowanie ćw. izometrycznych prowadzi w stosunkowo krótkim czasie

do znaczącego wzrostu sprawności fizycznej. Pacjentom unieruchomionym na kilka tygodni w gipsie fizjoterapeuci zalecają już po kilku dniach napinanie mięśni znajdujących się pod skorupą gipsową. Zapobiega to zanikom mięśni i w konsekwencji umożliwia szybszą rehabilitację po powstałym urazie.

Same ćwiczenia izometryczne są proste, łatwe, a zatem dostępne dla każdego. Można samemu ćwiczyć w domu bez przyborów i przyrządów. Nawet nie wiedząc o tym sami wykonujemy niektóre z ćw. izometrycznych. Wstając rano z łóżka „przeciągamy się”. Napinamy mięśnie ramion, barków na kilka sekund. To przecież jest nic innego niż ćwiczenie izometryczne

Rodzi się pytanie: po co to robimy? Poprawa krążenia krwi pobudza nas do działania.


Przykład inny. Narciarze przygotowujący się do sezonu mają swe ulubione ćwiczenie tzw. krzeselko. Stają oparci plecami przy ścianie obniżają pozycję do momentu uzyskania kąta prostego w stawach kolanowych i tak pozostają w bezruchu jakby siedzieli na krześle przez kilkanaście sekund, a nawet kilku minut. Wszystko zależy od poziomu wytrenowania. Ćwiczenia izometryczne należy stosować naprzemiennie z ćw. rozciągającymi.

Uwaga. Osobom początkującym i przesadnie ambitnym zaleca się ostrożność przy samodzielnym stosowaniu ćw. izometrycznych, gdyż przedawkowanie może skutkować przykurczami mięśni i w efekcie ograniczeniem zakresu ruchów w stawach. Najlepsze zaś efekty usprawnienia fizycznego u przeciętnego ćwiczącego można osiągnąć stosując zarówno ćwiczenia izotoniczne (stosowane w treningu interwałowym) jak i ćwiczenia izometryczne.

Zapraszamy na zajęcia prowadzone pod okiem doświadczonych fizjoterapeutów w Akademii Wieku Dostojnego. Informacje i zapisy w Gminnej Bibliotece w Rokietnicy.

adeck

r e k l a m a

PRZYCHODNIA LEKARSKA
MED-LUX 
 Przeźmierowo, ul. Rynekowa 63
 tel. 618 163 900, 910

PRYWATNY GABINET
GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY
dr med KAROLINA CHMAJ-WIERZCHOWSKA
specjalista ginekolog-położnik Szpitala Ginekologiczno-Położniczego Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu, ul. Polna 33
Prowadzi leczenie w Przychodni MED-LUX:

- przygotowanie do ciąży,
- usg ciężarnej macicy, usg przepływowy,
- diagnostyka i leczenie nawracających poronień, cytologia, usg,
- leczenie zachowawcze i operacyjne stanów zapalnych,
- diagnostyka i leczenie niepłodności oraz endometriozy,
- diagnostyka i leczenie zaburzeń okresu menopauzy,
- antykoncepcja dobierana do potrzeb,
- diagnostyka endokrynologiczna zaburzeń miesiączkowania u młodych.

Przyjęcia: poniedziałki 16.00-20.00

WYSPA
 DAY SPA

TWOJA NOWA
KOSMETYCZKA

KOSMETYKA TWARZY
 ZABIEGI NA CIAŁO
 MASAŻE
 PEDICURE, MANICURE

ZADZWOŃ I UMÓW SIĘ
NA WIZYTY

ZAPRASZAMY:
 UL. SZAMOTULSKA 7
 (NA TERENIE PASAŻU OLIVKA)
 KOBYLNIKI
 TEL: 61 814 58 72
 WWW.SPA-WYSPA.COM

KRÓTKO Z POWIATU...

Obchody 92. rocznicy powstania wielkopolskiego

**powiat
POZNAŃSKI**



W poniedziałek, 27 grudnia 2010 roku, pod pomnikiem Powstańców Wielkopolskich zgromadzili się przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, parlamentarzyści, harcerze, żołnierze oraz rodziny powstańców. W oficjalnych obchodach 92. rocznicy powstania

wielkopolskiego, organizowanych przez samorząd województwa wielkopolskiego, Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego i władze Poznania, uczestniczył także Starosta Poznański, Jan Grabkowski. Obchody rozpoczęły się o godz. 10:15 na Cmentarzu Zasłużonych

Wielkopolan. Delegacje złożyły kwiaty na mogile generała Stanisława Taczaka. Następnie przy Pomniku Powstańców Wielkopolskich odbyły się główne uroczystości. Przemówienie wygłosił Marszałek Marek Woźniak i prezes Towarzystwa Pamięci Powstania Wielko-

polskiego, Stefan Bartóg. Następnie odczytano list prezydenta Bronisława Komorowskiego, w którym napisał: „Przesłanie powstania wielkopolskiego jest aktualne w XXI wieku i wciąż inspiruje Polaków. Jako prezydent RP chciałbym, abyśmy nigdy nie rezygnowali ze śmiałych planów, byśmy szukali szans ich realizacji, nawet jeśli okoliczności nie sprzyjają. Potrafimy odnosić sukcesy, tak jak Wielkopoleanie 92 lata temu”. Po zakończeniu uroczystości i złożeniu kwiatów oraz wieńców przy Pomniku Powstańców Wielkopolskich wszyscy zebrani przeszli do kościoła farnego, gdzie odbyła się msza święta w intencji powstańców wielkopolskich, celebrowana przez Metropolitę Poznańskiego, arcybiskupa Stanisława Gądeckiego. W drodze do kościoła złożono kwiaty pod tablicami pamiątkowymi Franciszka Ratajczaka, Dowódców Powstania Wielkopolskiego, Ignacego Jana Paderewskiego a także pod pomnikiem 15. Pułku Ułanów Poznańskich.

Tomasz Skupio
Asystent Starosty Poznańskiego

Razem dla dzieci z chorobami urologicznymi i nefrologicznymi

Kolejna edycja imprezy towarzyszącej Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy "RAZEM DLA DZIECI Z CHOROZAMI UROLOGICZNYMI I NEFROLOGICZNYMI" odbędzie się w tym roku w Biedrusku. Organizatorem Rajdu Wielkiego Serca WOŚP 2011 jest Stowarzyszenie Grupa Aktywnych Awangarda, zaś patronat nad imprezą objął Jan Grabkowski, Starosta Poznański.

Zachęcenii sukcesem ubiegłorocznej Akcji Wielkiego Serca - WOŚP 2010, zapraszamy na kolejną edycję imprezy towarzyszącej Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy w 2011 r. Tym razem trasa Rajdu Wielkiego Serca prowadzić będzie przez kryjący w sobie niesamowity potencjał do uprawiania Off-Road'u, teren poligonu w Biedrusku oraz tereny przyległe. Impreza skierowana jest do posiadaczy wszelkiego typu pojazdów 4x4 i SUV.

W skrócie:

Co: Rajd Wielkiego Serca – WOŚP 2011

Gdzie: Poligon BIEDRUSKO i okolice
Kiedy: w dniu 9 stycznia 2011 r. (godzina i dokładne miejsce startu zostaną podane na naszej stronie

internetowej)

Zapisy: formularz zgłoszeniowy na stronie www.wosp4x4.pl

Kontakt: Jarek: 692- 582-888

Start i finał imprezy: w udostępnionym punkcie poligonu Biedrusko.

Przewidujemy 4 klasy startowe:

- turystyk – trasa dla aut seryjnych i lekko zmodyfikowanych, czyli wszystkie auta typu SUV, z przeznaczeniem na rodzinne wyprawy beczłoniowe. Klasa turystyk będzie prowadziła szlakiem obfitującym w ciekawostki turystyczne – historyczne;
- wyczyn – trasa dla aut przygotowanych do poruszania się w terenie. Wszystkie modyfikacje są dopuszczalne, oprócz możliwości korzystania z wyciągarek (uwaga! dopuszczalne są ręczne wyciągarki typu tiffor). Obowiązkiem jest posiadanie solidnych zaczepów z przodu i tyłu auta. Cały szpej pomocny w terenie: mile widziany;
- extreme E – trasa dla samochodów wyposażonych w wyciągarki elektryczne;
- extreme M – trasa dla samochodów wyposażonych w wyciągarki mechaniczne.

W klasach extreme E i M obowiązkowe są pasy do wyciągarki.

Impreza inicjowana jest przez: Stowarzyszenie Grupa Aktywnych Awangarda oraz 4x4wkp.pl Szczegóły oraz relacja i podsumo-

wanie ubiegłorocznej edycji na stronie: www.wosp4x4.pl

Karolina Baryto
Stowarzyszenie
Grupa Aktywnych Awangarda

Powiat Poznański w obiektywie - kalendarz na rok 2011

Już po raz drugi Powiat Poznański przygotował limitowaną serię 500 eleganckich kalendarzy. Przygotowana na zbliżający się 2011 rok edycja nosi tytuł „Powiat Poznański w obiektywie”.

W trzynastu wyjątkowych ujęciach przedstawione w nim zostały wybrane atrakcje turystyczne, a wśród nich Zamek w Kórniku i Pałac w Rogalinie, Wielkopolski Park Narodowy, Puszcza Zielonka oraz nadwarciańskie łąki i dęby w Rogalinie. Celem autorów zdjęć było ukazanie piękna najbliższych okolic Poznania niezależnie od pory roku. Dlatego też w kalendarzu obok pełnych słońca letnich zdjęć znajdziemy tak-



że zimowe pejzaże oraz nostalgiczne obrazy jesieni i kolorowe fotografie wiosny w powiecie.

Ziemowit Małaj
Wydział Promocji

I Ogólnopolski Festiwal Koled i Pastorałek – Sobota 2011



Chcielibyśmy na łamach "Rokickich Wiadomości" podziękować naszym wspaniałym sponsorom: Firmie GreatArt, USPPharmacji, Delikatesom 34 z Rokietnicy.

Z pozdrowieniami, w imieniu organizatorów Festiwalu:
Natalia i Mariusz Grzymała

Wszystkie zdjęcia wykonał Sławomir Brambor

